

Awantury przy punkcie pobrań. NFZ reaguje!

s.2

NIE DZIELIMY **powiatowa**

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

9 GRUDNIA 2021, NR 49 (1491), CENA 3,50 ZŁ 5% VAT

RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
24h
695 603 603

ECO TAXI
OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

Poszli na maksa!

Podwyżki dla
burmistrzów
i starosty
ustalono na
maksymalnym
poziomie.
Więcej zarobią
także radni.
Ile dokładnie?



s. 4, 11 i 22

Wyrok prawomocny, ale skazany wciąż w domu



s.14

Wyśpiewany sukces Sandry Guras



s.21

Kolej dużych emocji

Mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice boją się Kolei Dużych
Prędkości. Nie zgadzają się na żaden z proponowanych
variantów

s.16-17



Jerzy Kamiński

Awantury przy punkcie pobrań. NFZ REAGUJE

OŁAWA

Jest efekt

Po naszym artykule o kolejkach i sporach przy oławskim punkcie pobrań wymazów w kierunku COVID, zareagował NFZ. Podjęto decyzję o uruchomieniu w Oławie dodatkowego mobilnego punktu

Kierowców i pieszych ustawiających się w kolejce do punktu pobrań codziennie jest bardzo dużo. Niektórzy tracą cierpliwość, bo mają wyznaczoną konkretną godzinę, ale - jak mówią - nie ma szans na pobranie wymazu o danej godzinie. Dochodzi do kłótni.

Poniżej wybrane komentarze z naszego profilu na Facebooku - pisane jeszcze przed reakcją NFZ na nasz artykuł.

@

Ostatnio 3 godziny lekko poszło, z tym, że byliśmy już w kolejce po 7:00. Oprócz aut, są jeszcze osoby przychodzące, które bezczelnie wypychają się w kolejkę udając, że nie widzą sznura aut wzdłuż ulicy. Organizacja leży.

MAGDALENA

@

Ja przychodziłam z dzieckiem od wtorku, aż dziś dopiero (piątek) udało się pobrać wymaz. Myśli pani, że stałabym za tym sznurem aut? Ha ha, no na pewno.

PATRYCJA

@

Kiedyś podjeżdżało auto i osoba z budki podchodziła do samochodu. Teraz podjeżdżają dwa auta, wychodzą z nich całe rodziny, do tego osoby piesze i potrafi obok siebie stać 10 osób.

Korzystając z Internetowego Konta Pacjenta wypełniłem formularz i dostałem skierowanie na dziś na godzinę 9.00. Przyjechałem z chorym dzieckiem, a przede mną było 30 samochodów! Doszło do kłótni, bo niektórzy kierowcy

podjeżdżali i mieli skierowanie, ale bez godziny. To jest jeden wielki chaos. Wyklóciłem się i udało mi się zrobić test o godzinie 9.00. Ale gdyby nie ta awantura, to musiałbym stać z chorym dzieckiem w tej potężnej kolejce. To jest

Gdzie tu logika? Ja chora jadę wymazać swoje dzieci, mając to zrobić w pełnym rygorze, bo jestem dodatnia, a koło mnie stoi tyle osób. Pytam się jak? Czy ktoś za to odpowiada? Kiedyś to miało ręce i nogi. Teraz nie ma niczego.

MARTA

@

W punkcie panie powiedziały, że dla nich godziny nie mają znaczenia, bo one nie są od pilnowania, kto na którą godzinę. I owszem kolejka samochodów jest, ale pieszy stanie obok budki i jest od razu przyjęty...

MONIKA

@

Uważasz, że Panie mają jeszcze kolejki pilnować i wychowywać, bo jesteśmy ciemną masą, która sama nie jest w stanie tego dopilnować.

ANNA

@

Kiedy ja byłam, była kolejka aut i kolejka pieszych. Była wymiana - raz pieszy, raz auto. Ludzie w aucie mają ogrzewanie, a na dworze było bardzo zimno, więc nikt do nikogo pretensji nie miał. Ja rozumiem, kolejka aut, ale bądźmy ludźmi i przepuśćmy osoby, które przychodzą z buta.

ANNA

@

Dwa tygodnie temu mąż jeździł z dzieckiem przez 3 dni, bo takie kolejki i, jak w artykule napisane, nikt się nie stosuje do godzin. Gdyby się w trzecim dniu nie wyklócił, to nie wiem, jak długo by to trwało. To jest jakiś dramat!

PATRYCJA

@



Agnieszka Herba

Przy ul. Opolskiej 50 (obok budynku PKS Oława i) będzie drugi punkt pobrań. NFZ informuje, że powinien być dostępny pod koniec tygodnia - czyli około 10 grudnia

absurd! Nikt nie przestrzega tych godzin. Wyznaczają je ludziom, ale to nie ma sensu, bo niektórzy przyjeżdżają, kiedy chcą.

Sebastian był świadkiem, jak dwóch mężczyzn prawie się pobiło przy tym punkcie. Dodał, że wymazy wykonuje tylko jedna kobieta, a chorych jest coraz więcej. - Powinno to wszystko zostać usprawnione - mówił zdenerwowany sytuacją. - Po co w ogóle są wyznaczane te godziny, skoro się tego nie przestrzega?!

Po publikacji na TuOława.pl artykułu o awanturach przy oławskim punkcie pobrań, zareagował NFZ. - Nie wiedzieliśmy o tym problemie, ponieważ ani obsługa punktu pobrań, ani mieszkańcy nie zgłaszali nam tego - mówiła rzecznik prasowa Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Anna Szewczuk-Łebska i obiecała, że w Oławie

wie zostanie to usprawnione. 3 grudnia poinformowała, że jest decyzja o otwarciu w Oławie drugiego punktu pobrań - przy ul. Opolskiej 50 obok budynku PKS.

- W tej chwili trwa przyłączanie go do niezbędnych systemów i przewidujemy, że będzie można się w nim przebadać pod koniec przyszłego tygodnia - mówi Anna Szewczuk-Łebska. - Cały czas obserwujemy sytuację w punktach pobrań w województwie i zwiększamy zarówno liczbę samych punktów jak i wydłużamy godziny ich pracy. W tym tygodniu otworzyliśmy 6 nowych punktów, więc na Dolnym Śląsku aktualnie jest ich 41. Nie mieliśmy jednak dotąd sygnałów o problemach z wykonaniem testu w Oławie.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

@

W szczycie pandemii tylko jeden pkt i czynny tylko do 13.00! Napiszę, jak to wygląda, bo dzisiaj (1 grudnia) widziałam na własne oczy. Rozpalone osoby z gorączką na deszczu... Na ich twarzach rysował się ból... Wszyscy zdrowsi i chorzy pod jakimś jednym daszkiem, bo tylko tam można uciec przed deszczem.

ANETA

Nie każdy ma przecież samochód. Piesi się wciskają. No ale nie ma się co dziwić, bo zmarznąć. Tym w samochodach nieco cieplej, ale każdy ma włączony silnik, aby działało ogrzewanie, aż drapie w gardła od spalin. Brak słów! Brzeg wydłużył godziny, a Oława?

AGATA



Agnieszka Herba

Do tej pory w Oławie był tylko jeden punkt pobrań - na parkingu przy szpitalu. Mieszkańcy skarżyli się, że to za mało...

SECURITY GM GROUP

PARTNER

BEZPIECZEŃSTWO TWOJE & TWOJEGO BIZNESU

www.cichyF-T.org

- ochrona osób/ zabezpieczenie dzieci/ system jawny-niejawny
- ochrona obiektów/ ochrona posesji prywatnych
- wykrywanie podsłuchów/ pomieszczenia, pojazdy
- weryfikacja kontrahenta/ audyt personalny pracownika, CV
- usługi detektywistyczne
- wykrywanie i zapobieganie kradzieży w firmie - nieprawidłowości zawyżonych faktur/ audyt śledczy
- system bezpieczeństwa firmy/ eliminacja nieprawidłowości

506 070 769; grzegorz.mikolajczyk@cichyf-t.org

Grzegorz Mikołajczyk

Grzegorz Mikołajczyk/Cichy Team

Grzegorz Mikołajczyk

Cichy Team

Porozmawiaj, konsultacje nic nie kosztują!

LAKIERNIA PROSZKOWA

Kontakt 501 169 184

Niemil 92

BLACHARSTWO LAKIERNICTWO SAMOCHODOWE

Kontakt 605 260 850

Naprawa bezgotówkowa. Kosztorysy wykonuje Rzeczoznawca Pojazdów Samochodowych

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- wydajemy zaświadczenia ksacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9, 55-140 Żmigród

600 403 082

POWIAT

W każdym wydaniu piszemy o tym, jak mieszkańcy tracą pieniądze i nerwy. Takich oszustw jest bardzo dużo. Niektórzy jednak wciąż nie wierzą, że to może ich spotkać. Zapewniamy. Może. - Czytałam w gazecie o takich oszustwach - mówi Jadwiga. - Byłam pewna, że mnie by nie nabrali, ale kiedy odebrałam telefon, tak mnie zmanipulowali, że w nerwach wykonywałam ich polecenia. Bardzo mnie pośpieszali, jakby to była kwestia życia i śmierci...

Debata, która odbyła się 7 grudnia o godz. 11.00 w oławskim Ośrodku Kultury, nie przyciągnęła zbyt wielu osób, ale będzie jeszcze jedna okazja, aby uczestniczyć w takim spotkaniu - **15 grudnia o godz. 11.00 w Jelczu-Laskowicach, w MGCK przy ul. Oławskiej 46.** Warto poświęcić dwie godziny, ponieważ to prawdziwa lekcja życia. - Ostrzegam! Może być ciekawie - mówił w Oławie tuż przed rozpoczęciem Tomasz Rygielski, prezes Fundacji ProPublika, która od lat edukuje zarówno młodzież, jak i seniorów.

Dlaczego warto wybrać się na taki seans. Spotkanie prowadzone jest w przystępny i ciekawy sposób, z humorem, ponieważ Wojciech Mach, który to robi, jest dziennikarzem, wodzirejem retro disco, a nawet - jak sam mówi - „uwodzirejem”, więc potrafi czarować publiczność. Czasem można go zobaczyć w „Królowych życia” na TVN, uczył też wodzirejowania Przemka Kosakowskiego. Sposób, w jaki opowiadał historie o oszustach, wywoływał uśmiech, lepiej więc pójść na takie spotkanie i się pośmiać, niż później płakać, bo pochopnie podpisze się oszukańczą umowę, czy odda pieniądze fałszywemu policjantowi. Jedno jest pewne - na tym spotkaniu na pewno cię nie naciagną na „cudowne” garunki za kilka tysięcy złotych, materac za 14 000 zł, czy pakiet medyczny w okazyjnej cenie... 4000 złotych, z którego później nie można skorzystać. Na tym spotkaniu dowiesz się, jak uniknąć okazji, które później szargają zdrowie, nerwy i portfel. Specjaliści przedstawiają techniki manipulacji, które oszuści stosują na pokazach dla emerytów.

- Uczcie się na moich błędach, nie wstyďte się, opowiadajcie o tym znajomym, rodzinie, aby im nie przydarzyły się takie kłopoty... - mówił bohater filmu, w którym krok po kroku przedstawiono, jak w białych rękawiczkach oszukują na spotkaniach w sprawie pseudo pakietów medycznych.

Idąc na takie spotkanie poznasz szereg historii ludzi, którzy zostali oszukani. To konkretne, mocne przykłady. - Edukujemy i przestrzegamy. Do tej pory w całej Polsce udało nam się spotkać z prawie 10 tysiącami seniorów - mówi Tomasz Rygielski z Fundacji ProPublika. - Zawsze te spotkania są w ciekawej formie. Pokazujemy sytuacje, w których starsi

Idź na to spotkanie! Dowiesz się, JAK „OSZUKAĆ” OSZUSTA!



Wojciech Mach mówił w żywiłowy sposób o metodach naciągaczy i dawał bezcenne rady seniorom



Mieszkańcy z zaciekawieniem oglądali filmy, w których przedstawiono autentyczne historie oszukanych. Kolejne spotkanie odbędzie się 15 grudnia o godz. 11.00 w Jelczu-Laskowicach w MGCK przy ul. Oławskiej 46. Warto skorzystać!

ludzie mogą stać się ofiarami nieuczciwych działań - cwaniaczków, oszustów, kombinatorów, naciągaczy.

Ale jest jeszcze jeden ważny punkt takich debat - problem przemocy domowej. Rygielski podkreślał, że seniorzy mogą stać się ofiarami najbliższych, nie tylko chodzi o przemoc fizyczną, ale ekonomiczną czy psychiczną.

Każdy film prezentowany podczas spotkania oparty jest na autentycznych zdarzeniach. - Materiały pozyskał od organów ścigania i od wymiaru sprawiedliwości - wyjaśnia Rygielski. - W filmach występują eksperci, fachowcy. Mówią, jak powinniśmy zareagować, jak się zachować, ale przede wszystkim w tych filmach występują seniorzy amatorzy, którzy odgrywają rolę poszkodowanych...

Oławska debata była organizowana wspólnie z policją. Zastępca komendanta podinsp. Oktawiusz Cieślak podał powód: - Czynnikiem determinującym nasze dzisiejsze

spotkanie jest, niestety, wzrost przestępczości, gdzie pokrzywdzonymi głównie są osoby starsze. Tego jest coraz więcej. Dotychczasowe nasze działania profilaktyczne nie przynoszą takiego skutku, jaki byśmy sobie wymarzyli. Dziękuję naczelnikowi wydziału prewencji za tę inicjatywę, bo tych spotkań będzie coraz więcej, będziemy chcieli dotrzeć do starszych ludzi, żeby przestrzegać ich. Mam tu na myśli oszustwa pod legendą na wnuczka, policjanta, funkcjonariusza CBSP, na pracowników wodociągów, czy pracowników energetyki. Cel tej debaty to przeciwdziałanie takiej przestępczości poprzez zwiększenie świadomości tych zagrożeń. Chcemy też aktywizować seniorów do niesienia pomocy innym, do przekazania wiedzy z takich spotkań.

- Mamy nadzieję, że to spotkanie przyniesie wiele korzyści - i dla policji, i dla seniorów - mówi rzecznik prasowy KPP w Oławie st. asp. Wioletta Pólerowicz. - Podczas debaty prosił o wypełnienie ankiet, dzięki którym będziemy się

edukować. Chcemy wiedzieć, w jaki sposób najlepiej dotrzeć do seniorów.

TEKST I FOT:
AGNIESZKA HERBA



Tomasz Rygielski, prezes Fundacji ProPublika, która od 2016 organizuje spotkania, w których radzą, jak nie wpaść w życiowe kłopoty



Zastępca komendanta KPP w Oławie podinsp. Oktawiusz Cieślak mówi, że przestępstw popełnianych na osobach starszych jest, niestety, coraz więcej

Kancelaria Prawna Wojciech Pawłowski

ODSZKODOWANIA

KOMUNIKACYJNE

MEDYCZNE

ZA WYPADEK PRZY PRACY

BEZPŁATNA ANALIZA SPRAWY

Oława, ul. 11 Listopada 23a, tel. 731 97 97 97

www.odszkodowaniaolawa.pl

UBEZPIECZENIA

AUTO DOM/MIESZKANIE FIRMA ROLNE

504 420 255

KASACJA POJAZDÓW

STAL-FOX

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426

DACOPPA

PUNKTY KASOWE

NAJTAŃSZE PRZELEWY

NATYCHMIASTOWE

TYLKO U NAS

SM Odra, ZWIK, REMONDIS

ZA DARMO!

Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI

OPLACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)

2. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

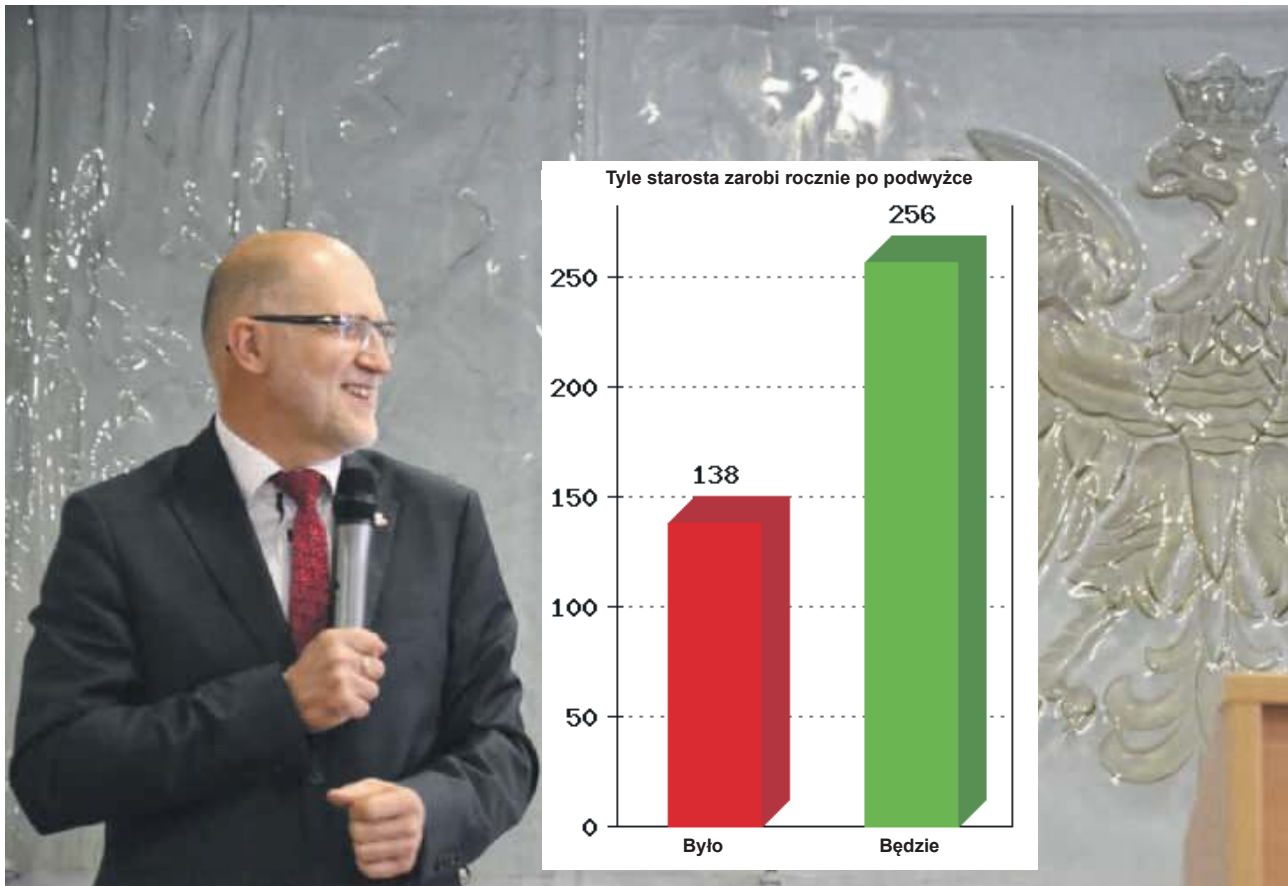
POWIAT

Mocno w górę

1 grudnia radni powiatowi podjęli uchwałę w sprawie wynagrodzenia dla starosty Zdzisława Brezdenia

Czytając projekt uchwały przewodniczący RP Tadeusz Kułakowski poinformował, że ustala się miesięczne wynagrodzenie zasadnicze w kwocie

Maksymalna **PODWYŻKA** dla starosty. Ile dostanie co miesiąc?



Za podwyżką dla starosty głosowało 8 radnych, 5 było przeciw, 3 wstrzymało się, 2 nie było na sesji, a jedna osoba nie oddała głosu

cie brutto 10 430 zł, dodatek funkcyjny 3450 zł, dodatek specjalny w wysokości 30% wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego - w kwocie 4164 zł, a dodatek za wieloletnią pracę, nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne i odprawy zgodnie z właściwymi przepisami. Miesięcznie starosta zarobi 18 044 zł brutto. Przed głosowaniem podwyżkę skomentował radny Wspólnoty Samorządowej Józef Hołyński: - Pan starosta idzie „va banque” i zgarnia maksymalną kwotę wynagrodzenia, które jest zawarte w ustawie z 25 października. Nasz powiat to 76 tys. mieszkańców, więc jakie wynagrodzenie w takim razie zostawicie państwo dla starostów powiatów z liczbą mieszkańców zbliżoną do 120 tys., a to są powiaty oleśnicki, lubiński, dzierzoniowski i wiele innych w Polsce. Według złożonego przez starostę oświadczenia majątkowego jego roczne dochody do tej pory wynosiły około 138 tys. złotych. Z moich wyliczeń wynika, że ta podwyżka zwiększy roczne dochody brutto do kwoty około 256 tys. złotych i dzieje się to w sytuacji, w której nasz kraj tonie w in-

flacji, a my sobie tą podwyżką trochę rekompensujemy tę inflację... Za jakie to właściwie osiągnięcia pan starosta dostaje maksymalną pulę przewidzianą w tym rozporządzeniu? My (Wspólnota Samorządowa - przyp. red.) o tych osiągnięciach mówiliśmy na sesji czerwcowej, nie udzielając absolutorium zarządowi powiatu, na czele którego stoi pan starosta. Dla mnie to dzisiejsze głosowanie jest sprawą przestrzegania zasad i sumienia, w tej kwestii radni Wspólnoty Samorządowej zgłoszą według własnej oceny.

Jak wyglądało głosowanie? Za było 8 radnych - Władysław Czubak, Maciej Gwiazdowicz, Szymon Kościelak, Łukasz Kotapski, Mirosław Kulesza, Tadeusz Kułakowski, Krzysztof Skrzydłowski, Wawrzyniec Wlazło, 5 radnych przeciw - Marek Chudy, Józef Hołyński, Roman Kaczor, Anna Leszczyńska, Bożena Worek, 3 wstrzymało się - Zdzisław Brezdeń, Agnieszka Prorok, Janusz Wesołowski, 1 osoba nie oddała głosu - Małgorzata Engel, 2 radnych nie było - to Wiesława Pohoriło i Mariusz Olender.

(AH)



PROSZĘ
ZASZCZEP SIĘ

I WSPÓLNIE ZATRZYMAJMY
KOLEJNĄ FAŁĘ

**ŻYJ
NORMALNIE**
#SZCZEPIMYSIĘ



Bmw wbiło się w naczepę. Pasażer zginął na miejscu, kierowca wyszedł z auta o własnych siłach. Był pod wpływem alkoholu. Najpierw trafił do szpitala, później na 3 miesiące do aresztu

KP PSP w Oławie

PRZELALI MU 200 DOLARÓW, później okradli na 52 tysiące złotych!

Ku przestrodze

Mężczyzna uwierzył, że może szybko zarobić duże pieniądze, bo prawie natychmiast dostał 200 dolarów. Jednak to była tylko zagrywka oszustów. Takich przypadków niestety jest coraz więcej...

Ponad 50 tysięcy złotych stracił mieszkaniec Lubina (woj. dolnośląskie), który dał się namówić do zainstalowania aplikacji umożliwiającej przestępcom zdalne przeglądanie jego telefonu, w tym również hasła do konta bankowego. Dlaczego o tym piszemy, skoro to nie powiat oławski? To już kolejne oszustwo tego typu. W Oławie też mieliśmy w tym roku takie przypadki, dlatego tym przykładem sprzed kilku dni chcemy wzbudzić czujność

naszych czytelników. - Apelujemy! Nie możemy wierzyć osobom, które dzwonią na nasz numer telefonu, obiecując szybki zysk i namawiają do instalowania aplikacji - mówi asp. szt. Sylwia Serafin z KPP w Lubinie. - Może to się skończyć wyczyszczeniem naszego konta bankowego, bądź też zaciągnięciem kredytu na nasz rachunek.

Do Komendy Powiatowej Policji w Lubinie zgłosił się pokrzywdzony, który poinformował, że stracił ponad 50 tysięcy złotych. 56-latek zgłosił policjantom, że oszust zaproponował brokerski obrót akcjami jednej z firm państwowych, obiecując duże zyski. Aby wzbudzić zaufanie, oszuści przelali na konto bankowe pokrzywdzonego 200 dolarów twierdząc, że w kilka godzin zarobił kilkaset dolarów na skutek szybkich sprzedaży i kupna akcji spółki. Warunkiem przelania reszty „zarobionych” pieniędzy było zainstalowanie przez 56-latka aplikacji - i tu oszuści propo-

nują konkretny program do zdalnego pulpitu (np. aplikację AnyDesk), a następnie wpisanie numeru swojego konta. Niestety mężczyzna zrobił to, co mu kazano i w ten sposób stracił 52 tysiące złotych. Przystępcy zaciągnęli pożyczkę na jego rachunek, mając całkowity dostęp do haseł i konta bankowego, dzięki zainstalowanej przez 56-latka aplikacji. - To kolejny przypadek, jaki został zgłoszony funkcjonariuszom w ostatnim czasie, dlatego ostrzegamy i apelujemy o zachowanie rozsądku przy tego typu transakcjach - dodaje asp. szt. Serafin. - W przeciwdziałaniu tego typu przestępstwom bardzo ważna jest prewencja, czyli wyczulanie potencjalnych ofiar, aby ograniczyć zaufania do obcych osób oferujących szybkie wzbogacenie się, szczególnie na operacjach finansowych. Rozmawiajmy o zagrożeniach z innymi. Im większa będzie nasza świadomość w tym zakresie, tym oszustom będzie trudniej osiągnąć cel.

(AH)

Bez szans na przeżycie

POWIAT Dramat

Wsiadł za kierownicę po alkoholu. Ma nauczkę na całe życie. Ten wypadek powinien otworzyć oczy wszystkim, którym zdarza się jeździć za szybko i na podwójnym gazie

Do tragedii doszło 2 grudnia po godzinie 9.00 na 174 km autostrady, to odcinek na

wysokości powiatu oławskiego (węzeł Brzezimierz). Jak informuje st. asp. Wioletta Polerowicz z KPP w Oławie kierowca bmw uderzył w naczepę ciężarowego volvo, wysiadł z auta o własnych siłach, ale 24-letni pasażer nie miał szans, zginął na miejscu. Bryg. Krzysztof Gielsa z KP PSP w Oławie mówi, że wyglądało to strasznie. - Nie było już nawet po co podchodzić, aby udzielić pomocy... - dodaje. - Mężczyzna stracił życie od razu.

Z wstępnych ustaleń wynika, że osobówka jechała z dużą prędkością i dosłowo-

nie wbiła się w naczepę. Po badaniu krwi okazało się, że kierowca miał blisko 2 promile alkoholu. Sąd Rejonowy w Oławie przychylił się do wniosku prokuratury i zastosował areszt wobec 27-latka z Wrocławia. Poszukiwani są świadkowie zdarzenia oraz osoby, które nagrały wideorejestratorem zachowanie kierowcy BMW, który jechał 2 grudnia rano autostradą A4 w kierunku Wrocławia. Wiadziałeś ten wypadek? Skontaktuj się z oławską prokuraturą bądź policją.

(AH)

PUNKT OBSŁUGI



O CHOINKA,
ALE BLISKO!

Oława
ul. Lipowa 1c
(Galeria Oławska)



Wstępniak, czyli...

...na konfitury trzeba zasłużyć



Każdy by chciał ot, tak sobie, podnieść swoje zarobki o kilkadziesiąt procent, zwłaszcza gdy inflacja rekordowa, koronawirus znów niszczy gospodarkę, a drożyzna szaleje. Nie możecie? A samorządowcy mogą. Ot tak, z dnia na dzień, i to jeszcze z wyrównaniem od sierpnia. Piękne? Piękne i prawdziwe. Ale nie zazdroszczę. Chciałbym tylko, aby na te pieniądze zasłużyli i zasługiwali codziennie. Czy tak jest? Mam przykład sprzed paru dni, że nie bardzo, że nie wszyscy.

Wyobraź sobie, że całe życie budujesz swój wymarzony dom, własnymi rękoma, przez lata pielęgnujesz ogród i wreszcie jesteś szczęśliwy. Tu chcesz się zestarzeć, tu znalazłeś swoje miejsce na świecie. I nagle jak grom z jasnego nieba masz informację, że przez środek twojej posesji przejedzie kolej dużych prędkości. I to szybko, z hukiem. A ty się musisz zbierać i szukać nowego miejsca do życia, bo ze strategiczną inwestycją rządową nie wygrasz. Skoro jest taka wola polityczna, są pieniądze, to kolej przejedzie.

Żeby było jasne - nie jestem przeciwnikiem postępu, też chętnie pojechałbym pociągiem do Warszawy w mniej niż dwie godziny. Wiem też, że inwestycje zazwyczaj szkodzą środowisku, w tym ludziom, a wielkie inwestycje szkodzą w sposób wielokrotny. Taka jest cena rozwoju cywilizacyjnego, którą godzimy się płacić. Za wycięte lasy zapłacimy wszyscy, bo to dobro wspólne. Ale niektórzy zapłacą za nas wszystkich - ci, których biznesy czy domy dosłownie rozjedzie szybka kolej.

Kiedyś pisałem o rolniku, który uparł się, że na jego polu żaden rząd czy inna korporacja energetyczna nie postawi słupów. Walczył dzielnie, nawet z użyciem ognia czy kombajnu, ale i tak postawili. Bo takie strategiczne inwestycje rządowe, jak autostrady czy linie energetyczne, buduje się na siłę, choć zgodnie z prawem, wybierając dobro ogólne nad pojedynczym interesem ludzkim. Wszędzie na świecie tak jest i tego się nie zmienia.

Gdy jednak człowiek nienawykły do kontaktu z wielką polityką, z rządem, z wielkimi firmami, staje sam naprzeciw całej tej politycznej, finansowej, biurokratycznej i piarowskiej maszyny - jest bezradny, zagubiony. Na dodatek - jak ten rolnik

od słupów, i jak ci mieszkańcy gminy Jelcz-Laskowice, którzy przyszli niedawno na spotkanie z inwestorem (piszemy o tym na s.16) - pozostawiony sam sobie. Stąd potem protest. Nie tylko przeciwko inwestycji, ale też przeciwko lokalnej władzy, która nie przyszła z pomocą. Wiem, że samorząd niewiele tu może, że swoje zdanie przedstawił, że akurat w dniu spotkania większość władarzy przebywała na kwarantannie. Nie zmienia to faktu, że ludzie czuli się osamotnieni. Nikt im nie podał ręki. W imieniu władzy nikt nie zadeklarował, że sprawdzi prawa obywateli, wszelkie przepisy, terminy, udzieli bezpłatnych porad prawnych, pomoże w kontakcie z inwestorem, który - co tu dużo mówić - zatrudnia fachowców od marketingu czy komunikacji, a ci naprawdę mogą zamieszkać w głowach. Na spotkaniu w hali nawet odpowiednio łagodna muzyka i przyciemnione światła "pracowały" na rzecz rządowej inwestycji.

W przypadku rolnika i jego słupa miałem okazję rozmawiać z takim przemyśłym panem, wynajętym do neutralizowania protestów i niepokoju, związanych z wchodzeniem firmy na pola. Mądry, empatyczny pracownik pewnego znanego warszawskiego instytutu, twarz znana z telewizji. Miał wzbudzać zaufanie. I wzbudzał. Prywatnie dobrze wiedział, jaka krzywda dzieje się tym ludziom. Rozumiał ich rozgoryczenie, ale płacili mu za co innego. Miał zrobić tak, aby inwestycja posuwała się szybko, bez nieprzewidzianych kłopotów, a rolnik ostatecznie i tak miał dostać tyle, na ile jego kawałek pola wyceni rzeczoznawca od wojewody.

Wiem, że na jelczańskim spotkaniu było paru radnych, w tym przedstawicieli rządzącej gminą koalicji. Żaden jednak, występując publicznie, nie zająknął się o tym, więc zebrani - choć mieli pytania do gminy - nie doczekali się odpowiedzi.

Co ciekawe, najmocniej atakowali inwestora głównie radni związani z PiS (np. Ireneusz Stachnio) - a to przecież pisowski rząd prze do wielkich narodowych planów gospodarczych. Dziwnie brzmiały więc słowa radnego Michała Pakosza (też z listy PiS) o tym, że projekt przebiegu kolei to jest jeden wielki bubel i „proszę to przekazać waszym mocodawcom”. Waszym? Czyli komu?

JERZY KAMIŃSKI

Echa naszych publikacji

Jak Feniks z popiołów

Czytając artykuł pt. „Ruiny w Jelczu zdobyte” (Gazeta Powiatowa nr 40/21) poczułem dreszcz emocji i zadowolenia, że oto w pobliskim mieście jest grupa pasjonatów, odkrywców historii, która zapomniane ruiny jelczańskiego zamku chce wskazać i dać im należyte miejsce w historii miasta. Jestem pełen podziwu dla Lokalnej Grupy Zwiadowców Historii. Nie dziwi mnie obecność w tych działaniach pana Jacka Mikołajczyka, wspaniałego człowieka i społecznika. Jest On zawsze tam, gdzie potrzeba. Dodam, że poczułem też nutkę zazdrości, że w Oławie nie ma (jak na razie) takich pasjonatów historii, którzy by chcieli wskazać ruiny pogrzebanego w latach sześćdziesiątych XX wieku zamku piastowskiego, nadającego się wówczas do odbudowy. Zainspirowany ostatnim wydarzeniem, jakie miało miejsce wśród ruin jelczańskiego zamku, i tym, co zobaczyłem na miejscu, postanowiłem napisać wiersz poświęcony temu zamkowi.

Mam nadzieję, że czytelnicy Gazety Powiatowej wybaczą mi drobne potknięcia lub historyczne nieścisłości oraz moją fantazję przy opisie niektórych zdarzeń. Coż, zawsze w opisywanych ruinach, opustoszałych zamkach występują jakieś zbłąkane dusze, które nocami je ożywiają. Tytuł mojego wiersza: „JAK FENIKS Z POPIOŁÓW”.

POZDRAWIAM
EUGENIUSZ CHOROSTECKI ECHO

*

Około ośmiu wiorst od Oławy,
W Jelczu na brzegu prastarej Odry
Stał okazały dwór murowany,
W którym żył książę prawy i mądry.

Był wiek trzynasty, w kraju wciąż wrzało,
Wtedy to książę Probusiem zwany
Z owego dworu - tak, to się stało,
Został przez swego stryja porwany.
Po tej „przygodzie” postanowiono
Dwór wokół wzmocnić i obwałować
I wkrótce w zamek go przekształcono,
By nikt bram zamku nie mógł sforsować.

W czternastym wieku - tak powiadano
Zamek przechodził wciąż w nowe ręce,
Bo wraz z dobrami go nadawano
Rycerzom, jako lenno książęce.
W wieku szesnastym nastąpiła zmiana.
Zamek przejęła zacna rodzina,
Starosty Conrada Sauermanna,
Od lat wrocławskiego mieszczanina.

Wkrótce ten zamek przebudowano,
Miał cztery skrzydła, duże komnaty
I o krużganki piękne zadbane,
Wszystko zyskało wystrój bogaty.
Miał też dziedziniec, dużą zbrojownię,
Swą bibliotekę, tuż obok wieżę,
Uznany browar oraz gorzelnię,
A wszystko strzegły działa, móżdziejce.

Nastał czas wojny trzydziestoletniej,
Jelczański zamek częściowo spłonął,
Utracił świetność, wyglądał szpetnie,
Bo nikt nie zajął się odbudową.
Zamek jak dawniej już nie zachwycał,
Więc właściciele wnet się udali,
Do dworu, który stał w Laskowicach
I tam na stałe już zamieszkali.

Zamek z browarem wydzierzawiono,
Rodzinie znanych tu piwowarów,
W którym przepyszne piwa warzono,
Dbając o dobre imię browaru.
Możni turyści z Brzegu, z Oławy,
Często statkami tu przyplływali,
Gdzie u stóp zamku wśród śmiechu, gwaru,
Piwa i mięsa pili, jadali.

Lecz dnia pewnego w zamku zawrzało,
Cały dobytek z komnat wynieśli.
Nikt nie powiedział co tam się stało,
Bo wszyscy nagle gdzieś się przenieśli.
Wokół się ludzie bardzo dziwili,
Co też na zamku się wydarzyło?
Czemu dzierżawcy go opuścili,
Chociaż ich z zamkiem wiele łączyło?

Opowiadano, że dwie dziewczyny,
O chłopca z zamku się pokłóciły,
A w dniu gdy z inną brał zaślubiny,
Obie z rozpaczą się utopiły.
Że od tej pory w zamku nocami,
Dwie dziwne zjawy hałasowały.
Jęcząc i płacząc, trzaskały drzwiami,
Wszystkim mieszkańcom sen zakłócały.

Teraz ten zamek opustoszały,
Nocą i za dnia wciąż omijano,
A jego mury wolno kruszały,
O których całkiem wnet zapomniano.
Drogi i ścieżki doń prowadzące,
Zarosły trawą, trzciną, drzewami
I tylko ptaki tam gniazdujące
Go ożywiały dniem, wieczorami.

Dziś wśród gęstwiny drzew samosiejek,
Stoją samotnie ruiny zamku.
Dla wielu one dają nadzieję,
Że kiedyś za dnia, lub o poranku,
Owe ruiny nabiorą blasku,
Że pomysł wielu faktem się stanie
I zamek nada prestiżu miastu,
Bo „jak feniks z popiołów powstanie”.

Nasze Wilkowyje. Rozmowy o zmierzchu.

Basset

Japycz mówi, że Basset jest dowodem na poczucie humoru Pana Boga. Angela Basset piękna kobita, ale czemu ma być dowodem na cokolwiek? Ale Japycz mówi, że nie o Angèle chodzi, tylko o psa. Żaden z nas basseta nigdy nie widział, ale jak Japycz mówi, to wie, a jak wie i mówi, to nie ma o co się spierać.

Ale zaciekawiła nas ta myśl o poczuciu humoru Pana Boga, bo jakby się uważniej rozejrzeć dookoła, to dowodów nie ma. Chyba, że to czarny humor, a czarny to pod drugiej stronie z widłami czyha, więc raczej nie.

Japycz mówi, że nieuważnie patrzymy, rodzajów poczucia humoru jest wiele, a najfajniejszy angielski. Tu już przesadził, bo wiadomo, że Pan Bóg nie jest Anglikiem, bo gdyby był, to by więcej niż raz byli mistrzami świata w piłce.

Narodowość Pana Boga okazała się bardzo ekscytująca, także postali mnie po drugą rundę Mamrota i przez chwilę nie słyszałem. Ale dyskusja była zażarta.

Co do Pana Boga Ojca - krzyczał Solejuk - się nie upieram, bo był na początku, to nie wiem, ale Matka Boska to na pewno Polka. Jakby nie

była Polką, to by się nie nazywała Częstochowska! - rzucił argument ostateczny.

A Hadziuk na to, że jak Matka Polka, to i syn Polak, a że w Trójcy Jedyny, to znaczy że Bóg Ojciec też Polak. To się nazywa dekuacja.

Raczej dedukcja - zauważył nie na temat Japycz, a potem spojrzął na nas chytrze i mówi tak: To dlatego jesteśmy narodem wybranym, czyż nie?

No nie wypadało się nie zgodzić, nie wypadało. I przez chwilę było miło, ale Japyczowi było mało, więc pociągnął duży tyka Mamrota i mówi: a skoro my wybrani, to czemu ciągle wciury dostajemy? Od sąsiadów, nie od sąsiadów, od małych, od dużych, nawet od własnego rządu?

Tu nas trochę przytknęło, bo faktycznie jest, że jak Kasia moja córka ulubiona, to ja jej losu Polaka nie życzę. Niemce, Ruskie, każde nas zdradzają, ostatnio nawet Węgrów nie można być pewnym. Ot, zagwozdka się zrobiła.

Ale Solejuk nie w ciemnię bity i żonę ma wyksztalcuną, więc mówi: a bo tamte Pana Boga nie kochają, nie słuchają, no bo jak inaczej by zostały Ruskimi albo Szkopami?



Wszyscy się zgodzili, bo argument dobry był, tylko nie Japycz. Ten jakoś w strasznie wielkomijskim nastroju był i nic mu nie pasowało. To mówicie - powiada - że Pan Bóg nie Wszzechmogący?

No jak nie Wszzechmogący, jak Wszzechmogący?

Bo - mówi Japycz - jak go Ruskie i Niemce nie słuchają, nas, czyli naród wybrany, atakują, a dobrze im się wiedzie, to chyba nie Wszzechmogący?

Ja tam Japycza kocham jak ojca albo wujka, nawet bardziej jak wujka, bo mnie nigdy nie bił. Ale czasem jak się uprze, to się mózg lasuje, a Mamrot robi kwaśny. Ale punkt miał i to niepokojący.

A może my jesteśmy naród wybrany do łomotu? - zapytał nieśmiało Hadziuk. Minę miał taką, jakby głupotę palnął, ale akurat mądrze powiedział, bo się wszystkim zgadzało. Wybrany? Odfajkowane. Naród? Wia-domo. Łomot? Tym bardziej. Niezbądane są wyroki boskie.

Rozsiedli my się wygodniej na ławeczce, bo jak nas Pan Bóg do łomotu wybrał, to trzeba korzystać z każdej chwili spokoju, z diety karpia, jak to mówią po łacinie „karpe per diem”.

Albo Japyczowi ciągle mało było, bo pyta: A może tak jest, że my się sami łomoczemy?

No jasny jego gwint. Że też nikt wcześniej nie zauważył, że to taki dzień, co Japycz przemyslenia ma na temat Ojczyzny. Zażył nas, że od Pana Boga zaczął, to my się zorientowali dużo później niż zwykle i więcej trucizny wsączył, co to po niej głowa boli gorzej niż od kaca.

Wstali my szybko, bez pożegnania, żeby nie miał okazji do kolejnych zatrutych strzał i w te pędy my do żon pobiegli. Bo to prawda święta, że każda żona lepsza, nawet stara i nie w humorze, niż Japycz zgłębiający naturę naszej Ojczyzny.

PIETREK

**Bieg Mikołajkowy
DZIECI DZIECIOM**
12.12.2021 | Stadion Miejski w Oławie
Hala Sportowa

Część SPORTOWA

- Zapisy od godz. 10:00
- Biegi dla dzieci od godz. 11:00 (200/400/600m)

Część REKREACYJNO - KULINARNA

- Losowanie fantów (każdy wygrywa),
- ciasta, pierogi, burgery, grochówka,
- ziemniaki z parnika, kielbaski z ogniska,
- zawody i konkurencje sportowe,
- zamek dmuchany, animacje z magikiem,
- konkursy, zajęcia plastyczne,
- robotyka, drukarki 3D,
- pokazy sztuk walki,
- kiermasz świąteczny (SP nr 4),
- pokaz pierwszej pomocy ratowania psów,
- darmowe czapki mikołajowe dla Dzieci (Klub Seniora).

Organizatorzy:

Partnerzy:

Dla siedmiu BOHATERÓW

OŁAWA Charytatywnie

12 grudnia na Stadionie Miejskim odbędzie się impreza „Dzieci Dzieciom”. Będzie bieg mikołajkowy i wiele innych atrakcji

We wrześniu 2020 - z inicjatywy Heroicznej Ekipy Lokalnej Pomocy w Oławie - powstały dwa pierwsze nakrętkowe serca, do których zbierane są nakrętki dla chorych i potrzebujących dzieci. Latem narodził się pomysł, by dla tych dzieci zorganizować imprezę, a cały dochód podzielić na siedem równych części, przekazując na leczenie i rehabilitację. Bohaterami Biegu Mikołajkowego będą: Lenka Łabuńska, Natalka Zezula, Ania Imiela, Nikola Charysz, Kacper Kalinowski, Oliwier Kłodziński i Przemek Standio.

Impreza podzielona będzie na dwie części: sportową (biegi dzieci na stadionie lub nowej hali w przypadku słabej pogody), organizowaną przez Stowarzyszenie Ludzi Aktywnych „Biegnij Oława” oraz rekreacyjno-kulinarną, przygotowywaną przez Rio Grappling Club Oława (pokazy sztuk walki, zawody i konkurencje sportowe, robotyka, skoki w workach, drukowanie na drukarkach 3D), Edu-Point Oława (konkursy zabawy,

CHCESZ PRZEKAZAĆ CIASTO NA KIERMASZ?

Wypieki będą zbierane w sobotę 11 grudnia w dwóch miejscach:
* Studio Reklamy WENA Oława 10.00-12.00;
* świetlica w Jaczkowicach 14.00-16.00.

Jeżeli ktoś będzie miał problem z dostarczeniem w wybranych godzinach, może się kontaktować z Gosią (Oława) - 501-355-291 lub Arturem (Jaczkowice) - 507-139-032.

prace plastyczne, malowanie gipsowych serc i ludzików, dmuchany zamek i magik), Casper Acapulco (animacje, kiermasz ozdób świątecznych autorstwa dzieci z SP nr 4 oraz seniorów), Heroiczną Ekipę Lokalnej Pomocy (ciasta, pierogi, losy z nagrodami - atrakcyjne nagrody w tym pralka, sprzęt ADG, vouchery i wiele wiele innych), WRM MC Poland (ziemniaki z parnika i kielbaski na ognisku), Tomasza Łękańskiego (szef kuchni przygotowuje burgery i pajdę ze smalcem), Fundację Ewy Naworol (pokaz pierwszej pomocy na fantomie psa poprowadzi Anna Rytwińska).

W imprezę angażują się również Urząd Miejski, ZWiK, OCKE, Hufiec ZHP Oława.

(KT)

BIEG MIKOŁAJKOWY

10.00 - start biura zawodów
10.45 - rozgrzewka z Mikołajem
11.00 - start dzieci do lat 7 - dystans 200 m
11.20 - start dzieci w wieku 8-10 - dystans 400 m
11.45 - start dzieci powyżej 10 roku życia - dystans 600 m.

GMINA J-L Charytatywnie

Fundacja Ewy Naworol zachęca do wsparcia akcji „Podziel się z potrzebującymi”

Już szósty raz zbierane są środki na paczki dla osób starszych, samotnych i potrzebujących z gminy Jelcz-Laskowice. Środki ze zbiórki zostaną przeznaczone na kosztowny sprzęt, na który zapotrzebowanie zgłosili podopieczni.

- Sześć lat temu zdecydowaliśmy, że przed świętami wesprzemy ludzi starszych, potrzebujących - mówią organizatorzy. - Dlaczego? Bo to oni najczęściej są zapomniani. Nie widać ich, nie słychać, bo często nie opuszczają swoich mieszkań. Cierpią w samotności, bez żadnej przyjaznej duszy. Żeby jakoś ich wspomóc organizujemy coroczną zbiórkę żywności, środków czystości i rzeczy potrzebnych i bardzo prosimy o pomoc. Link do zbiórki: pomagam.pl/mckw3m (KT)

Warto MIEĆ gest



WSZYSCY ZASŁUŻYLIŚMY NA DOBRE ŚWIĘTA
[HTTPS://POMAGAM.PL/MCKW3M](https://pomagam.pl/mckw3m)

PRODUKCJA MEBLI KUCHENNYCH Strzelińska Kuchnia S.J. R.W. Zaradni

PROFESJONALNIE - PROJEKT - DORADZTWO



NA WYMIAR

**Strzelińska Kuchnia,
bo życie budzi się w kuchni...**

Aleja Lipowa 8, Szczawin

Tel. 733 097 308

e-mail: strzelinskakuchnia.sj@gmail.com



13 Grudnia 1981

40. Rocznicą Wprowadzenia Stanu Wojennego w Polsce PAMIĘTAMY!

Program uroczystości:

- 17:30 - rozpoczęcie uroczystości przy Pomniku Męczenników, na Placu św. Maksymiliana Marii Kolbe w Oławie
- 18:00 - Msza Święta w Sanktuarium pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie w intencji ofiar stanu wojennego i ich rodzin.
- 19:00 - poświęcenie nowego krzyża, złożenie kwiatów, okolicznościowe przemówienia, występ uczniów z Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie

POWIAT

W Jelczu-Laskowicach uroczystości już 9 grudnia, w Oławie 13 grudnia

Program oławskich obchodów 40. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Poniedziałek 13 grudnia:

- godz. 17:30 - rozpoczęcie uroczystości przy Pomniku Męczenników, na Placu św. Maksymiliana Marii Kolbe w Oławie,
- godz. 18:00 - msza święta w Sanktuarium pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie w intencji ofiar stanu wojennego i ich rodzin,
- godz. 19:00 - poświęcenie nowego krzyża, złożenie kwiatów, okolicznościowe przemówienia,

PAMIĘTAMY o 13 grudnia

szey Maryi Panny Matki Pocieszenia w Oławie w intencji ofiar stanu wojennego i ich rodzin,

- godz. 19:00 - poświęcenie nowego krzyża, złożenie kwiatów, okolicznościowe przemówienia,

- występ uczniów z Zespołu szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie. *

W Jelczu-Laskowicach już 9 grudnia odbędzie się otwarcie okolicznościowej wystawy na placu Jana Pawła II - szczegóły na plakacie s.12. (CK)

Listy do redakcji

Gdzie jest mój radny?

Jestem emerytką z Oławy. Zawsze głosowałam na PO, bo uważałam, że politycy z tej opcji politycznej angażują się na 100%. Ostatnio ważna ustawa w Sejmie przeszła dlatego, że 8 posłów nie było na głosowaniu. Przykre... Tak chcę rządzić państwem w przyszłości?

Często oglądam sesje RM Oława. Zauważyłam, że radnego, na którego głosowałam, często nie ma na sesjach RM. Myślałam, że pan radny Krzysztof Rydzoń będzie godnie reprezentował nasz okręg wyborczy, z dużym zaangażowaniem. Pomyliłam się...

Mam prośbę, aby państwo sprawdzili, czy pan radny tak samo często opuszcza sesje Rady

w komisjach oraz w dyżurach radnych. Jeżeli okazałoby się, że też nie ma czasu i nie chce godnie reprezentować mieszkańców, to powinien przeprosić swoich wyborców oraz z godnością zrezygnować. Bo nie chcę mieć radnego, który udziela się tylko przed wyborami.

Powinny być wybory uzupełniające i zastanowię się, czy nadal warto głosować na PO. Mam nadzieję, że wtedy wybrany nowy radny będzie angażował się i godnie reprezentował swoich wyborców.

JADWIGA
(nazwisko do wiadomości redakcji)

Mieszkaniec Bystrzycy (47 lat) wyszedł z domu i NIE WRÓCIŁ. Wciąż go szukają



Rodzina wciąż szuka Janusza Rudyka

BYSTRZYCA

Parę dni temu kolega pana Janusza zasygnalizował, że jego telefon na chwilę był zalogowany. Gdy ponownie próbował do niego zadzwonić, już nie działał

- Kochani, proszę Was o pomoc - zaapelowała 28 listopada jego żona Dorota. - Dnia 26 listopada około południa Janusz Rudyk wyszedł z domu w Bystrzycy i do tej pory nie ma z nim żadnego kontaktu. Nie ma przy sobie żadnych dokumentów, a telefon nie odpowiada. Jeśli ktoś miał z nim kontakt lub widział go w tym czasie, proszę o kontakt prywatny, bądź na numer telefonu 713030543, lub bezpośrednio na policję. Liczę na waszą pomoc.

Do dzisiaj nic się nie zmieniło. Owszem, były sygnały telefoniczne od różnych ludzi, ale wszystkie okazały się fałszywe.

- W dalszym ciągu nie mamy więc żadnego punktu zaczepienia - mówi pani Dorota. - Tego 26 listopada był w domu w kotłowni i zniknął, nawet nie wiemy, kiedy wyszedł. Nikt go w okolicy nie widział, nie wiemy, w którą

stronę poszedł, jak był ubrany. Spodnie, buty to tak, miał, ale jego kurtki wiszą w domu, więc nie znamy wierzchniego okrycia. Po zgłoszeniu policja objechała okolicę z synem, była też w Lubszy, gdzie jest dom rodzinny męża, sprawdzali na poboczu, bo może zastał, może w tamtą stronę szedł, ale bez efektu. Mąż teraz nigdzie nie wychodził, bo w poniedziałek dopiero przyjechał z Niemiec, z pracy, a w piątek zaginął. Sprawdzaliśmy też po znajomych, ale

nikt nawet nie wiedział, że on jest teraz w Polsce.

Parę dni temu zadzwonił do Bystrzycy kolega pana Janusza (z Niemiec) z informacją, że o wpół do piątej rano jego telefon na chwilę był aktywny.

- Jak się do kogoś dzwoni, a telefon jest nieaktywny, to gdy się ponownie zaloguje, przychodzi esemes, że telefon obecnie jest aktywny - mówi syn pani Doroty. - I taki esemes przyszedł, ale gdy kolega ponownie zadzwonił, telefon już nie działał.

(CK)

ODESZLI

OŁAWA

† 29 XI	- Stefania Opiola	- ur. 1934
† 29 XI	- Emilia Ozgowiec	- ur. 1922
† 29 XI	- Bronisława Marzec	- ur. 1954
† 29 XI	- Jerzy Czerniewicz	- ur. 1948
† 1 XII	- Urszula Prusak	- ur. 1946
† 1 XII	- Ryszard Raczek	- ur. 1951
† 3 XII	- Michał Jędrzejowski	- ur. 1936
† 3 XII	- Władysław Mańka	- ur. 1956
† 3 XII	- Czesława Sokolowska	- ur. 1927
† 4 XII	- Bogdan Daszkiewicz	- ur. 1985
† 4 XII	- Zofia Kunikowska	- ur. 1929
† 4 XII	- Janina Tarmas-Gliwicka	- ur. 1924
† 5 XII	- Kazimiera Sibilska	- ur. 1950
† 6 XII	- Stanisława Markowicz	- ur. 1945
† 6 XII	- Zofia Mikołajczyk	- ur. 1939

JELCZ-LASKOWICE

† 1 XII	- Jerzy Zdzisław Chlebiński	- ur. 1949
---------	-----------------------------	------------

GODNIE SOLIDNIE TANIO
USŁUGI POGRZEBOWE
HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8 tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00, po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną





Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

Proekologiczna inwestycja w Gminie Oława. Na ulicach pojawią się nowoczesne lampy ledowe

Oświetlenie ledowe zużywa nawet o około 80 procent mniej prądu, niż innego typu lampy. Nie wytwarzają także wiele ciepła zużywającego pobraną z sieci energię. Jest to także rozwiązanie ekologiczne, ponieważ zużyte oprawy można poddać recyklingowi. Nowoczesne, ledowe latarnie uliczne pojawią się w 40 gminach w regionie, w tym także w Gminie Oława.

Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Cezary Przybylski podpisał z Burmistrzem Gminy Wołów, Dariuszem Chmurą umowę na dofinansowanie z funduszy unijnych wymiany oświetlenia ulicznego i drogowego na energooszczędne. Gmina Wołów jest liderem projektu, a inwestycje zostaną przeprowadzone także w Gminie Oława, Gminie Twardogóra, Gminie Strzelin, Gminie Żmigród, Mieście i Gminie Środa Śląska, Gminie Prusice, Gminie Milicz i powiecie milickim.

- Wsparciem gminy w działaniach proekologicznych. Na inwestycję o wartości ponad 28 mln zł przekazaliśmy unijne dofinansowanie w wysokości przeszło 21 mln zł. Warto wspomnieć, że podobnych projektów w regionie będzie łącznie aż 8, a nowoczesne



Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Cezary Przybylski i Burmistrz Gminy Wołów, Dariusz Chmura podpisali umowę na dofinansowanie wymiany oświetlenia ulicznego i drogowego na energooszczędne.

ledowe latarnie pojawią się w 40 gminach z całego Dolnego Śląska - mówi **Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.

W ramach pozostałych projektów inwestycje zostaną przeprowadzone w gminach:

- Gmina Miejska Dzierżonów, Gmina Bielawa, Gmina Piława Górna, Gmina Pieszyce, Gmina Niemcza, Gmina Lądek-Zdrój, Gmina Szczytna, Gmina

Międzylesie, Gmina Bystrzyca Kłodzka, Gmina Kudowa-Zdrój, Gmina Radków, Gmina Stronie Śląskie, Gmina Miejska Kłodzko, Gmina Miejska Bolesławiec, Gmina i Miasto Lwówek Śląski, Gmina Miejska Zgorzelec, Gmina Miejska Duszniki-Zdrój, Gmina Miejska Lubań, Miasto i Gmina Bogatynia, Gmina Miejska Zawidów, Gmina Pieńsk, Gmina Węgliniec,

- Gmina Miejska Głogów, Gmina Legnica, Gmina Polkowice,

- Gmina Zębice, Gmina Ząbkowice Śląskie, Gmina Złoty Stok,

- Gmina Polanica-Zdrój, Gmina Ścinawa, Gmina Chocianów, Miasto Lubin.

- Wymiana oświetlenia ulicznego i drogowego na oprawy LED jest korzystnym rozwiązaniem, które zmniejszy zużycie energii oraz pozwoli ograniczyć koszty ponoszone na oświetlenie. Jest to również wkład w ochronę środowiska, ponieważ zastosowanie energooszczędnego oświetlenia wpływa na ograniczenie emisji szkodliwych substancji do atmosfery - mówi **Marcin**

Krzyżanowski, Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego.

Ośiem projektów wymiany oświetlenia ulicznego i drogowego na ledowe będzie kosztowało łącznie około 180 milionów złotych. 130 milionów złotych pochodzi z funduszy unijnych będących w dyspozycji Samorządu Województwa Dolnośląskiego i jego decyzją pieniądze te zostały przekazane na ten cel.

- Oświetlenie LED w zastosowaniu drogowym oznacza jego lepszy poziom, równomierność luminacji i ograniczenie poziomu oślnienia, co zapewnia maksymalny komfort użytkownikom dróg. Nowa forma oświetlenia to efektywność energetyczna, dłuższy czas

eksploatacji, mniejsza emisja ciepła i podejście ekologiczne, eliminujące substancje szkodliwe zwykłych żarówek. Wymagania aktów normatywnych oświetlenia są zatem realizowane w sposób możliwie najbardziej ekonomiczny - mówi **Anna Michalska, radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego**.

Zalety oświetlenia ledowego

EFEKTYWNOŚĆ ENERGETYCZNA

Lampy ledowe to energooszczędne rozwiązanie. Straty, jakie powstają podczas przetwarzania prądu w światło są niewielkie - zużycie energii jest mniejsze nawet o 90 procent w porównaniu w innymi rodzajami oświetlenia, przy zachowaniu pełnej intensywności świecenia.

ŻYWOTNOŚĆ

Szacuje się, że tradycyjna żarówka świeci przez około tysiąc godzin, żarówka halogenowa ok. 5 tys. godzin, a świetlówka od 8 tys. do 20 tys. godzin. Żywotność żarówki ledowej jest o wiele większa, wynosi około 50 tys. godzin, a czasami nawet jeszcze dwa razy tyle.

ESTETYKA

Żarówki ledowe są różnorodne i dają możliwość ciekawych aranżacji. Posiadają także szeroki zakres barw i współczynnik oddawania barw.

BEZPIECZEŃSTWO UŻYTKOWANIA

Oświetlenie ledowe wymaga niższego napięcia do zasilania, niż inne modele żarówek. Nie ma więc ryzyka silnego porażenia. Dodatkowo, niska jest temperatura pracy i żarówki nie nagrzewają się - nie spowodują więc pożaru czy przepalenia przewodów.

EKOLOGIA

Oświetlenie ledowe powstaje w procesie „czystej produkcji”: nie wydzielają się szkodliwe substancje (jak kadm, ołów czy rtęć). Z tego też powodu żarówki tego typu nie są uznawane za odpady niebezpieczne i można je normalnie utylizować. Także oprawy ledowe są ekologiczne - można je poddać recyklingowi w 100 procentach. Zrobione są bowiem np. z aluminium, PC lub miedzi.



Łącznie z dofinansowań skorzysta aż 40 gmin z całego Dolnego Śląska



Oświetlenie ledowe jest energooszczędne, ekologiczne i bezpieczne w użytkowaniu

Fot. pixabay.com

UMWD

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl
www.fb.com/starostwo.olawa

Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

To był niezwykle interesujący wieczór autorski z Magdaleną Wolińską-Riedi, autorką bestsellerowej serii historii z za Spisowej Bramy, barwnie opisanych w trylogii - „Kobieta w Watykanie”, „Zdarzyło się w Watykanie” i „Z Watykanu w świat”

W auli oławskiego „Ogólniaka”, w sobotę 27 listopada, znana i lubiana korespondentka Telewizji Polskiej w Rzymie i w Watykanie, odkryła przed uczestnikami spotkania wiele ciekawostek i mało znanych faktów, dotyczących życia i pracy w najmniejszym państwie świata. Oławski wieczór autorski, znajdujący się na dolnośląskiej trasie, zorganizowany przez samorząd Powiatu Oławskiego - Starostwo Powiatowe w Oławie oraz Liceum Ogólnokształcące Nr I im. Jana III Sobieskiego, poprowadził Piotr Wróbel, nauczyciel w LO.

Watykan jest miejscem od wieków wywołującym wielkie emocje, posiadającym swoje niezgłębione sekrety, więc zawsze rozbudzał wyobraźnię artystów, pisarzy i reżyserów. Jest to nie tylko siedziba

Z Watykanu do Oławy - spotkanie autorskie z dziennikarką Magdaleną Wolińską-Riedi



Magdalena Wolińska-Riedi z prowadzącym spotkanie Piotrem Wróblem

najwyższych władz kościoła katolickiego, ale również miejsce życia około czterystu obywateli, z czego stu świecików, których sąsiadem jest sam papież. Dzięki spotkaniu autorskiemu, a w szczególności za sprawą wnikliwych pytań prowadzącego Piotra Wróbla, teraz także Oławianie mogli uszczknąć rąbka tajemnic Wa-

tykanu, dowiedzieć się jak wygląda codzienne życie i praca za „spisową bramą” i jak w świecie zdominowanym przez mężczyzn odnajdują się kobiety. Mieli również okazję nabyć książki i otrzymać autograf od Magdaleny Wolińskiej-Riedi, co rzecz jasna czynili z ochotą, wymieniając wiele życzeniowych słów z ulubioną autorką.

Na zakończenie spotkania autorskiego starosta Zdzisław Brezeń podziękował Magdalenę Wolińską-Riedi za jej dotychczasowe wsparcie i działania mające na celu utrwalenie pamięci o oławskich tradycjach i związkach z linią królewską rodu Sobieskich, a w szczególności o wnucze Króla Jana III So-

bieskiego Marii Klementyny Sobieskiej. Starosta wręczył także naszym gościom drobny, ale symboliczny podarunek - souvenir z wizerunkiem Klementyny Sobieskiej, zrealizowane według przekazanych projektów przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej, podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom „Tęcza” w Oławie.

Kolejnym zaplanowanym punktem trasy autorskiej, była wizyta Magdaleny Wolińskiej-Riedi w kościele pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, gdzie przechowywany jest dar księcia Macieja Radziwiłła dla Ziemi Oławskiej - kopia cudownego obrazu z wizerunkiem Matki Bożej Loretańskiej Sobieskich.

Warto nadmienić, że z Magdaleną Wolińską-Riedi, Ambasadorką Roku Marii Klementyny Sobieskiej, mamy przyjemność współpracować od 2019 roku, gdy samorząd Powiatu Oławskiego wraz z partnerami, z inicjatywy Hanny Czarnasiak, zorga-

nizował (26 i 27 września) w Oławie jubileuszowe obchody 300. rocznicy ślubu - Klementyny Sobieskiej z Jakubem III Stuartem, przebywającym na wygnaniu pretendentem do korony angielskiej, szkockiej i irlandzkiej. - Samorząd Powiatu Oławskiego z satysfakcją realizuje kolejne przedsięwzięcia mające na celu wskrzeszanie i utrwalanie pamięci o oławskich tradycjach i związkach z linią królewską rodu Sobieskich - podkreśla starosta Zdzisław Brezeń. - Włączamy się w projekty dotyczące życia i spuścizny po urodzonej i wychowanej w Oławie Marii Klementynie Sobieskiej Stuart, która spoczęła w bazylice Świętego Piotra na Watykanie. Cieszymy się z tej rozwijającej się współpracy i mamy nadzieję na pogłębianie kontaktów pomiędzy Powiatem Oławskim, a prowincją Viterbo we Włoszech, w której - w regionie Lacjum - położona jest miejscowość Montefiascone.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI

W Wigilię i 3 stycznia Starostwo nieczynne, a w Sylwestra urząd pracuje krócej

Uprzejmie informujemy, że w piątek 24 grudnia, Starostwo Powiatowe w Oławie będzie nieczynne. Jest to dzień wolny od pracy dla urzędników Starostwa, w zamian za ustawowo wolny od pracy pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, przypadający w sobotę 25 grudnia.

W ostatni dzień roku, w piątek 31 grudnia, Starostwo będzie czynne do godziny 12.30.

Ponadto Starostwo będzie nieczynne w poniedziałek 3 stycznia 2022 r., w zamian za 1 stycznia 2022 r. (Nowy Rok), przypadający w dniu wolnym od pracy, tj. w sobotę.

W związku z powyższym prosimy interesantów o wcześniejsze zaplanowanie wizyty w urzędzie, a za ewentualne niedogodności przepraszamy.

(K)

Odnawiają nawierzchnię sali gimnastycznej w Ogólniaku

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego Nr I im. Jana III Sobieskiego w Oławie już niebawem będą mogli zagrać w piłkę nożną, koszykówkę lub siatkówkę na wyremontowanym parkiecie szkolnej hali sportowej

Naprawa polega na kompleksowym cyklinowaniu sali gimnastycznej - czyli zdarcie wierzchniej, zniszczonej powłoki drewna i odsłonięciu świeżej faktury, a następnie wykończenie nowej warstwy preparatami ochronnymi. Koszty renowacji parkietu w szkolnej sali gimnastycznej Ogólniaka, które finansuje samorząd powiatowy, wynoszą 25 000 zł.

(JK)



Trwa naprawa nawierzchni sali gimnastycznej w Ogólniaku

Fot. Jarosław Kilnar

Warsztaty i pokazy kulinarne z kuchnią włoską w Oławie



Polsko-włoskie warsztaty odbywały się w hotelu „Oławian”

Fot.: Wojciech Kloczkowski

Do Oławy zawitali wymienieni kucharze z Federacji Kucharzy Włoskich w Polsce, z jej prezesem Anuelo Serra na czele. Jest jednym z najlepszych włoskich kucharzy w Polsce, a w naszym powiecie, w dniu 24 listopada w hotelu „Oławian”, podczas warsztatów, dał pokaz kunsztu kulinarnego

Czynny udział wzięli w nich uczniowie z klasy gastronomicznej z Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie. Spotkanie z kuchnią włoską rozpoczęli - starosta Zdzisław Brezeń, wicestarosta Witold Niemirowski i Maria Domaradzka - dyrektor CKZiU w Oławie, którzy podziękowali osobom i jednostkom, za sprawą których uczniowie mogą dziś podnosić swoje kwalifikacje, wzbogacać doświadczenie i wiedzę.

Zorganizowanie włoskich warsztatów kulinarnych przez

samorząd Powiatu Oławskiego dla uczniów CKZiU w Oławie było możliwe dzięki życzliwości i przychylności ambasadora Włoch w Polsce i za sprawą wieloletniej, owocnej współpracy z Konsulem Honorowym Republiki Włoskiej we Wrocławiu - Moniką Kwiatos, w zakresie utrwalania pamięci o królewskiej linii rodu Sobieskich (relacje króla i jego rodziny z Italią były częste i liczne), a także budowania relacji tożsamościowych tego rodu z ziemią oławską.

(WOKL)

„Święta Krowa” i „Czerwony tron”

OŁAWA

Z sesji

Mimo sprzeciwu opozycji radni rządzącej koalicji uchwalili podwyżki dla siebie i dla burmistrza. Zdaniem radnego Zielińskiego z opozycji tego typu podwyżka jest nieprzyzwoita

Rząd znówelizował ustawę „o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe”. Tym samym samorządy zostały zobowiązane do wprowadzenia podwyżek pensji zarówno wódcarzom miast jak i radnym. O tym, ile zarobi wódcarz czy radny danej gminy, decyduje określony wzór oparty na wielokrotności tzw. kwoty bazowej. Uchwały w sprawie podwyżek dla burmistrzów oraz dla siebie ólawnicy radni podjęli na sesji 30 listopada.

Do tej pory burmistrz Oławy otrzymywał miesięcznie pensję w wysokości 10.620 zł brutto. Na listopadowej sesji zaproponowano, by wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatek funkcyjny ponieść mu o 100% maksymalnej kwoty określonej w rozporządzeniu Rady Ministrów. Dodatek specjalny zaś w kwocie 30% łącznej kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego. W praktyce oznacza to, że po podwyżkach burmistrz będzie zarabiał miesięcznie 18.044,00 zł brutto. Podwyżka zaczyna obowiązywać od 1 listopada. Ogłoszone przez rząd przepisy zaczęły obowiązywać od sierpnia. Dlatego też w grudniu burmistrz otrzyma też wyrównanie za cztery miesiące - łącznie będzie to 14.435,20 zł brutto.

Przed głosowaniem nad projektem uchwały o ustaleniu wynagrodzenia burmistrzowi radny Paweł Gwiazdowicz z PiS wyraził poparcie dla proponowanej uchwały. Według niego burmistrz w pełni zasługuje na podwyżkę, tym bardziej że w 2018 roku mu ją obniżono o 20%. - Jako mieszkaniec Oławy powiem tak: „panie burmistrzu, jest pan wyjątkowo pracowitym człowiekiem. Oława bardzo się zmienia, wystarczy popatrzeć na piękny Rynek, nowo wybudowany żłobek, masę dróg pan robi. Jako mieszkaniec Oławy jestem bardzo zadowolony i życzę panu, by w przyszłym roku też tak pięknie pracował pan na rzecz naszej pięknej Oławy”.

Podwyżki burmistrzowi gratulował radny Albert Zieliński z klubu Obywatelska, bo co do tego, że zostanie uchwalona, nie miał wątpliwości. - Uważam, że 100% w stosunku do pana to przesada - kontynuował zwracając się wprost do Tomasza Frischmanna - 90% czy

80%, które jest tym minimum wskazanym przez ustawodawcę, to byłaby wartość, która by pana zadowolila, bo nie należy pan do osób ubogich. Co do pana pracowitości, to zostanie przy własnym zdaniu. Na pewno miasto się zadłuża, jest brudne, nie ma pan kontroli nad spółkami komunalnymi, ZWiK zachowuje się jak spółka wyjęta spod prawa. Ignoruje pan nasze interpelacje. Nie godzę się z tą ustawowo wymuszoną podwyżką i będę głosował przeciwko.

Radny Pawłowicz głośno zastanawiał się, czy aby radni nie robią krzywdy burmistrzowi, głosując za proponowaną uchwałą, bo - według niego - nie ma pewności, czy burmistrz chce tej podwyżki. Zawsze bowiem podkreśla, że pracuje dla dobra mieszkańców, więc chyba nie zależy mu na zarobkach. Gdyby tak było - zdaniem Pawłowicza - zostałby szefem spółki.

Wątpliwości co do tego, że burmistrz zasługuje na podwyżkę, nie miał natomiast radny Waldemar Turzański z BBS, a najlepszym uzasadnieniem są sprawozdania z działalności, które co miesiąc przedstawia burmistrz oraz naczelnicy wydziałów urzędu miasta. Ponieważ odczytując projekt uchwały przewodniczący nie podał kwot, a jedynie wyliczenia procentowe, Zieliński uznał, że on to robi, chociaż przewodniczący zapewnił, że ujawni to po sesji, bo - jak powiedział - nie ma przy sobie tych wyliczeń. - To jest ważne teraz, tu na sesji, by mieszkańcy mieli obraz - argumentował Zieliński. - Tu nie chodzi o mnie, tylko o mieszkańców, by mogli się z tym zapoznać, ale pan nie



Dieta przewodniczącego RM Krzysztofa Mazurka - jako jedynego radnego - nie zmieni się, nawet gdy nie będzie uczestniczył w pracach komisji, do której należy

rozumie potrzeb mieszkańców i nie chce tego podać, bo ma w tym jakiś cel.

Kontynuując Zieliński podał, że po podwyżce burmistrz będzie zarabiał rocznie 218 tys. zł brutto. Obecnie było to natomiast 138 tys. zł rocznie, co znaczy, że będzie to podwyżka rzędu 78 tys. zł rocznie. Odnosząc się do tematu przewodniczący RM Krzysztof Mazurek dodał, że gdy popatrzymy na stan miasta, to burmistrzowi należy

się podwyżka, a ta nie jest Bóg wie jaka, bo zna ludzi, którzy zarabiają więcej. - A czy oni dysponują miastem i budżetem wielkości 170 mln zł? To jest wielka odpowiedzialność, więc z całym szacunkiem ta podwyżka się należy i być powinna. Uważam, że teraz uposażenie burmistrza będzie urealnione w stosunku do obowiązków, jakie on wykonuje.

Za uchwaleniem burmistrzowi podwyżki głosowało 13 radnych. Przeciwno było 4.

Na tej samej sesji radni głosowali też nad podwyżkami dla samych siebie.

Zieliński: to bezczelność, jeżeli ta podwyżka się zadzieje

Zgodnie z przedstawioną na sesji propozycją dieta przewodniczącego RM wyniesie 67% kwoty bazowej. To oznacza, że teraz przewodniczący RM będzie otrzymywał 2.877 zł miesięcznie. Do tej pory było to 1789,37 zł. Po zmianach wzrosną też diety innych radnych. Zastępcy przewodniczącego Rady będą otrzymywać - 2.405 zł, tak samo jak przewodniczący stałych i doraźnych komisji działających przy Radzie. Przy tym przewodniczący komisji: rewizyjnej oraz skarg wniosków i petycji - 2491 zł. Natomiast radni pracujący w tych komisjach - 2.104 zł. Pozostali - 2.018 zł.

W dyskusji nad uchwałą radna Magdalena Ziolkowska z klubu Koalicja mówiła, że wprowadzone przepisy nie oznaczają, że Rada musi przyjąć podwyżki diet na maksymalnym poziomie. Przypomniała też, że podjęcie uchwały spowoduje konieczność wypłacenia radnym wyrównania od sierpnia, dlatego chciała wiedzieć, jakie ta uchwała będzie miała konsekwencje finansowe dla obecnego budżetu i skąd wezmą się pieniądze na ten cel. Burmistrz wyjaśnił, że będą to 64 tys. zł, przesunięte z kwoty zarezerwowanej na odszkodowania na rzecz osób fizycznych. Kontynuując Ziolkowska powiedziała, że według niej w obecnej sytuacji ponad 100% podwyżki diet to przesada i jest temu przeciwna. Zgodziła się z nią radna Jolanta Górka z klubu Obywatelska: - W dobie pandemii, gdy dużo ludzi boryka się z problemami finansowymi, radni w ogóle nie powinni mieć podwyższanych diet.

Pytała też o zapis, aby nie potrącać diet przewodniczącemu Rady za nieobecność na obradach komisji działających przy RM. - Czym to jest uwarunkowane? - pytała. - Przewodniczący na komisjach nie

pełni żadnej funkcji, jest takim samym radnym jak inni, więc dlaczego nie ma potrącania diety za nieobecność?

- Zawsze tak było - wtrącił ten, o którym mowa, czyli przewodniczący RM Krzysztof Mazurek.

- Ale nie znaczy, że tak być musi, więc wnoszę o zmianę tego zapisu - kontynuowała Górka. Do dyskusji włączył się też radny Albert Zieliński i prosił przewodniczącego, by zaproponowane podwyżki diet podał kwotowo, a nie tylko w procentach. - Uważam, że jako Rada nie zasługujemy na podwyżkę - mówił. - Kiedy droższe wszystko, a nasze diety nie są wynagrodzeniem, tylko zwrotem dojazdu do ratusza, nie powinniśmy podlegać takim zmianom. Uważam, że to nieprzyzwoite w stosunku do mieszkańców, którzy muszą ciężko pracować, by zarobić 2-3 tys. zł netto. Na podwyżkę nie zasługujemy. Pozwoliłem sobie sprawdzić aktywność radnych i ustaliłem, że przez trzy lata zgłosiliśmy wszyscy razem 94 interpelacje i zapytania. W tego państwo z BBS i PiS, czyli 14 osób, złożyliście 4, a my pozostałe. Pomijając dzisiejszą sesję, wy w ogóle nie jesteście zaangażowani. Nigdy nie macie pytań, nic was nie interesuje, nie macie żadnych wątpliwości. Dyskusja, jaka tu jest, to taka, że my zadajemy pytania, a burmistrz odpowiada. Od czasu do czasu włączy się pan Waldek Turzański. Uważam więc, że jest to bezczelność, jeżeli ta podwyżka tutaj się zadzieje i ja osobiście będę głosował przeciwko.

Praca radnego to nie tylko sesje

W odpowiedzi głos zabrała radna Kazimiera Jasińska z BBS mówiąc, że jeżeli radny chce rozliczać innych, to może warto zapytać, jak wygląda jego praca w komisjach. W ilu spotkaniach komisji rewizyjnej, której jest członkiem, uczestniczył?

- Proszę nas nie rozliczać, bo my też możemy rozliczyć pana - mówiła radna. Ad vocem Albert Zieliński pytał radną, czy na pewno chce rozmawiać o pracy komisji rewizyjnej? Dopytywał, czy wie, ile ta komisja przez trzy lata skierowała wniosków kontrolnych do kogokolwiek, do jakiegokolwiek instytucji. - Pamięta pani? Ile? Ja pani więc przypomnę. Ani jednego - powiedział. Przyznał też, że od pewnego czasu nie uczestniczy w pracach tej komisji, ponieważ „ta komisja nie jest żadną komisją”. To właściwie komisja, „która ma się nie zajmować niczym, a nie zajmować czymś”.

Do dyskusji włączył się radny Przemysław Pawłowicz z klubu Koalicja. Poprosił, by

nie upominać Zielińskiego i go nie oceniać, bo jest radnym, który nie bierze grosza za pracę w RM, więc ma potrójne prawo do oceny tej sytuacji. Dalej, podobnie jak klubowi koledzy i koleżanki, wyraził swój sprzeciw odnośnie propozycji podwyższania diet. Złożył też wniosek, by je zamrozić w obecnej kwocie do końca tej kadencji.

Do wypowiedzi Zielińskiego odniósł się radny Waldemar Turzański z BBS, przewodniczący komisji rewizyjnej. Jego zdaniem to, że ktoś jest bardzo aktywny na sesji i dopytuje się o rzeczy, które - jak stwierdził - są w sprawozdaniu, a ktoś ich nie doczytał, nie znaczy, że jest skutecznym radnym. - Proszę zauważyć, że my, jeżeli się dopytujemy, to o sprawy istotne, dotyczące działań burmistrza i mieszkańców - mówił. - Większość naszych radnych współpracuje z naczelnikami wydziału, pracownikami urzędu, dopytujemy się. Może to nie jest takie bardzo medialne, bo zawsze lepiej jest na sesji, gdzie są kamery, ale pracujemy na komisjach. Co do pracy komisji rewizyjnej, to zawsze pytamy naczelnika wydziału oraz jednostek, czy mają jakieś potrzeby, które możemy sformułować i przekazać burmistrzowi.

Wracając do tematu uchwały radna Justyna Piotrowska z BBS powiedziała, że też nie poprze uchwały w sprawie podwyżki diet dla radnych, a odnosząc się do wypowiedzi Zielińskiego dodała, że może pracować nie tylko podczas sesji, że nie każdy opowiada o tym, gdzie płyną jego pieniądze z diety, a milczenie czasem jest złotem.

Za projektem uchwały popierającej podwyżki diet opowiedział się Józef Urbanczyk z PiS, mówiąc że radny nie pracuje tylko na sesjach, ale spotyka się i rozmawia z mieszkańcami poza sesjami i to też jest jego praca. - To nie tak, że my sobie wymyślamy te podwyżki - mówił. - Pozwala na to ustawa rządowa i my z tego skorzystaliśmy. Jeżeli któryś z radnych chce pracować charytatywnie, to proszę bardzo. Niech sobie buduje pozycję, tylko niech tej diety nie przyjmuje, a da na biednych, którzy podobno są. A kto chce pracować i dostawać diety, które mu przysługują, to będzie pracował. I proszę nie mieć do tego żadnych zastrzeżeń.

„Święta krowa” i „czerwony tron”

Przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem radnego Pawłowicza, by nie podwyższać diet i zostawić je na dotychczasowym poziomie. Za głosowało 5 osób, 11 było przeciwko, 2 się wstrzymało. Wniosek upadł. Następnie poddano pod gło-

wanie wniosek radnej Jolanty Górskiej, by zmieniono zapis w uchwale i przewodniczący, podobnie jak inni, miał potrącaną dietę za nieobecność na komisjach. Ten wniosek też nie przeszedł. Poparło go tylko 6 radnych. Przeciwno było 11.

Przed głosowaniem nad uchwałą w sprawie ustalania diet radny Zieliński kolejny raz poprosił, by przewodniczący podał konkretnie, jakiej wysokości dietę każdy radny będzie otrzymywał po podwyżce. Odnosząc się do tego, że radni odrzucili wniosek o potrącanie diety przewodniczącemu za nieobecność na komisjach, powiedział tak: - Skoro państwo zdecydowaliście się usankcjonować pozycję „świętej krowy” pana przewodniczącego Rady, czyli utrzymać zapis, że jak chce, to może przychodzić na komisje, a jak nie, to nie, i nic z tego nie wynika, proponuję dodać zapis do uchwały, że „przewodniczący komisji, w której uczestniczy przewodniczący Rady Miejskiej, jest zobowiązany do zapewnienia czerwonego tronu wyłożonego atlasem”. Proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Krzysztof Mazurk apelował do radnego o zachowanie szacunku dla Rady i nie chciał zarządzić głosowania nad wnioskiem, bo uznał, że jest on niepoważny, a Zieliński „się popisuje i robi dziecinadę”. Zieliński obstawał jednak przy swoim. Poproszono o opinię radcę prawnego. Ten po chwili zakłopotania wyjaśnił, że z formalnego punktu widzenia jest to wniosek i należałoby nad nim głosować, ale z szacunku dla miejsca i Rady warto by się nad tym zastanowić. Mimo to głosowanie się odbyło. Za przyjęciem wniosku głosowały 4 osoby, 11 było przeciw, a jedna się wstrzymała.

Tuż przed głosowaniem nad projektem uchwały o ustaleniu diet Krzysztof Mazurek przypomniał, że diety radnych nie były waloryzowane i podnoszone od 10 lat. Nie podnoszone ich, gdy inne gminy miały wyższe uposażenie. - Chciałem się porozumieć z kolegami z opozycji w tym temacie, ale nie przyszli na spotkanie, gdzie próbowałem wypracować stanowisko. Mówiąc krótko, tam, gdzie można by było liczyć na opozycję, że będzie ponad podziałami, to ona nie jest.

Odnosząc się do prośby o konkretne kwoty dla poszczególnych radnych przewodniczący powiedział, że przekazuje je radnemu Zielińskiemu po sesji, bo w uchwale tego nie ma, a nie będzie teraz liczył na kolanie. Uchwałę podnosząca diety radnym poparło 11 radnych, przeciwko głosowało 5, dwie osoby wstrzymały się od głosu.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
poczta elektroniczna:
um.info@jelcz-laskowice.pl



Na końcu trasy był taki tort

Pierwszy kurs Dolnośląskich Kolei Aglomeracyjnych za nami!



Takim pociągiem hybrydowym można dojechać z Jelcza-Laskowic do Wrocławia

Dzięki współpracy z dolnośląskimi samorządami oraz Kolejami Dolnośląskimi powstał projekt Koleje Dolnośląskie Aglomeracyjne. 2 grudnia 2021 r. odbył się pierwszy próbny przejazd hybrydowego pojazdu, jakim jest IMPULS II.

Od 12 grudnia będzie obsługiwał linię 292 w ramach Dolnośląskich Kolei Aglomeracyjnych (DKA). DKA na początek łączy ze sobą miejscowości aglomeracji wrocławskiej: Wrocław Główny, Wrocław Sołtysowice, Wrocław Wojnow, Dobrzykowice, Nadolice, Jelcz-Miłoszyce, Jelcz-Laskowice.

(CK)

Informacja w sprawie konsultacji społecznych dotyczących Kolei Dużych Prędkości

Szanowni Państwo,

1 grudnia 2021 r. odbyły się pierwsze konsultacje społeczne z mieszkańcami w sprawie przebiegu Kolei Dużych Prędkości przez miasto i gminę Jelcz-Laskowice.

Dyskusje na temat lokalizacji linii kolejowej przez tereny naszej gminy rozpoczęły się na początku 2020 r. Centralny Port Komunikacyjny przedstawił wiele wariantów realizacji inwestycji zlokalizowanych w pasie korytarza kolejowego. Władze Gminy J-L wraz z Radnymi Rady Miejskiej wnieśli wiele zastrzeżeń, co do lokalizacji trasy kolei. W wyniku analiz, konsultacji i wnoszonych uwag przez samorządy CPK przedłożył 4 warianty realizacji (41, 42, 43, 44). Najwięcej kontrowersji budzi wariant nr 44, który przebiega zbyt blisko zabudowań miejscowości Grędzina, dzieli Chwałowice w rejonie nowej zabudowy, dalej przebiega przez tereny wodonośne w bezpośrednim sąsiedztwie ujęć wodnych i stacji wodociągowej zaopatrującej w wodę mieszkańców Jelcza-Laskowic i sąsiednich miejscowości. Następnie przebiega bardzo blisko najpopularniejszego terenu rekreacyjnego w gminie „Pierwszego Stawu”. Ponadto wariant ten dzieli osiedle Jelcz na dwie części i biegnie przez tereny chronione Natura 2000 w starorzeczcu Odry tuż przy rezerwacie przyrody „Łacha Jelczańska”. W lutym ubiegłego roku Rada Miejska wyraziła krytyczne stanowisko dla (obecnego) wariantu nr 44. Również Burmistrz Jelcza-Laskowic wielokrotnie jednoznacznie negatywnie opiniował tę propozycję uczestnicząc w spotkaniach z przedstawicielami KDP, jak i wnosząc uwagi na piśmie uznając wariant nr 44 za najbardziej niekorzystny, a do pozostałych wariantów wniósł zastrzeżenia w zakresie konieczności odsunięcia trasy jak najdalej od terenów zamieszkałych.

Na spotkaniu konsultacyjnym dla przedstawicieli JST w październiku br. Burmistrz Jelcza-Laskowic, Wójt Gminy Czernica i Burmistrz Siechnic, wypracowali wspólne stanowisko, co do ewentualnego przebiegu trasy KDP przez sąsiadujące gminy i przedłożyli je do władz Centralnego Portu Komunikacyjnego w Warszawie.

Podczas konsultacji społecznych poddano do dyskusji wszystkie cztery warianty przebiegu KDP. Mieszkańcy oraz przedstawiciele Gminy i Rady Miejskiej wyrazili swoje stanowisko do proponowanych tras. Warianty realizacji nie są optymalne, co spotkało się z niezadowoleniem mieszkańców. Na spotkaniu wpłynęły liczne uwagi i wnioski o zmianę lokalizacji tras KDP wraz z rozważeniem przesunięcia przebiegu linii kolejowej poza obszar naszej gminy. Po zakończeniu tego etapu konsultacji powinny pojawić się bardziej szczegółowe rozwiązania i one również powinny być poddane konsultacjom społecznym.

Z poważaniem
ROMUALD PIÓRKO
ZASTĘPCA BURMISTRZA

Wyniki Budżetu Obywatelskiego

1. Miejsce
Budowa kortu tenisowego wraz z odwodnieniem i ogrodzeniem przy ul. Partyzantów w Jelczu-Laskowicach

2. Miejsce
Utwardzenie terenu na działce nr 261/7 w Minkowicach Oławskich przy Szkole Podstawowej

3. Miejsce
Piknikowa Strefa Relaksu - Pierwszy Staw Jelczański

4. Miejsce
Zakup i montaż lamp solarno-wiatrowych w Grędzinie

(CK)

ZAPRASZAMY NA WYSTAWĘ

Godz. 15:00

9 GRUDNIA 2021

Plac Jana Pawła II w Jelczu-Laskowicach

• Uroczyste otwarcie wystawy Instytutu Pamięci Narodowej
Pt. „STAN WOJENNY 1981-1983”

Wystawa autorstwa:

Karola Chwastka, Magdaleny Duber, Miachała Miwa-Młot

Organizatorzy



Patronat



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
ODZIAŁ WE WROCŁAWIE



15 grudnia zapraszamy wszystkich seniorów z miasta i gminy Jelcz-Laskowice na spotkanie, zorganizowane przy współpracy Komendy Powiatowej Policji w Oławie, burmistrza Bogdana Szczęśniaka, przedstawicieli fundacji ProPublika oraz Miejsko-Gminnego Centrum Kultury. Podejmowany będzie m.in. istotny temat, jak ustrzec się przed oszustami, próbującymi wyłudzić pieniądze od starszych osób. Serdecznie polecamy!

Jak się ustrzec oszustów?

Seniorze

Zadbaj o swoje bezpieczeństwo.
Dowiedz się jak działają oszuści.
Walcz o swoją godność!

Niby jak zwykle, a jednak **NADZWYCZAJNIE**. Po co?



Radny Tomasz Rygielski nie rozumie, dlaczego sesje odbywają się w trybie nadzwyczajnym

JELCZ-LASKOWICE Samorząd

Praktycznie od początku pandemii Rada Miejska obraduje w trybie nadzwyczajnym. To usuwa z programu sesji ważny punkt i ogranicza możliwość dyskusji

Gdy pierwszy raz pisaliśmy o tym w lipcu 2020 roku, do sprawy odnosiła się przewodnicząca Beata Bejda (Koalicja 2018-2023): - Niestety nie ma możliwości prawnej, by do sesji poza planem pracy dopisać punkt „sprawy samorządowe”. Mamy wiele dylematów, związanych z pandemią. Pamiętacie państwo pierwszą sesję, na której zgłaszaliśmy różne postulaty dotyczące naszego bezpieczeństwa na sali. To od początku był dylemat między tym, by skracać maksymalnie czas sesji i omawiać merytorycznie sprawy związane z projektami uchwał, a tym, czy nie będzie to jednocześnie

ograniczanie swobody wypowiedzi. Coś trzeba było wybrać. Jest jednak furtka, która nazywa się „interpelacje i zapytania”. Mogą je państwo w każdym momencie składać, a burmistrz będzie miał obowiązek w określonym czasie odpowiedzieć. Często na sesjach nie było możliwości natychmiastowej odpowiedzi, więc burmistrz prosił o pytania na piśmie. Proszę z tego korzystać.

Kluczowa jest kwestia spraw samorządowych. To fragment sesji, w którym radni mogą poruszać tematy, które formalnie nie zostały wpisane do porządku obrad. Często to okazja, by o coś spytać, czegoś się dowiedzieć, czy podjąć dyskusję dotyczącą spraw zgłaszanych przez mieszkańców. Obecnie sesje odbywają się w formie hybrydowej, część osób obraduje zdalnie, część z sali w Urzędzie Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice. Nie wydaje się więc, by wciąż był sens skracania posiedzeń, zwłaszcza, że nic nie wskazuje na to, by pandemia miała się skończyć, a każdy otrzymał

możliwość uczestnictwa zdalnego.

- Jednej rzeczy nie mogę zrozumieć. Dlaczego wciąż odbywamy sesje poza planem pracy Rady Miejskiej? - pytał na ostatnim posiedzeniu Tomasz Rygielski z Prawa i Sprawiedliwości. - W programie nie ma informacji i komunikatów przewodniczącej, burmistrza, spraw samorządowych, interpelacji... Za każdym razem, gdy chcemy coś powiedzieć, co nie dotyczy punktów programu, musimy się wciskać w tematy i szukać różnych opcji.

Odpowiedziała przewodnicząca Beata Bejda: - Rozmawialiśmy już o tym na komisji. Od grudnia planuję, żeby wróciły sesje w trybie zwyczajnym. Wielokrotnie już państwo zwracali na to uwagę, że chcecie mieć pełen zakres możliwości i wszystkie punkty, dlatego wrócimy do tego. Na sesji grudniowej będą więc wszystkie punkty oprócz - bo tego nie ma w sesji budżetowej - wolnych wniosków.

- Rozumiem, że w grudniu będzie normalnie, ale pytałem,

dlatego obecnie jesteśmy poza planem pracy - dopytywał Rygielski. - Nie znam argumentu i uzasadnienia. Rozumiem, że możemy być zdalnie, ale dlaczego wszystko jest poza planem pracy?

Przewodnicząca użyła podobnych argumentów, jak w zacytowanej przez nas wypowiedzi z lipca. Obiecała przy okazji raz jeszcze, że od grudnia nastąpi powrót do tradycyjnego rytmu.

- Tam gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania - mówił wiceburmistrz Marek Szponar. - W różny sposób podchodzimy do pandemii. Jesteśmy w trzeciej czwartej fali, wiele osób czuje się zagrożonych, by spotykać się stacjonarnie. Jeśli będzie wola większości, na pewno wrócimy do sesji stacjonarnych. Mam nadzieję, że czwarta fala nam nie przeszkodzi.

Radny Tomasz Rygielski podsumował dyskusję, mówiąc że tryb sesji nijak ma się do sytuacji pandemii. I raczej trudno się z tym stwierdzeniem nie zgodzić...

KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

**GARAŻE
BLASZANE**
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE
WIATY **STAL BLACH**
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850
TRANSPORT
MONTAŻ
GRATIS!
PRODUCENT

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ
RATY PARAPETY * ROLETY
W standardzie:
■ zaczep antywłamaniowy ■ blokada klamki
■ szyba termoizolacyjna U-1,1 ■ mikrowentylacja
■ blokada antyzatrząskowa ■ okucia Winkhaus
■ szare uszczelki
**SCHÜCO
INTERNATIONAL
CORONA**
Ratowice, ul. Wroclawska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

**Agencja Opłat
EXPERT**
NAJTAŃSZE I NAJSZYBSZE
PRZELEWY/OPŁATY W OŁAWIE
**SZYBKE I TANIE POŻYCZKI
do 2 tysięcy zł**
Oława ul. Kutrowskiego 29 c w Sklepie Intermarche

**DOMAX
DEVELOPMENT**
691-731-691
UL. JODŁOWA - mieszkania o pow. 37 - 59 m²
Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu Kodeksu Cywilnego

WROCŁAW

Z sądu

Jednemu obniżono karę do 15 lat więzienia, drugiemu utrzymano 25 lat. Jaka była reakcja rodziców Małgosi na wyrok w głośnej sprawie miłoszyckiej?

- Na razie nie chcę się wypowiadać, sąd zrobił wszystkim niespodziankę, a wy nie mogliście nawet tego pokazać - mówił nam w dniu ogłoszenia wyroku ojciec Małgosi, komentując fakt, że dziennikarzy nie było podczas mów końcowych i ogłaszania wyroku. On sam też, po wielu godzinach rozprawy, nie dotrwał do wyroku. - Teraz nie będziemy komentować, zostawiamy to historii.

1 grudnia przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu zakończył się proces odwoławczy w sprawie tzw. zbrodni miłoszyckiej, czyli zgwałcenia i zabójstwa 15-letniej Małgosi, bawiącej się w sylwestra 1996/1997 na dyskotekę w Miłoszycach.

Wyrok zapadł za zamkniętymi drzwiami, więc nie znamy uzasadnienia. Norbertowi Basiurze sąd apelacyjny zmniejszył karę z 25 do 15 lat pozbawienia wolności. Ireneuszowi M. pozostawił 25 lat, czyli tyle, ile otrzymał w Sądzie Okręgowym.

Choć sędzia zapowiadał taką możliwość, aż tak szybkie zamknięcie przewodu sądowego w tej sprawie jest zaskoczeniem. Złaskożę że odbywało się za zamkniętymi drzwiami. We wtorek 30 listopada dziennikarzy nie wpuszczono na rozprawę. W związku ze wzrostem liczby zachorowań pracowników Sądu Apelacyjnego sędzia Bogusław Tocicki, z upoważnienia prezesa tego sądu, uniemożliwił wszystkie wejściówki dla publiczności na wtorek i środę, czyli dokładnie na wtedy, kiedy zaplanowano sprawę miłoszycką. Dziennikarze odbijali się więc od drzwi, za którymi proces toczył się już bez dostępu mediów. Nie byli więc świadkami mów końcowych ani wydawania wyroku z jego ustnym uzasadnieniem - to wszystko mało ma wspólnego z jawnością postępowań sądowych i transparentnością działań sądów, zwłaszcza w tak głośnej i kontrowersyjnej sprawie, która trwa od 25 lat.

We wtorek Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek Norberta Basiury o ponowne przebadanie ubrań ofiary gwałtu na obecność DNA - badanie takie miało być przeprowadzone poza granicami Polski i na koszt oskarżonego.

- Jedyne komentarz, jaki w tym momencie obrona może dać, to taki, że jest to decyzja sądu, z którą musimy się zgodzić - mówiła nam wtedy obrończyni Norberta Basiury mecenas Renata Kopczyk. - Niemniej jednak dla nas nadal przebadanie tego podstawowego materiału, który jest w aktach, byłoby istotne pod kątem tego, czy rzeczywiście na innych częściach tego materiału znajduje się DNA zbieżne z DNA mojego klienta. To też może dałoby nam odpowiedź na jakość tych badań, które przeprowadził biegły Koloch.

JEST WYROK. Basiura na razie wrócił w domu



Norbertowi Basiurze (z lewej) Sąd Apelacyjny obniżył wyrok z 25 na 15 lat więzienia. Ireneusz M. wciąż ma do odsiadki 25 lat

Sąd Apelacyjny odrzucił też tego dnia - jak gdyby z góry - ewentualny wniosek o odsunięcie od orzekania jednego z sędziów, powołanego przez tzw. neo-KRS, wydając oświadczenie, że skład jest obsadzony prawidłowo.

Generalnie sąd odrzucił wszystkie nowe wnioski dowodowe złożone przez Ireneusza M. Tym samym zamknięto przewód sądowy i rozpoczęły się mowy końcowe. We wtorek swoje mowy wygłosili prokurator oraz obrońcy obu nieprawomocnie skazanych. W środę były mowy rodziców ofiary oraz skazanych.

Prokurator Dariusz Sobieski praktycznie powtórzył to, co przed Sądem Okręgowym, który potem skazał obu oskarżonych nieprawomocnym wyrokiem na 25 lat więzienia. Skupił się na tym, że badania DNA wyraźnie wskazują obu sprawców, czyli Norberta Basiurę i Ireneusza M. Mówił, że nie ma tu wątpliwości. Podkreślał, że badania były sprawdzane przez kolejnego biegłego, który potwierdził ich wynik, czyli to, że DNA Ireneusza M. oraz Norberta Basiury na pewno znajdowało się na ubraniu ofiary - piętnastoletniej Małgosi - brutalnie zgwałconej i z krwawiącą raną pozostawionej na dużym mrozie. Na śmierć. Odnosząc się do apelacji obrony prokurator Sobieski tłumaczył, że biegły nie niszczył celowo żadnych próbek, tylko ulegały one degradacji w wyniku przeprowadzanych badań, co jest naturalne, a ponowne badanie tego, co zostało, jest bezcelowe, bo nie zakwestionuje dotychczasowych ustaleń, co do obecności DNA obu oskarżonych. Prokurator podtrzymał swoje żądania 25 lat pozbawienia wolności dla

Norberta Basiury oraz dożywocia dla Ireneusza M.

Obroncy nieprawomocnie skazanych, czyli mecenas Renata Kopczyk oraz Tomasz Stykała skupili się przede wszystkim na kwestionowaniu badań DNA, przeprowadzonych przez biegłego Kolocha. Podnosili m.in. to, że badań nie da się powtórzyć, bo próbki zostały zniszczone.

- W sytuacji, gdy biegły Koloch zużył, zniszczył wszystkie próbki, nie jesteśmy w stanie niczego zweryfikować, sprawdzić, a uczciwy proces, w którym obie strony mają takie same prawa, chyba powinien polegać na tym, aby można było coś zweryfikować - komentowała nam na gorąco mecenas Kop-

czyk. - A my mamy polegać na słowie biegłego Kolocha i przyjąć, że jego badania były przeprowadzone w sposób właściwy, pomimo że nie sprawdzał tego materiału chociażby pod kątem obecności śliny. Nie sprawdzał czy mieszanina, której DNA jest zgodne z DNA jednego ze współoskarżonych, pochodzi rzeczywiście z nasienia i krwi, czy może jednak ze śliny. Naszym zdaniem więc kolejny biegły nie potwierdził ustaleń biegłego Kolocha, tylko raczej pokazał dodatkowe błędy w nich. Mamy więc wątpliwości, które opinia biegłego Kolocha pozostawiła. A w sytuacji, kiedy mieliśmy ponad 130 próbek i wszystkie zostały zużyte, zniszczone, to

się - szczerze mówiąc - nie mieści w głowie.

Obroncy chcieli uniewinnienia dla swoich klientów ze względu na fakt, że nie można na bazie jednej niepełnej opinii biegłego Kolocha ferować takich wniosków, jakie wysnuł Sąd Okręgowy, wydając wyrok skazujący obu oskarżonych. Zdaniem obrony pomiędzy stwierdzeniem czyjegoś DNA a skutkiem w postaci zabójstwa, co się przypisuje ich klientom, jest olbrzymia dziura, której nie da się niczym zapełnić, wbrew temu, co zrobił Sąd Okręgowy. Ten ciąg, ten łańcuch przyczynowo skutkowy - twierdzili obrońcy - w ogóle nie istnieje.

Sąd Apelacyjny widział to inaczej. Uznał obu oskarżonych winnymi śmierci Małgorzaty i skazał na więzienie.

- Oczywiście nie zgadzam się z tym wyrokiem, choć jako prawnik muszę go uznać - komentuje obrończyni Norberta Basiury adwokat Renata Kopczyk. - Czekam na uzasadnienie, a wtedy z klientem podejmę decyzję co do kasacji, którą będziemy chcieli złożyć.

Wyrok w przypadku Ireneusza M. niewiele się zmienił. Od wielu miesięcy przebywał w areszcie tymczasowym - teraz będzie odbywał karę 25 lat więzienia.

Dla Norberta Basiury sytuacja zmieniła się diametralnie. Zgodnie z wyrokiem powinien trafić na kratki na 15 lat. Nie znamy uzasadnienia, a jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, sąd uznał, że postawa Norberta Basiury przez ostatnie lata spowodowała, że są przesłanki, aby mu wyrok obniżyć. Swoje musi jednak odsiedzieć. Tym razem jednak, inaczej niż

było to przed Sądem Okręgowym, nie został od razu skuty i zaprowadzony do aresztu. Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma takiej potrzeby, o czym ma świadczyć dotychczasowe zachowanie skazanego, jego postawa w czasie procesu, oraz to, że odpowiadał z wolnej stopy. Pozwolono mu więc wrócić do domu, skąd będzie musiał stawić się do odbycia kary, gdy zostanie wyznaczony termin. Dzień po wyroku, już z domu, Norbert Basiura nie chciał skomentować swojej sytuacji. Tłumaczył, że nie jest w stanie rozmawiać, odsyłał do swojej obrończyni. Innemu dziennikarzowi powiedział jednak, że jest rozczarowany wyrokiem, bo liczył na uniewinnienie. Przez cały czas procesu Basiura konsekwentnie tego się trzymał. - Jestem niewinny - powtarzał wielokrotnie.

Wyrok zapadł parę tygodni przed 25-leciem śmierci dziewczyny, ale wcale definitywnie nie kończy sprawy. Już dużo wcześniej prokurator Dariusz Sobieski z Dolnośląskiego Wydziału Zamiejscowego Prokuratury we Wrocławiu mówił nam, że prokuratura wciąż interesuje się sprawą, bo przecież sprawców było więcej, co najmniej trzech, a może i czterech - przynajmniej tyle odrębnych śladów DNA udało się odnaleźć na ubraniach ofiary, choć tylko tego trzeciego uda się potwierdzić w przypadku wskazania podejrzanego.

Pozostali sprawcy zbrodni miłoszyckiej wciąż więc są na wolności.

TEKST I FOT:
JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl



W tym miejscu pod stodołą w Miłoszycach znaleziono ciało 15-letniej Małgorzaty z Jelcza-Laskowic

JELCZ-LASKOWICE

Podsumowanie

Podczas listopadowej sesji Rady Miejskiej przedstawiono sprawozdanie z działalności Centrum Sportu i Rekreacji

W poprzednich latach ten temat budził spore emocje ze względu na powiększającą się stratę spółki. W 2015 roku wynosiła ona ponad 511 tys. zł. Chodziło jednak o pół roku, ponieważ obiekt został otwarty w czerwcu. W pierwszym pełnym roku funkcjonowania osiągnęła poziom 789 tys. To ogólnie więcej niż w 2015 roku, ale jednak mniej, gdy podzielimy sumę na dwa i uznamy, że przez pół roku spółka straciła niecałe 395 tys. Mniej optymistycznie wyglądało to w 2017 roku, gdy rachunek zysków i strat opiewał na kwotę przekraczającą 1 mln 230 tys. zł. W roku 2018 było to 1 mln 342 tys. zł, a w 2019 1 mln 305 tys. zł. Najnowsze wyliczenia dotyczą roku 2020. Tym razem strata to 1 mln 266 tys. zł.

Kredytu nie było, zniżek też nie

Podczas posiedzenia RM radni mieli wiele pytań. Długą dyskusję rozpoczął Piotr Stajszczyk ze „Wspólnoty Samorządowej”: - W 2018 i w 2019 roku w rozdziale „inwestycje krótkoterminowe - aktywa finansowe” środki pieniężne w kasie wynosiły w granicach 600-677 tys. na koniec każdego roku, a w zobowiązaniach krótkoterminowych z tytułu kredytów i pożyczek wpisane było 0. Jeżeli chodzi o rok 2020 w kasie i na rachunkach mamy znaczny wzrost, bo jest tam 1 mln 115 tys., co pewnie wynika z tego, że w okresie pandemii nie odbywały się imprezy. W zobowiązaniach krótkoterminowych mamy jednak 84 tys. zł z tytułu kredytów i pożyczki. Proszę o wyjaśnienie. Gdy w kasie było mniej, spółka nie potrzebowała kredytu, a gdy było więcej, kredyt został wzięty? Drugie pytanie dotyczy strat i zysków. Czy to nie jest tak, że skoro w budżecie na 2020 rok nie mieliśmy zapisanej kwoty, która byłaby pokryciem straty z 2019, a teraz ta sytuacja się powtarza, to straty z 2019 i 2020 nie powinny się sumować?

- Te 84 tysiące to nie jest taki typowy kredyt, a subwencja w postaci kredytu, wzięta z Banku Spółdzielczego w ramach jednej z tarcz antykrzysowych oraz z Polskiego Funduszu Rozwoju - odpowiedział prezes Centrum Sportu i Rekreacji Krzysztof Konopka. - Otrzymaliśmy już informację, że zostaliśmy zwolnieni z konieczności spłaty tego zobowiązania. Co do drugiego pytania, to chciałbym sprecyzować, że nie dostajemy żadnych wpłat i dopłat, a jedynie pokrycie straty. Rozumiem, że miał pan to na myśli, ale użył złego stwierdzenia. Takie pokrycie za rok 2019 otrzymaliśmy na przełomie maja i czerwca bieżącego roku, ale nieprawdą jest, że straty z dwóch lat powinny się w związku z tym sumować.

Rok 2020 zdominowała pandemia, która uniemożliwiła

CSiR i rok pandemii. O co tym razem PYTANO Krzysztofa Konopkę?

normalne funkcjonowanie tak- że takim podmiotów jak CSiR czy MGCK. O współpracę tych dwóch jednostek pytał Tomasz Rygielski z Prawa i Sprawiedliwości. Chciał wiedzieć, czy w okresie obustronnie uniemożliwiających organizowanie imprez i innych aktywności MGCK płacił CSiR pełną kwotę dzierżawy, która rocznie sięga nawet 300 tys. zł za rok. Radny PiS chciał wiedzieć, czy były jakieś zwolnienia z opłat lub obniżki.

Prezes Konopka przyznał, że choć na jednej z sesji faktycznie padła suma 300 tys. zł rocznie, to była ona nieprecyzyjna, bo w 2019 roku Centrum Kultury zapłaciło za dzierżawę pomieszczeń 226 tys. Odnosząc się do pytania zaprzeczył, by spółka udzielała specjalnych zniżek, ale dodał, że MGCK zapłaciło mniej, gdyż nie potrzebowało tylu sal, co zwykle. Za te niewykorzystane nie zapłaciło.

Żałubski: - To złośliwe działanie prezesa

- Moje stanowisko dotyczące pana prezesa i oceny jego działalności się nie zmieniło, wciąż jest krytyczne - mówił Jacek Żałubski z „Lokalnych Patriotów”. - Wiadomo, że rok 2020 był trudny ze względu na pandemię, lockdown i wszelkie ograniczenia. Działalność CSiR została wstrzymana, ale uważam, że przygotowane sprawozdanie jest mało precyzyjne. Widzimy w nim tabelkę z meczami ligowymi, turniejami i koncertami. A pod nią fragment mówiący, że „do listy ujętej w tabeli należy dołączyć wszystkie wydarzenia, które odbywały się w CSiR ze względu na pracę personelu”. O jakich wydarzeniach pan pisze? Wspomina pan dalej o różnicach i podobieństwach imprez własnych i zewnętrznych, porównuje strongmanów, turniej taneczny itd. Wiadomo, że każdy event wymaga przygotowania hali i zaangażowania personelu - chwala im za to, bo robią to do-



Krzysztof Konopka odpowiadał na pytania radnych

brze. Rozumiem, że tłumaczy pan to wszystko ze względu na pojawiające się wątpliwości dotyczące inicjatyw własnych, podejmowanych przez pana? Kolejna sprawa - czytamy o planie działania, sporządzonym na rok 2021. W tym planie mamy np. charytatywny piknik Marta Express, który został odwołany. Po co więc ta informacja? Pisz pan również o planach związanych z Gigantami Siatkówki, o których organizacji dowiedzieliśmy się na początku maja. Może się czeplam, ale to podkreśla pana niekompetencję. Chciałbym też wiedzieć, czy w 2020 roku starał się pan o jakieś środki zewnętrzne, granty, dotacje z wielu dostępnych programów rządowych, dotyczących działalności sportowej, a także czy CSiR posiada wymagany przepisami prawa Biuletyn Informacji Publicznej. Na koniec odniosę się do fragmentu, dotyczącego działalności społecznej i charytatywnej. Dobrze by było, gdyby osoba sprawująca funkcję prezesa, wspominała o wszystkich stowarzyszeniach i instytucjach, z którymi współpracowała, a także była dość precyzyjna, jeśli chodzi o daty. Mówię tu chociażby i podmiotach, które współtworzyły finał

WOŚP w styczniu 2021. Byli to Lokalni Patriotci i MGCK. Pan jednak kilkakrotnie wymienia Młodzieżowe Centrum Pomocy, wspominając, że z początkiem grudnia „zjawilo się, by zrobić finał z większym rozmachem”. Przypominam, że to było we wrześniu i przyznam, że dotyka mnie to osobiście. Może to kolejna pomyłka albo przeoczenie, ale w mojej ocenie raczej złośliwe działanie prezesa. WOŚP polega na rozmachu czy niesieniu pomocy? Czy pan prezes powinien faworyzować określone instytucje, nie wspominając o faktycznym stanie rzeczy?

Do szeregu pytań odniósł się Krzysztof Konopka. Sprecyzował, że przez „wydarzenia” należy rozumieć także zajęcia odbywające się między 7.30 a 15.00 w ramach zajęć wychowania fizycznego. Podkreślił, że bez względu na to czy event organizuje CSiR czy jakiegokolwiek inny podmiot, pracownicy hali są zaangażowani w przygotowanie. Dodał także, że jeśli chodzi o planowanie przedsięwzięć, to o wielu z nich ma informacje dużo wcześniej. Wiedział więc, że organizatorzy Gigantów Siatkówki chcą turnieju w Jelczu-Laskowicach, kwestią do doprecyzowania na początku roku była jeszcze

dokładna data. Centrum Sportu i Rekreacji nie ubiegało się o dotacje i granty w 2020 roku oraz - zdaniem prezesa - nie musi mieć osobnego Biuletynu Informacji Publicznej (wystarczy zakładka w gminnym BIP-ie). Co do pominiętych stowarzyszeń prezes zapewniał, że nikogo nie traktuje lepiej lub gorzej i że stara się wymieniać wszystkich. - Jeśli chodzi o WOŚP, to myślę, że nie jest to czas i miejsce, byśmy rozbiegali ten temat na drobne, ponieważ opinia, którą pan wyraził, oraz ta, którą mogę wyrazić ja i moi pracownicy, to byłoby słowo przeciwko słowu.

Kozłowski: CSiR jak pseudofirma

Kolejnym radnym, który zabrał głos, był Julian Kozłowski z Prawa i Sprawiedliwości. Jego zdaniem sensowne byłoby zmniejszenie formy prawnej Centrum Sportu i Rekreacji.

- To prawdopodobnie będzie pytanie do burmistrza - zaczął. - Spółka CSiR została powołana jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, ponieważ przy realizacji można było odliczyć VAT. Czy jest w planie likwidacja tej formy działalności i przekształcenie

jej na wzór Pływalni Miejskiej, biblioteki czy MGCK? Nie budziłoby to tylu wątpliwości, bo zasady gry byłyby jasne. Przeznaczalibyśmy konkretny budżet na działanie jednostki i ona w ramach tego budżetu by funkcjonowała? Teraz mamy tak, że CSiR działa przez cały rok, a potem dowiadujemy się, ile nas to kosztowało. Trochę jak taka pseudofirma, bo większość opłat, które tam spływa, to i tak przelewy pieniędzmi gminnymi. Gdybyśmy to mieli uregulowane, CSiR byłoby jednostką gminy, to moglibyśmy rozliczać prezesa z tego, jak gospodarował przeznaczonymi pieniędzmi.

Odpowiedział wiceburmistrz Marek Szponar: - Nie chcę odnosić się do pana określenia, że jest to pseudofirma (radny powiedział „pseudofirma” - przyp. red.). Jest to spółka utworzona zgodnie z prawem, oczywiście jest specyficzna, bo realizuje zadania publiczne i nieraz mówiliśmy o tym, że także takie, na których nie będzie w stanie zarobić czy wyjść na zero. Nie ma planów przekształcenia, natomiast możliwości, by podjęć taką decyzję, są zawsze.

Dyskusję zakończyła wymiana między Łukaszem Dudkowskim z Prawa i Sprawiedliwości oraz Krzysztofem Konopką. Dudkowski zapytał, czy skoro w trakcie pandemii pracownicy byli na postojowym i obniżono im wynagrodzenie, to prezes również pobierał niższą pensję.

- Część pracowników, nie wszyscy, faktycznie była na postojowym, ale nie była to decyzja „ex cathedra”, tylko za porozumieniem stron - odpowiedział szef CSiR. - Rozmawiałem z nimi, mówiłem, jaka jest sytuacja, i zgodzili się na takie rozwiązanie. Jeśli chodzi o mnie, to przez cały czas pracowałem i z tego, co wiem, mój zwierzchnik nie zdecydował się na obniżenie pensji.

- Czyli pracownicy mieli obniżone wynagrodzenie, a pana zwierzchnik uznał, że powinien pan je otrzymywać w całości? - dopytywał radny.

- Powtórzę, bo chyba panu coś umknęło. Powiedziałem, że nie wszyscy pracownicy, więc nie uogólniajmy. Większość zespołu pracowała normalnie.

- Mamy do czynienia z sytuacją, w której szef firmy bierze wynagrodzenie, a część pracowników nie - komentował Dudkowski. - To jedyny tego typu przypadek, o jakim słyszałem. To pokazuje sposób zarządzania ludźmi i pomysł na spółkę.

Sprawozdanie z działalności Centrum Sportu i Rekreacji można znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na platformie jelczlaskowice.esesja.pl.

KAMIL TYSA
ktya@gazeta.olawa.pl



Centrum Sportu i Rekreacji

Było gorąco. Żaden **WARIANT** nie ma poparcia

JELCZ-LASKOWICE

Konsultacje

Emocjonalnie było na spotkaniu w sprawie Kolei Dużych Prędkości, sztandarowej i strategicznej inwestycji rządu, która wjeżdża na teren gminy Jelcz-Laskowice. W odczuciu mieszkańców wjeżdża bez pytania, choć te się oczywiście pojawiają. Są też odpowiedzi, ale nie satysfakcjonują

W pierwszym etapie inwestycji pod nazwą Centralny Port Komunikacyjny, zaplanowanym na lata 2020-2023, mają być wykonane prace przygotowawcze dla nowego lotniska centralnego Polski i sieci nowych linii kolejowych, w tym kolei dużych prędkości. Pociągi mają nimi jeździć początkowo z prędkością 250, a docelowo 350 km na godzinę.

1 grudnia w jelczańskiej w hali odbyło się spotkanie przedstawicieli inwestora z mieszkańcami, by skonsultować cztery zaproponowane warianty trasy. Stanowisko gminy zaprezentowała Ewelina Regec, kierownik wydziału inwestycji w UMiG Jelcz-Laskowice. - To są trasy optymalne, ale nie najkorzystniejsze, jakie mogłyby być - mówiła. - Najbardziej dla nas niekorzystnym wariantem jest trasa nr 44, przebiegająca przez środek Chwałowic, oraz przez część Jelcza, dodatkowo przez strefę Natura 2000. Te uwagi zostały już przekazane do biura projektowego. Pozostałe warianty też nie są najlepsze, jednakże jeżeli trasa kolei dużych prędkości w ogóle musiałaby przebiegać przez naszą gminę, to musimy się jakoś do tego ustosunkować.

Wariantem, który urząd obecnie analizuje z biurom projektowym, jest wariant zielony, czyli numer 3. - Nie jest on idealny, wymaga korekty i odsunięcia od terenów zamieszkałych - mówiła Ewelina Regec. - Takie jest stanowisko urzędu.

Oddalić!

Poza opiniami, że cała ta inwestycja jest nierealna, bo przecież z woli rządzących „wychodzimy z Unii Europejskiej”, albo że ma to być jedynie „pomnik Jarosława”, a nawet sztandarowa inwestycja przyrównywana do budów III Rzeszy, z których niewiele pozostało, w wypowiedziach mieszkańców było wiele zaopiniowania i wątpliwości.

- Jesteśmy postawieni w niewygodnej sytuacji, bo są tu osoby, które mieszkają na trasie każdego z tych wariantów - mówił Grzegorz Gromada. - Ja mam problem nawet z trzema, bo trzy przechodzą przez środek mojej działki. Ten przebieg w wariantie 44 jest już dużo lepszy, bo jest dalej od Wrocławia. Proszę sobie wyobrazić pas o szer-



Mieszkańcy byli na NIE

okości 100 metrów, który będzie przecinał naszą gminę przez środek. Apeluję, aby nie realizować żadnego z tych wariantów, tylko zrobić kolejny, oddalony od nas.

Projektant tłumaczył, że przesunięcie czegokolwiek nie będzie łatwe, bo pociągi poruszające się z taką prędkością powinny jechać najlepiej na wprost, a promień skrętu mają na poziomie ok. 8000 metrów, aby nie wyleciały z trasy. Każda zmiana w jednym miejscu rzutować będzie więc na dziesiątki kilometrów w jedną i drugą stronę.

Zainwestowałam w to całe życie

- Jestem właścicielką ośrodka jeździeckiego w Miłociach Małych - mówiła Anna Miśkiewicz. - Dlaczego trasa niebieska nr 44 przebiega dokładnie przez i dosłownie 100 metrów obok prężnie działających czterech ośrodków jeździeckich? Mam 40 koni, 5 hektarów ziemi, krytą halę, a teraz buduję drugą. Zainwestowałam w to całe swoje życie, kupę pieniędzy, w tym kredyty. Jeżdżą u mnie setki ludzi, a ta trasa ma przebiegać dokładnie obok mojej stajni. Czy chcecie państwo, żeby dzieci, które jeżdżą na koniach, się pozabijały? Nie mówiąc już, że doprowadzi cie wszystkich do ruiny! Ten wariant kolei przechodzi także przez inne ośrodki, w tym stajnię pani Cycak, która jest osobą niepełnosprawną i żyje

tylko z tego, że prowadzi jazdy konne. Jesteśmy sypialnią Wrocławia, mamy miejsce, gdzie ludzie chętnie przyjeżdżają na rekreację, robią tu obozy dla dzieci, ferie, ośrodek prężnie działa. Jak pan sobie wyobraża to przy śmigających 100 metrów obok pociągach dużej prędkości i przy spłoszonych koniach? Czy pan weźmie odpowiedzialność za to, że zginą ludzie? Ja posadzę tych ludzi na konie i zobaczymy, czy pan się podpisze i weźmie odpowiedzialność za nich. Bo te konie zabiją dzieci. I kto za to odpowie?

- Pani odpowie, pani - odezwały się głosy z sali, a Anna Miśkiewicz otrzymała gromkie brawa za swoje wystąpienie.

- To są właśnie te argumenty, na które czekamy podczas konsultacji z mieszkańcami - mówiła prowadząca spotkanie Izabela Kielusiak. - Konkretne, merytoryczne. Wiem, że emocje są ogromne, ale o to chodzi w tym spotkaniu, by rozmawiać. Naszym zadaniem jest zaprezentować państwu informacje, jakie mamy, natomiast zwracamy się o to, by informacje zwrotne docierały do nas za pośrednictwem ankiet. Nie sposób z każdym oddzielnie porozmawiać.

- Trasa nr 44 była utrzymywana przed nami w tajemnicy, plany jej poprowadzenia podobno są znane od roku, a myśmy o tym nie wiedzieli, żebyśmy nie mogli w porę protestować - mówiła na to pani Miśkiewicz. - To jakieś oszustwo!

- Wariat 44 jest jednym z czterech wariantów - odpowiedział jej Kazimierz Peryt, ekspert Centralnego Portu Komunikacyjnego z biura do spraw relacji z otoczeniem inwestycji. - Każdy z nich na przebiegu linii będzie osłonięty ekranami akustycznymi, aby spełniać wszystkie normy. Co do „tajności”, czy też naszej „podstępności”, to dzisiaj spotkanie jest pierwszym spotkaniem konsultacyjnym w zakresie opracowania dokumentacji przedprojektowej. W przyszłym roku będzie kolejne na przełomie marca i lutego, w lipcu będzie trzecie, już ze wskazaniem wariantu inwestorskiego, ze szczegółami, i będziemy prowadzić dalsze rozmowy o tym, jak poprawić funkcjonalność linii kolejowej. Nie ma tu więc jakiejś tajemniczej gry z naszej strony. Byliśmy transparentni od samego początku.

Nie do zaakceptowania

- Myślę, że to wydzwięk wszystkich naszych opinii, ale żaden z zaproponowanych wariantów nie jest do zaakceptowania przez mieszkańców - mówiła pani Magda.

Radny Ireneusz Stachnio ujął się za rezerwatem Łacha Jelcz, przez który przechodzi wariant 44: - Mamy tu wiele roślin i zwierząt chronionych, to teren cenny przyrodniczo, mamy czapłę białą, mamy gągoły - mówił. - Ten obszar zostanie całkowicie zniszczo-

ny. To nie będzie kolizja, to będzie katastrofa! My znamy ten obszar, ale nie wiem, czy projektanci znają. Siedząc w Warszawie i robiąc kreskę na mapie można wszystko. Stalin też nam granice tak wyznaczał i dzielił będąc w Moskwie.

- Chcielibyśmy, aby ktoś nas zrozumiał, bo my kochamy to miejsce, w którym jesteśmy - mówiła jedna z mieszkanki. - Wybraliśmy je i pozostajemy w nim. Co będzie, jeżeli nasze społeczeństwo się nie zgodzi na żadne z proponowanych wariantów? Co wtedy?

- Proponujecie państwo 4 warianty z informacją, że jeden z nich zostanie wybrany, a my to tak bezkrytycznie mamy przyjąć - mówił Krystian Skrzydłowski. - Czy jest jakakolwiek możliwość, żeby to zablokować? Jakakolwiek opcja?

Na to pytanie nie było odpowiedzi.

- Mam wrażenie, że bierzemy udział w jakiejś inscenizacji - mówił radny Michał Pakosz. - Wy jesteście dobrze opłaconymi aktorami, przyjechaliście odegrać tu jakiś teatr. My się kompletnie nie zgadzamy z tym, co mówicie. Wy na to, dobrze, dobrze, i tak wam wybudujemy. Wydaje mi się, że to nie powinno tak wyglądać. Mój przedmówca pytał, czy oni nam podsuną jakiś sposób, abyśmy mogli to wszystko zahamować. Nie ma takiej opcji! Bo jeżeli to zrobisz, jutro już nie będą pracować. Proszę przekazać waszym mocodawcom, że my sobie naprawdę tego nie życzymy w takiej formie, jaką państwo nam prezentujecie. To jest jeden wielki bubel, który absolutnie nie ma prawa przejść.

Jedyna droga

- Mamy jedną drogę do Olawy - mówiła mieszkanka Jelcza-Laskowic i pytała, czy na czas budowy wiaduktu nad tą drogą będzie zrobiona droga tymczasowa, czy raczej będzie proponowany objazd 40-kilometrowy przez obwodnicę Wrocławia.

Kazimierz Peryt zapewnił, że w takiej sytuacji wszystkie problemy będą rozwiązywane wraz z lokalnymi zarządcami dróg, będą budowane rozwiązania tymczasowe. 40-kilometrowe objazdy nie wchodzi w rachubę.

Jak z mierzeją?

- Pan zastania się Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska jako organem, który będzie gwarantem, że cały proces inwestycyjny przebiegnie z najwyższą starannością - mówiła Anna Drzewińska. - Chciałabym przypomnieć, w jakiej rzeczywistości teraz żyjemy. Podobny proces użytkowania decyzji środowiskowej był przeprowadzany dla przekopu Mierzei Wiślanej, który jest flagową inwestycją naszej władzy. Tam dyrektor RDOŚ, właściwy dla lokalizacji tej inwestycji, miał szereg uwag w trakcie postępowania, ale skończyło się tak, że został wymieniony na takiego, który tych uwag nie miał. Pan nam

opowiada, że tak będzie, ale nie mamy co do tego ufności, a raczej możemy się domyślać, że jeżeli RDOŚ będzie miała jakieś uwagi, to dyrektor zostanie wymieniony na takiego, który uwag nie będzie miał i zaakceptuje wszystkie pańskie rozwiązania.

I tak zrobią

Z informacji przedstawicieli inwestora na spotkaniu wynikało, że skoro jest to inwestycja strategiczna, to - jeśli taka będzie wola polityczna - i tak będzie ona realizowana. Gdy na trasie kolei znajdzie się czyjaś nieruchomości, zostanie wywłaszczona na rzecz skarbu państwa, co przeprowadzi wojewoda, rzeczoznawca wyceni, a państwo wypłaci odszkodowanie. Gdy dotychczasowy właściciel uzna, że to zbyt mało, będzie oczywiście mógł dochodzić swoich praw w sądzie - to jednak nie zatrzyma inwestycji. Jeśli linia kolejowa przejdzie komuś koło domu, nie wchodząc w obręb nieruchomości, to odszkodowanie jest możliwe tylko, gdy będzie to mniej niż 10 metrów. Przy 11 już nie się nie należy. - Czy ktoś słyszał, aby płacono odszkodowania mieszkańcom domów przy trasach kolejowych w Polsce? - pytał Kazimierz Peryt, zapewniając jednocześnie, że wszelkie normy hałasu dzięki ekranom dźwiękoszczelnym będą zachowane.

Dobrze wiedzieć

Spotkanie było ważne, bo mieszkańcy dowiedzieli się z niego, że ostateczna decyzja co do przebiegu trasy kolejowej jeszcze nie zapadła. Czekają nas kolejne konsultacje, fachowcy zbierają informacje na temat trudności po drodze, ewentualnych zagrożeń, kolizji, inwentaryzują wszystko, w tym cenne przyrodniczo obszary, ciekły wodny itp. Opinia mieszkańców jest tylko jednym z kilku elementów, które będą decydować o wyborze konkretnego wariantu trasy, i to wcale nie najważniejszym. Ma jednak znaczenie.

- Jeśli będą podobne oceny ekonomiczno-finansowe i środowiskowe dwóch wariantów, to suma głosów społecznych przeważa za jednym albo drugim wyborem - mówił ekspert. - Wasze głosy są ważne dla nas już teraz. Bez konsultacji społecznych istnieje ryzyko, że na etapie decyzji środowiskowej będziemy zmuszeni wrócić do punktu wyjścia.

Bez względu więc na emocje i rodzaj przyszłego zagrożenia, ważne jest każde takie spotkanie jak to w Jelczu-Laskowicach. Dobrze, by mieszkańcy wiedzieli, z czym przyjdzie im się mierzyć. Bo tu chodzi o ich życie, o ich domy, o ich przyszłość.

Czy - gdy już zapadnie decyzja, co do konkretnego wariantu trasy - będzie można ją jeszcze jakoś zmienić? Fachowiec na spotkaniu tłumaczył, że owszem, o kilkanaście czy kilkadziesiąt metrów w jedną lub drugą stronę. To wszystko.

TEKST I FOT:

JERZY KAMIŃSKI
jkaminski@gazeta.olawa.pl

Katastrofa, **KONFLIKT** społeczny, ekologiczny i transportowy

JELCZ-LASKOWICE

4 listopada w centrum miasta odbył się protest.

- Nie dla wariantu 44!
- krzyczeli jego uczestnicy

Chodzi o planowaną budowę Kolei Dużych Prędkości, o której piszemy więcej na stronie obok. Pomysł na protest zrodził się po środowowych konsultacjach społecznych, w których udział wzięli przedstawiciele inwestora. W sobotę o godz. 10.00 grupa mieszkańców (głównie z Chwałowic) zebrała się przy rondzie na ul. Oławskiej. Mieli transparenty, megafony i gotowość do rozmów z przechodzącymi tamtędy osobami. Powtarzali, że są tu po to, by uświadamić, a także wezwać Urząd Miasta i Gminy do większej aktywności w sprawie.

- Protestujemy, ponieważ mieszkańcy o niczym nie wiedzą - przyznała Anna Kowal. - Nie ma żadnej akcji informacyjnej. Wchodzimy na stronę UMIG, a tam trzeba się naszukać, żeby cokolwiek znaleźć. Zainteresowani odnajdą informacje w aktualnościach, ale ktoś, kto nie zna tematu, nie dowie się, o co chodzi. Dlatego trzeba ludzi uświadomić. Oczekujemy pomocy ze strony władz gminy, powinni nas wesprzeć w tej akcji informacyjnej, bo czeka nas duże zagrożenie. Nie będziemy mieli stawu, w Chwałowicach nie będzie lasu, wszystko zostanie rozjechane. Nasze domy i nieruchomości tracą na wartości, hałas wywołany przez pociąg sprawi, że nie będzie się dało żyć ani w Chwałowicach, ani w Jelczu-Laskowicach. Musimy to zatrzymać!

Mieszkancka Chwałowic przyznaje, że konsultacje społeczne jej nie uspokoiły, a wręcz przeciwnie - właśnie po nich zdała sobie sprawę, że zagrożenie jest poważne, a któryś wariant zostanie zrealizowany. Dlatego ważne jest, by odpadł ten najgorszy, czyli 44.



Mieszkańcy protestowali przy jelskim rondzie

- Wiemy, że gmina jest po naszej stronie, ale nie widzimy, żeby jakkolwiek działała - stwierdziła pani Anna. - Oczekujemy, że mocniej nas wesprze, coś muszą zrobić. Zaimponował nam burmistrz Siechnic, który bardzo merytorycznie był do sprawy przygotowany, dyskutował w trakcie konsultacji, przeprowadził ekspertów, którzy walczyli. U nas, niestety, nikogo nie było, ale wierzymy, że władza nas wesprze.

Jedynym radnym obecnym na proteście był Ireneusz Stachnio.

- Wszystkie warianty są dewastacją gminy, naszej przestrzeni publicznej, krajo-
brazowej i wypoczynku - mówił. - Jeżeli mamy narzucone cztery koncepcje przebiegu trasy i będzie zrealizowana któraś z nich, to musimy zminimalizować negatywne skutki przebiegu trasy. Najbardziej niekorzystna jest trasa nr 44. Przebieg tej kolei to dewastacja i podzielenie gminy na pół. Odebrany zostanie obszar rekreacyjny - pierwszy staw,

zalew, Łacha Jelcz. Wszyscy ludzie w naszej gminie muszą mieć wiedzę o tym, jakie nam grożą konsekwencje i dlaczego protestujemy. Najlepszym rozwiązaniem byłoby, żeby kolej biegła całkowicie inną trasą. To będzie katastrofa, konflikt społeczny, ekologiczny i transportowy.

Stachnio jest radnym Prawa i Sprawiedliwości. Centralny Port Komunikacyjny, w ramach którego powstanie Kolej Dużych Prędkości, to strategiczna inwestycja rządu PiS.

- Informację o naszym problemie przekazał pani poseł Agnieszka Soin i panu posłowi Pawłowi Hreniakowi - obiecuje Ireneusz Stachnio. - Musimy jednak pamiętać, że posłowie reprezentują cały Dolny Śląsk. Zapewne z innych części województwa dostaną podobne prośby, możliwe że dotyczące innych wariantów. Będę jednak apelował o to, by nie dewastowano naszej gminy. Jestem za budową CPK, potrzebujemy tego portu i nie zgadzam się ze stwierdzeniem, że mamy lotnisko w Berlinie.

Musimy się jako kraj rozwijać, ale jednocześnie trzeba szanować ludzi, ich okolice, zamyłowanie do rekreacji i prawo do odpoczynku.

Problem bezpośrednio dotyczy także Ireny Zielińskiej z Chwałowic. Jak opowiada, chce dożyć spokojnej starości w miejscu, które kocha: - Jesteśmy tym wszystkim zaskoczeni. Pierwszą wiadomość o planach Kolei dostaliśmy prawie 2 lata temu, ale nie było żadnej informacji, że tędy będą biegły tory. Mój mąż jest po zawałach, mocno to wszystko przeżywa. Kolei ma jechać tuż przy naszym domu. Dostaniemy cztery miesiące na wyprowadzkę i stracimy cały życiowy dobytek. Nasza miejscowość jest bardzo zintegrowana, mamy stowarzyszenie, realizujemy projekty ekologiczne, wygrywamy granty. Teraz chce się nas przeciąć na pół, rozjechać i zniszczyć. Nie zgadzamy się na to.

Pani Izabela prosi, by nie publikować jej nazwiska. Wariant 44 zakłada, że pociąg przejedzie dokładnie przez

jej dom: - Przed planowanym zakupem działki wszystko sprawdziłam, wiedziałam, że będzie kolej, ale nitka była zaplanowana w Czernicy. Nagle, jak ukończyłam budowę, wprowadziłam się, ktoś sobie narysował kreskę centralnie w moim domu. Obok mam też łąkę, w tym przypadku przed zakupem również wszystko sprawdziłam. Chciałam wiedzieć, czy są jakieś daleko idące plany, dotyczące tego

miejsca. Oczywiście niczego takiego nie było. Większość mieszkańców Chwałowic to ludzie, którzy przenieśli się z miasta. Sama wcześniej mieszkałam w mieście, więc gdybym dalej tego chciała, to bym szukała apartamentu we Wrocławiu. Tu szukałam spokoju i ciszy. O wszelkich planach powinniśmy wiedzieć dużo wcześniej. Gdyby takie plany były, nawet w odległych założeniach, nie budowałabym tu domu!

*

Wśród mieszkańców, którzy rozmawiali z protestującymi, byli też tacy, którzy nie zgadzali się z postulatami.

- Państwo musi się rozwijać, potrzebujemy tej inwestycji. Po co wy tu stoicie, kto wam za to zapłaci? Za darmo przecież tego nie robicie - krzyczała jedna pani.

- Ale zdaje sobie pani sprawę z tego, że gmina na tym nie skorzysta, żadnego przystanku na naszym terenie nie będzie? - słyszała w odpowiedzi.

- Jak nie będzie? Oczywiście, że będzie! Rząd zrobi tak, że będzie dobrze...

Wielka wiara w piękne intencje rządzących krajem tu niestety nie pomoże. Kolej Dużych Prędkości zatrzymuje się tylko w największych miastach (w naszym przypadku najbliższym we Wrocławiu). Może więc i będzie dobrze... Pytanie jednak, dla kogo?

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Były też chwytliwe hasła



Waldemar Czech przy produkcji... ogórków

OGÓRKI na choince? A jak!

JELCZ-LASKOWICE

To możliwe tylko w Jelczu-Laskowicach, gdzie autobusy zwane ogórkami powstawały wiele lat w Jelczańskich Zakładach Samochodowych

Teraz w... Jelczańskich Zakładach Domowych Waldemara Czecha powstają ogórki jak malowane - informuje Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Jelczu-Laskowicach. - I to dosłownie. Jak myślicie, do jakiego projektu z takim zaangażowaniem maluje je nasz artysta?

I padają dwie odpowiedzi.

1. Stworzymy jedyną w Polsce ogórkową choinkę.

2. Ofiarujemy je dla grzecznych dzieci.

Czytelnicy w komentarzach nie mieli wątpliwości, że w J-L powstanie jedna z najbardziej oryginalnych choinek, na której zawisną... ogórki. Nie możemy się doczekać!

(CK)

» - Do waszego przedszkola co jakiś czas trafiają „zaniedbane” dzieci, ponieważ - jak się okazuje - ich rodzice nie zostali pokierowani i nie otrzymali odpowiedniego wsparcia, by zadbać o właściwy rozwój swoich pociech.

- Rzeczywiście takie sytuacje zdarzają się. Jakiś czas temu trafił do nas 4-letni chłopiec z niepełnosprawnością sprzężoną. Jego stan był bardzo zły. Po rozmowie z mamą okazało się, że nie był rehabilitowany, bo rodzice nie wiedzieli, że jest taka możliwość i gdzie mogą z tego bezpłatnie skorzystać. Ani lekarz, ani instytucja opiekuńcza, którym podlegała rodzina, nie wskazała im, co można zrobić w takiej sytuacji, gdzie się zgłosić, jakie wnioski wypełnić, aby uzyskać stosowną pomoc. Dopiero gdy chłopiec trafił do naszego przedszkola, pomogliśmy rodzicom zorganizować dla niego odpowiednie zajęcia oraz rehabilitację. Już po kilku miesiącach było widać pierwsze efekty. To cieszy. Tego, co stracił przez lata spędzone w domu bez rehabilitacji, nie da się jednak nadrobić. A nie musiało tak być.

» - To nie jest jedyny przykład?

- Nie. Kilka tygodni temu przyszedł do nas chłopiec, którego rodzice są głuchoniemi. Przyprowadziła go sąsiadka. Okazało się, że rodzina malucha od lat jest pod opieką ośrodka pomocy społecznej, ponieważ jego matka potrzebuje wsparcia. Chłopiec pochodzi z rodziny, gdzie problemy ze słuchem są powtarzające, co może oznaczać, że niepełnosprawność jest genetyczna. Tymczasem ośrodek pomocy, który opiekuje się rodziną, zadzławał do sąsiadki. Regularnie przelewał należne rodzinie pieniądze, a przydzielony opiekun ograniczył się do sprawdzania, czy dzieci są czyste i najedzone. Zaoferowana pomoc okazała się niewystarczająca: chłopiec pozostawał w domu z potrzebującą wsparcia matką, choć w tym wieku jedną z podstawowych potrzeb dzieci jest przebywanie w grupie rówieśniczej. Dopiero zainteresowana sąsiadka przyszła do nas z pytaniem, co można zrobić w takiej sytuacji, bo chłopiec nie mówi, ale prawdopodobnie słyszy, więc przy odpowiedniej opiece i ćwiczeniach mógłby mówić. Kolejny przykład. Rozdzielono bliźnięta rodzeństwo. Kiedy jedno z rozdzielonych dzieci zaczyna manifestować niezaspokojone potrzeby zachowaniami agresywnymi, w konsekwencji przedszkole nie przedłuża rodzicom umowy. Wyrzucanie dzieci z przedszkola jest dla mnie niezrozumiałą praktyką!

» - Bo w takich sytuacjach nie procedury są najważniejsze?

- Dokładnie. Chodzi o zrozumienie problemu, współpracę i odpowiednią reakcję poszczególnych instytucji. Zrozumienie, że tworzenie społeczeństwa włączającego to współpraca między instytucjami i właściwa reakcja w odpowiednim czasie, empatia, by nie dochodziło do takich sytuacji jak w przypadku tego chłopca z głuchoniemą rodziną. W wielu przypadkach zabrakło responsywności, refleksji, w związku z tym brak było odpowiednich kroków wspierających. A - powtórzę - tak być nie powinno.

Dlaczego POMOC w gminie NIE DZIAŁA tak jak powinna?

ROZMOWA

O tym, jak powinna wyglądać pomoc potrzebującym dzieciom i co można zrobić, by to zmienić
- z Katarzyną Sztajer, pedagogiem z przedszkola „Mikołajek” w Miłoszycach, rozmawia Wioletta Kamińska



Katarzyna Sztajer

» - Co można było zrobić w takich sytuacjach?

- Należałoby może zapytać, dlaczego np. przy obowiązkowych szczepieniach, bilansie nie zwrócono uwagi na brak mowy u chłopca? Dalej - jeśli był przydzielony opiekun socjalny, to dlaczego nie wykonano badania chłopca? Jeśli matka z jakiś powodów nie może, nie jest w stanie zaopiekować się dzieckiem, to on powinien zadbać o rodzinę, wyznaczając jej oraz sobie cele adekwatne do potrzeb tej rodziny i wspierać w ich realizacji. Zaproponować i sprawdzać, czy dziecko chodzi do przedszkola i mobilizować rodziców, by tak było. Jeśli byłyby z tym problemy, włączyć do współpracy inne instytucje, by dziecko otrzymało odpowiednią opiekę w odpowiednim czasie. Jednym słowem, każdy z nas, pracujących w takich instytucjach, powinien uderzyć się w piersi i przyznać, jak

złą rutynę zastąpić dobrą praktyką, co można zrobić, jak współpracować z innymi, by nie dochodziło do takich sytuacji. Zbyt późna reakcja to strata, których często nie da się nadrobić.

» - Czy można ocenić, jak bardzo ten stracony czas wpłynął na niepełnosprawność chłopca z głuchoniemą rodziną?

- Obecnie jest diagnozowany, więc jeszcze nie ma wyników badań, ale... Słuch fonemowy kształtuje się do ok. 5 roku życia. Czyli do tego wieku uczymy się przez to, że słyszymy i powtarzamy. Z chłopcem w domu nikt nie rozmawiał. Nie słyszał przez to też samego siebie. Nie wiadomo więc, w jakim stopniu słyszy i jak rozwinie się jego mowa.

» - Jak często zdarzają się takie zaniedbania wynikające z braku empatii i chęci pomocy niezaranym rodzinom?

jak pomóc rodzinie w trudnej sytuacji, ale instytucje ich nie stosują?

- Weźmy spektrum autyzmu. Rozporządzenie jasno mówi, że trzeba dostosować metody pracy do potrzeb i możliwości dziecka. Włączyć zainteresowania, bo rewalidacja ma polegać na rozwoju szeroko rozumianej komunikacji. Ale są placówki, że tego nikt nawet nie czyta, stosuje się praktyki sprzed 20 lat, niezależnie od etiologii zachowania dziecka. Trudno mi spokojnie przejść do porządku, kiedy demonizuje się agresję u dzieci, gdy za tę agresję odpowiada środowisko. My w naszym przedszkolu spotykamy się w swoim gronie, dzielimy się spostrzeżeniami także z rodzicami i staramy się ustalić jednokierunkowe podejście zgodnie z potrzebami dziecka i zasobami rodziny. Staramy się wzbogacać swój warsztat pracy, podchodzić kompleksowo do problemów, z jakimi się mierzymy. Aby je konstruktownie rozwiązywać, chcemy zadbać o współpracę z instytucjami pomocowymi. Chodzi o to, by ze względu na dobro dziecka jak najszybciej zauważyć problem, zrozumieć i wdrożyć odpowiednie działania.

» - Co jest powodem, że istniejące przepisy, zarządzenia, programy pomocowe nie są stosowane?

- Musi być praktyka, ale by zaistniała praktyka, ktoś to musi zacząć, a tego nie ma. Dlaczego? Ponieważ nie ma świadomości. Weźmy pomoc z zakresu Specjalistycznych Usług Opiekuńczych (SUO). Rozporządzenie istnieje od kilkunastu lat i jasno określa, co komu przysługuje, co można zrobić i jaka jest w tym rola władz samorządu oraz konkretnych instytucji. W gminie Czernica ośrodek pomocy społecznej wdrożył te przepisy w życie, z tego korzysta i przede wszystkim udziela wyczerpujących informacji telefonicznie. Wiem, że było im trudno, bo wymagało czasu i papierologii, ale pracujące tam osoby nauczyły się tego i to stosują. Pokonały swoje opory i to funkcjonuje. Po dwóch tygodniach od zgłoszenia rodzic korzysta z usług opiekuńczych. W naszym lokalnym ośrodku pomocy po wykonaniu telefonu otrzymuje się odpowiedź np.: „SUO? U nas tego nie ma”. Proszę mi uwierzyć, że są rodzice, którzy po jednej takiej rozmowie się poddają. Tymczasem w urzędach to kwestia przyswojenia obowiązujących aktów prawnych. Bo co z tego, że istnieją, gdy nie mają przełożenia w praktyce, bo ktoś nie zna lub nie

chce znać obowiązujących przepisów.

» - Tworzy się i wprowadza przepisy, a później nikt ich nie wymaga, nie sprawdza, czy są one stosowane?

- My Polacy mamy taką mentalność, że idziemy do urzędu, który jest dla nas, a jesteśmy tam traktowani jak intruz, który chce coś z tego urzędu wyciągnąć, oszukać. Nie tak powinno być. To instytucje pomocowe, jak sama nazwa mówi, i tak mają działać. Wracając do przykładu Czernicy - tam może tak być, a u nas nie. Dlaczego? Według mnie głównym powodem są ludzie i ich zaangażowanie. Jeśli pracujemy w takich instytucjach, wrażliwość na drugiego człowieka jest podstawą, bo chwila naszej nieuwagi może kosztować wiele lat życia małego człowieka i jego rodziny, a są przecież znane sytuacje z innych ośrodków pomocy, w których zaniedbanie pracowników skończyło się śmiercią dziecka. Pomoc powinna więc być celowana, zapewniająca kompleksowe wsparcie.

- Jak to zrobić?

- Jako przedszkole realizujące założenia edukacji włączającej chcielibyśmy zaprosić do dyskusji różne lokalne podmioty, które mają wpływ na jakość procesu inkluzji. Doprowadzić do dialogu. Jak wspomniałam, bezradność rodzin osób z niepełnosprawnością często bywa utrwalana instytucjonalnie, a to odsuwa ich szanse na samodzielność. Nam marzy się nowa jakość współpracy między placówkami pomocowymi. Z naszych obserwacji dotkliwe są zaniedbania wynikające z niezrealizowanych praw tych rodzin, brak informacji na ich temat w placówkach do tego powołanych, brak informacji dotyczących edukacji, mocno ograniczony dostęp do specjalistycznych usług dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin. Spełnieniem oczekiwań byłoby wypracowanie lokalnego standardu pomocy dla osób z niepełnosprawnością i ich rodzin. Stworzenie „niezbędnika” z informacjami dotyczącymi lokalnych rozwiązań pomocowych, od edukacji do świadczeń, z adresami placówek realizujących założenia edukacji włączającej, SUO itp.

» - Kto powinien wziąć udział w takim spotkaniu?

- Przedstawiciele służby zdrowia, przedszkoli i szkół, organizacji pozarządowych, organizacji pomocowych, poradni psychologiczno-pedagogicznej, urzędu miasta i gminy, a także Kościoła, bo dla niektórych rodzin wiara to ważny aspekt życia. Jednym z pomysłów jest też zapewnienie dzieciom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom miejsca w Kościele. Kościół może znacząco wpłynąć na zniesienie barier uniemożliwiających inkluzję społeczną.

» - Kiedy takie spotkanie miało się odbyć?

- Jak najszybciej, ale to będzie zależało od sytuacji pandemicznej, to ona zdecydować, jak szybko nam się to uda. Wystosujemy list, zaproszenie z informacją do poszczególnych jednostek ufając, że wspólne refleksje zaowocują nową, stabilną formą współpracy.



Ministerstwo Rodziny
i Polityki Społecznej



POLSKI
ŁAD

Polski Ład zapewnia nowy instrument wsparcia dla rodzin z małymi dziećmi

1 stycznia 2022 r. wchodzi w życie Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – kolejny element polityki prorodzinnej prowadzonej przez Rząd Premiera Mateusza Morawieckiego. To 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie, w wieku od ukończonego 12. do 36. miesiąca życia. Świadczenie będzie wypłacane bez względu na wysokość dochodów rodziny.

Rząd Zjednoczonej Prawicy poświęcił rodzinie wiele uwagi przygotowując w okresie sześciu lat rządów szereg nowatorskich rozwiązań prorodzinnych – w tym m.in. programy Rodzina 500+, Dobry Start, Mama 4+ – co po raz pierwszy w historii w sposób tak spektakularny odmieniło życie wielu polskich rodzin. Tylko w ramach Programu Rodzina 500+ do rodzin trafiło już blisko 170 mld zł. Warto też wspomnieć o ponad dwukrotnym zwiększeniu dostępności miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3 dzięki rozwojowi Programu Maluch+. Dzisiaj dla najmłodszych dzieci zabezpieczonych jest blisko 211 tys. miejsc „opieki żłobkowej”.

Inwestycja w rodzinę

Inwestowanie w rodzinę, a co za tym idzie w kapitał ludzki jest sukcesywnie i stale zwiększane. Planujemy, że budżet Programu Maluch+ wzrośnie 3-krotnie do 1,5 mld zł rocznie. W ramach programu Dobry Start w latach 2018–2021 do rodzin trafiło ponad 5,2 mld zł, w tegorocznej edycji objętych nim było prawie 4,5 mln dzieci. Z Karty Dużej Rodziny korzysta już 1,1 mln rodzin wielodzietnych.

Z jednej strony programy skierowane do rodzin z dziećmi, to odpowiedź na oczekiwania Polaków, dla których rodzina jest najważniejszą wartością; z drugiej – odpowiedź na negatywne trendy demograficzne. Niska dzietność, starzejące się społeczeństwo w konsekwencji może być bowiem przyczyną wielu problemów, w tym nawet zahamowania rozwoju gospodarczego.

– 98% Polaków deklaruje, że chce mieć dzieci. Naszą rolą jest likwidowanie barier, które sprawiają, że te marzenia nie urzeczywistniają się – tworzenie takich warunków, żeby rodzice mieli komfort podejmowania decyzji prokreacyjnych i wychowywania dzieci. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy jest właśnie takim instrumentem. Ma zapewnić rodzicom małych dzieci wsparcie w wychowaniu i opiece nad nimi, dać poczucie bezpieczeństwa – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy – dla kogo?

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to 12 tys. zł na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od ukończenia 12. do 36. miesiąca życia. Rodzice sami wybiorą sposób wypłacania świadczenia oraz zdecydują, na co przeznaczą pieniądze. Świadczenie może być wypłacane po 1000 zł miesięcznie przez rok lub po 500 zł przez dwa lata.

– Po ukończeniu przez dziecko pierwszego roku życia, kiedy kończy się urlop rodzicielski, a przed możliwością postania dziecka do przedszkola jest to z punktu widzenia opieki nad dzieckiem najbardziej wymagający dla rodziców czas. Wtedy też często zapadają decyzje o kolejnych dzieciach. Chcemy, żeby rodzice mieli wybór



i komfort podejmowania decyzji czy to o powrocie do pracy, czy pozostania w domu na czas opieki nad dzieckiem, a może o kolejnych dzieciach. Mamy pełne zaufanie do polskich rodziców i wiemy, że tak jak w przypadku środków pochodzących z Programu Rodzina 500+, tak i Rodzinny Kapitał Opiekuńczy zostanie wykorzystany w sposób, który rodziny uznają za najbardziej dla nich odpowiedni. My pozostawiamy rodzinom wybór – tłumaczy minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Co ważne, w procesie przyznawania tego świadczenia nie będzie brane pod uwagę kryterium dochodowe. Oznacza to, że rodzice otrzymają je na wszystkie uprawnione dzieci, niezależnie od wysokości dochodu rodziny. Ponadto środki te nie będą opodatkowane.

– Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, to nie tylko kolejna inwestycja w rodzinę, w kapitał ludzki, to również wyraz solidarności społecznej. Bowiem to ile będzie się rodziło Polaków, jest sprawą nas

wszystkich, całej naszej wspólnoty – dotyczy przyszłości Polski. Bez odwrócenia negatywnych trendów demograficznych, bez wzrostu dzietności, bez inwestowania w rodziny zrównoważony rozwój Polski będzie zagrożony. Przy czym inwestowanie w rodziny zawsze wymaga poszanowania jej autonomii i podmiotowości – podkreśla minister Marlena Maląg.

W 2022 r. Rodzinny Kapitał Opiekuńczy obejmie ca. 615 tys. dzieci. To ok. 3 mld zł dodatkowego wsparcia dla polskich rodzin.

Jak złożyć wniosek?

Tak jak w przypadku świadczeń z programów Rodzina 500+ czy Dobry Start, aby uzyskać prawo do Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, konieczne będzie złożenie wniosku. Można to zrobić za pośrednictwem portalu Empatia, PUE ZUS lub poprzez bankowość elektroniczną. Środki będą przekazywane na wskazane przez rodziców konto bankowe, w wybranej wysokości i okresie wypłacania.

Dofinansowanie do pobytu dziecka w żłobku

Rodzice dzieci, które nie zostaną objęte Rodzinnym Kapitałem Opiekuńczym, będą mogli skorzystać z dofinansowania do pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub u dziennego opiekuna w maksymalnej wysokości 400 zł miesięcznie. Środki te będą przekazywane bezpośrednio instytucji opieki, do której uczęszcza dziecko (nie więcej niż wysokość opłaty ponoszonej przez rodziców). Według szacunków tym świadczeniem zostanie objętych ok. 110 tys. dzieci.

Inwestycja w przyszłość Polski

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy to kolejna ważna inwestycja w rodzinę. To także dowód zaufania polskim rodzinom, docenienie ich znaczenia i niezmiennie ważnej roli w społeczeństwie – mówi minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg.

Rodzinny Kapitał Opiekuńczy

od **1** stycznia 2022 r.

+ 12 000 zł

na 2. i każde kolejne dziecko
od 13. do 36. miesiąca życia

gov.pl/rodzina

» - Był pan na sesji Rady Miejskiej 30 listopada, gdy uchwalono budżet obywatelski zaproponowany przez burmistrza Tomasza Frischmanna i słyszał pan dyskusję radnych poprzedzającą głosowanie. Jak pan ocenia tę propozycję?

- Może nie skaczę do sufitu z radości, ale jestem zadowolony, że taki budżet w naszym mieście został w końcu uchwalony. To była nasza, czyli Komitetu Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego inicjatywa, o którą walczyliśmy, zebraliśmy odpowiednią liczbę podpisów i zaproponowaliśmy Radzie Miejskiej w Oławie, ale - przypomnę - na sesji 25 lutego głosami radnych PiS i BBS została ona odrzucona. Natomiast wtedy też radni tych samych partii, niejako wywołani przez naszą inicjatywę do tablicy, a możliwe że zmuszeni, zadeklarowali, że zaproponują swój projekt budżetu obywatelskiego. Projekt, który został ogłoszony i przyjęty na ostatniej sesji RM, jest alternatywą do naszej propozycji. Uczestniczyliśmy nawet w trzech rozmowach z władzami miasta, dotyczących tego tematu. Więc podsumowując, cieszę się, że Oława wreszcie ma budżet obywatelski.

» - Cieszy się pan z tego, że udało się go uchwalić, czy z tego, że ten budżet tak wygląda?

- Cieszę się, że udało się go uchwalić. Ja radnym nie jestem, a teraz to w gestii radnych leży, aby ten budżet zmieniać. Może nie w tej kadencji, ale przydałoby się wprowadzić zapis mówiący o wysokości tego budżetu. Jasno określoną kwotę, którą można przecież będzie zmieniać. Chciałbym też, by wprowadzono zapis, który umożliwia zgłaszanie projektów do budżetu obywatelskiego młodszym mieszkańcom miasta, od 16. roku życia, a nie - jak przyjęto w projekcie władz miasta - od 18. roku życia. Sugerowaliśmy to, oraz kilka innych zmian, podczas rozmów z władzami miasta, a także przed sesją w liście, jaki ukazał się m.in. na Facebooku i stronie „Gazety Powiatowej”. Dziękuję radnym, którzy podczas dyskusji na sesji te zmiany proponowali, bo niektóre udało się wprowadzić.

» - Składając swój projekt budżetu obywatelskiego w styczniu tego roku proponowaliście, by opiewał na kwotę 1,7 mln zł. Obecnie uchwalony nie zawiera ściśle określonej wysokości, a - jak pan wspominał - powinien. Dlaczego?

- Nie mówię, że to całkiem złe rozwiązanie. To jest jakieś rozwiązanie. Niemniej przy braku jasno określonej kwoty zawsze istnieje zastrzeżenie, że tak - jak stało się to teraz - ktoś arbitralnie stwierdzi „ten budżet jest ok. i będzie opiewał na 300 tys. zł”. Jaką jednak mamy gwarancję, że gdy w kolejnym roku miasto zacznie realizować jakieś kosztowne inwestycje, burmistrz nie zmieni zdania i nie powie, że jednak nie ma tych 300 tysięcy i przekaże na budżet obywatelski tylko 30 tys. zł? Chociażby z tego powodu mieszkańcy woleliby z góry wiedzieć, jaka pula pieniędzy na ten cel jest dostępna, zarezerwowana. To trochę jak

CIESZĘ SIĘ, że ten budżet w końcu jest

O plusach i minusach uchwalonego w Oławie budżetu obywatelskiego rozmawiamy z Krzysztofem Betkerem, przedstawicielem Komitetu Ustanowienia Budżetu Obywatelskiego, którego propozycja nie spotkała się aprobatą radnych



Krzysztof Betker

z kontem bankowym. Gdy widzisz, ile masz, wiesz, ile możesz wydać. Obietnica nie daje poczucia pewności. Stała i jasno określona kwota pozwala też planować. Moim zdaniem do budżetu obywatelskiego nie trzeba składać projektów, który będą wykraczały poza określoną kwotę, bo daje to po prostu większą szansę na ich realizację, oczywiście przy spełnieniu innych wymaganych oczekiwań.

» - Burmistrz na sesji zadeklarował, że będzie każdorazowo określał wysokość budżetu obywatelskiego i że w roku 2022 będzie to 300 tys. zł, a w kolejnych latach - jeżeli będzie taka potrzeba, bo projekty będą wieloletnie - większy. Czy

taka deklaracja burmistrza to według pana za mało?

- Oczywiście, że za mało, bo przy takim zapisie wypowiedź zawsze można znaleźć. Po tym, jak odrzucono nasz projekt BO, burmistrz innymi kanałami, np. poprzez biuletyn 3S, sygnalizował, że budżet, jaki zaproponowaliśmy, jest nie do zrealizowania, ponieważ to rozwiązanie uniwersalne, którego nie można przyłożyć do Oławy, bo... mamy dwie rzeki i konserwatora zabytków. W porządku, są to jakieś argumenty, natomiast nie zmienia to faktu, że w obecnym kształcie budżetu ktoś ma arbitralną decyzję, by określać budżet w takiej, a nie innej kwocie. Owszem, to jest też burmistrza odpowiedzialność, ale w innych samorządach w Polsce ta kwota jest jednak określona, dlaczego więc my mamy być pod tym względem inni?

» - Mówi pan o rozmowach z burmistrzem podczas spotkań. Czy to znaczy, że brał pan oraz pana koledzy z komitetu udział w tworzeniu budżetu obywatelskiego, zaproponowanego przez burmistrza?

- Owszem, zaproszono nas i uczestniczyliśmy w rozmowach nad tym budżetem. Pisząc ten projekt słuchaliśmy spostrzeżeń burmistrza oraz radnego Jerzego Hadrysty, który też w nich uczestniczył, a także Krzysztofa Mazurka, który uczestniczył na pewnym etapie. Kilka rzeczy udało nam

się wspólnie ustalić. Władze miasta od początku stały jednak przy kwocie budżetu 200-300 tys. zł. Natomiast my staliśmy na stanowisku i nadal stoimy, że w naszym mieście jest przestrzeń finansowa, by ten budżet zafunkcjonował na poziomie 600-800 tys., a może nawet 1 miliona.

» - Nie czujecie się więc wyautowani z projektu tego budżetu? Na sesji radny Zieliński sugerował, że nie zostaliście zaproszeni do grona tworzącego ten projekt.

- Nie czujemy się wyautowani. Porównując to, co zostało uchwalone, z sugestiami, jakie proponowaliśmy podczas wspomnianych spotkań z władzami miasta, widzimy podobieństwo. Nie ma kwoty, czy możliwości głosowania na projekty dla osób od 16 lat i kilku innych postulatów, ale widzimy - i nie boję się tego powiedzieć - że władze miasta zostały niejako zmuszone przez nas do tego, by sprecyzować i przedstawić Radzie Miejskiej pod głosowanie projekt budżetu obywatelskiego, aby wyjść z tej sytuacji z przysłowiową twarzą.

» - Co się w uchwalonym projekcie budżetu obywatelskiego panu nie podoba oprócz braku stałej kwoty?

- Powinny istnieć zróżnicowane metody głosowania. Nie tylko elektroniczna. Są osoby, które z różnych powodów nie mogą lub nie chcą w ten sposób głosować, dlatego uważam, że powinna być też zachowana tradycyjna kartka, którą można byłoby wrzucić do urny. Uważam też, że pięć dni na składanie poprawek do projektu, który został wybrany, to za mało, chociaż w dużej mierze będzie to zależało od harmonogramu, a to kolejna rzecz, której brakuje. Według mnie harmonogram powinien być ustalony od samego początku, by mieszkańcy mieli możliwość przyzwyczaić się do konkretnych terminów. Brak stałego harmonogramu według mnie to utrudnienie, ponieważ wymaga nieustannego sprawdzania.

» - Budżet obywatelski został uchwalony. Co dalej?

- Czekamy na zarządzenie, w którym zostanie ogłoszony wspomniany harmonogram. Liczymy na duże zaangażowanie mieszkańców. Co więcej, deklaruje w imieniu swoim oraz Tomasza Wasińskiego i Sławomira Kraczka, że jeżeli będzie taka potrzeba,

wyjdziemy kolejny raz do mieszkańców z naszą ławeczką i komputerem. Usiądziemy przed ratuszem i pomożemy mieszkańcom sprecyzować ich wnioski, jeżeli tylko będą tego chcieli. Nie chodzi o to, że chcemy przechwytywać ich pomysły. Każdy z nas ma jakąś wiedzę, w czymś jest dobry. Bywa jednak tak, że ktoś ma pomysł, ale nie umie go sprecyzować, opisać, by miał formę wniosku do budżetu.

» - Pan też będzie składał takie wnioski?

- Oczywiście. Nie ukrywam, że mamy ich z kolegami kilka. Nie jestem zaangażowany politycznie. Nie należę do żadnej partii czy ugrupowania i jestem daleki od zapisywania się gdziekolwiek. Jestem najzwyczajszym obywatelem RP, mieszkańcem Oławy, więc zamierzam wziąć udział w możliwościach, jakie stwarza budżet obywatelski. Uważam nawet, że skoro tak bardzo promowałem ten pomysł, to aż głupio byłoby nie wziąć w tym udziału.

» - Czy to był powód, dla którego tak bardzo naciskał pan na utworzenie budżetu obywatelskiego?

- Tak. I nie boję się do tego przyznać. Uważam, że każdy obywatel powinien mieć możliwość chociażby malutkiego wpływu na kształtowanie przestrzeni w swoim mieście. Wiem, że bywają różne obstrzeżenia, przeszkody i prawne ograniczenia, ale wierzę, że się da, bo - jak mówi powiedzenie - kto szuka, ten znajdzie, a do odważnych świat należy. I ja w to wierzę.

» - Projekt budżetu obywatelskiego zaproponowany przez burmistrza został uchwalony jednogłośnie przez wszystkich radnych obecnych na listopadowej sesji RM. Spodziewał się pan takiego wyniku głosowania?

- Muszę przyznać, że miałem obawy. Przed głosowaniem nad naszym projektem budżetu obywatelskiego, 25 lutego, dzwoniłem osobiście do wielu radnych z prośbą o poparcie naszego projektu. Otrzymałem piękne deklaracje, ale na sesji okazało się, że te same osoby zagłosowały przeciwko. Teraz też miałem obawy, że znajdą się łamistrajki, które mogą pokrzyżować plany. Nie chodzi o to, że będą głosować przeciw, ale że się wstrzymają, co też mogło pokrzyżować uchwalenie.

» - Ma pan na myśli jakiś konkretny klub radnych?

- Nie. I w tym miejscu chciałbym wszystkim podziękować, że odrzucili te sztuczne moim zdaniem podziały polityczne i zagłosowali za projektem, który będzie służył wszystkim mieszkańcom. Dziękuję mieszkańcom, że w styczniu i lutym podpisywali się pod projektem BO naszego Komitetu, bo bez tego poparcia nie doszłoby do jego uchwalenia. Dziękuję także radnym, którzy przed głosowaniem zaproponowali pewne sugerowane przez nas poprawki, a które finalnie znalazły się uchwalonym projekcie.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

GMINA DOMANIÓW

Sesja RG

Radni bezdyskusyjnie uchwaliли podwyżkę wynagrodzenia wójta oraz swoich diet

Wzorem innych gmin naszego powiatu, w wyniku podjętej przez rząd ustawy o zmianie wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe - która niejako wymusza podwyżki dla włodarzy samorządów oraz radnych, także rajcy gminy Domaniów głosowali nad uchwałami w sprawie podwyższenia wynagrodzenia wójtowi oraz swoich diet.

Do tej pory zgodnie z uchwałą podjętą na początku kadencji 2018-2023 przewodniczący Rady Gminy Domaniów otrzymywał dietę w wysokości 912,60 zł. Szerowemu radnemu będącemu członkiem jednej komisji stałej działającej przy Radzie przysługiwała dieta w wysokości 608,40 zł.

Na sesji RG 30 listopada przedstawiono projekt uchwały w sprawie przyznawania i wysokości diet radnych. Zgodnie z nim przewodniczący Rady Zdzisław Żygadło będzie otrzymywał co miesiąc dietę w wysokości 1550 zł. Pozostali radni - 1500 zł. Diety radnych są stałe niezależnie od liczby posiedzeń Rady. W przypadku nieobecności radnego na posiedzeniu komisji stałej radny ma potrącone z diety 150 zł. Za nieobecność na obradach Rady Gminy traci 300 zł.

Radni na sesji nie dyskutowali na temat przedstawionego projektu uchwały. Na 15 obecnych za podwyższeniem diet głosowało 13, nikt nie był przeciwko, dwóch się wstrzymało - Janusz Piotrowski i Jarosław Jasik.

Domaniów. Wójt i radni ZAROBIA WIĘCEJ



Domaniowscy radni bezdyskusyjnie zagłosowali za podniesieniem swoich diet i wynagrodzenia wójtowi

Na tej samej sesji radni głosowali też nad podwyższeniem wynagrodzenia dla wójta Wojciecha Głogulskiego, który do tej pory otrzymywał pensję w wysokości 10 180 tys. zł brutto. Zgodnie z nową propozycją jego wynagrodzenie zasadnicze będzie opiewało na kwotę 10 250 zł, dodatek funkcyjny to 3150 zł, a dodatek specjalny 30 % łącznej kwoty wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego, czyli 4 020 zł. W sumie pensja wójta po podwyżce wyniesie 17 420 zł brutto. Zgodnie z zaproponowaną uchwałą podwyżka obowiązuje od 1 sierpnia. Przed końcem roku wójt otrzyma więc wyrównanie. Co więcej, zgodnie z zapisem uchwały wójtowi przysługuje dodatek za wieloletnią pracę,

nagrody jubileuszowe, dodatkowe wynagrodzenie roczne oraz jednorazowa odprawa w związku z przejściem na emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Przed głosowaniem nad uchwałą w sprawie ustalenia wynagrodzenia szefowi gminy jako jedyny głos zabrał... wójt Wojciech Głogulski. Przedstawił radnym prezentację, w której przypomniał, jakie środki gmina pozyskała ze źródeł zewnętrznych w ciągu ostatnich lat, poczynając od roku 2018. Podsumował, że łącznie jest to 39 264 mln zł. Przypomniał radnym, że zaczynając współpracę startowali z budżetem w wysokości 15 mln zł i dodał, że obecnie osiągnięte wyniki to wynik pracy Rady Gminy oraz

pracowników urzędu gminy oraz podległych mu jednostek.

- Od początku mojej pracy w gminie skład ilościowy pracowników gminy się nie zmienił - zauważył. - Te osoby obsługiwały gminę z budżetem 15 mln, gdy zaczynaliśmy, i teraz, gdy jest on znacznie większy. Więc słowa uznania za ich pracę i zaangażowanie oraz za zaangażowanie państwa, szanowni radni. Możemy narzekać, że w gminie Domaniów nie jest jeszcze tak, jak byśmy chcieli, bo wszystkich potrzeb jeszcze nie zrealizowano, ale to nie jest takie łatwe. Takich środków finansowych, jakie mamy, nigdy jednak jeszcze nie mieliśmy. Ktoś powie, że takie czasy i łatwiej. Skoro tak, to zapraszam.

Wójt mówił, że dla gminy znaczenie mają wszelkie środki i każde są ważne, z żadnych nie rezygnuje, np. dlatego że są zbyt małe albo wymagają zbyt dużo pracy. Gmina korzysta z każdej możliwości, jeżeli tylko pozwoli to mieszkańcom żyć lepiej.

Kolejny raz podkreślił, jak duże wrażenie robi pozyskana kwota środków zewnętrznych i jak duży jest to powód do zadowolenia, ale i do dalszego działania. By nie było, że nie tylko on chwali, przypomniał wyniki tegorocznego rankingu najbogatszych gmin, w którym gmina Domaniów została sklasyfikowana na 286. miejscu wśród 1380 w Polsce. Czyli dużo wyżej niż w latach minionych.

- To świadczy o tym, że w naszej gminie dzieje się wiele dobrego, że nasza gmina się rozwija - mówił. - Może nie tak szybko, jak byśmy oczekiwali, ale się rozwija. To nie znaczy jednak, że można sięść na laurach. Przeciwnie.

Po wystąpieniu wójta przewodniczący zarządził głosowanie nad podwyżką dla szefa gminy. Nie wzięła w nim udziału radna Grażyna Głogulska.

13 radnych było za, jeden - Jarosław Jasik wstrzymał się od głosu.

TEKST I FOT.
WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl

Wyśpiewany sukces Sandry

POWIAT/WROCŁAW

Sandra Guras z Oławy zwyciężyła w XII Przeglądzie Piosenki Filmowej i Musicalowej, zorganizowanym przez wrocławski klub Anima

Konkurs odbył się 27 listopada. Podzielony był na dwa etapy. W pierwszym - po wcześniejszym zgłoszeniu - każdy mógł spróbować swoich szans. Spośród wielu zgłoszeń z całej Polski wyłoniono laureatów, którzy zakwalifikowali się do finału i przeszli do drugiego etapu. W jury konkursu zasiadała Agata Skowrońska - aktorka

teatralna i filmowa, Anna Kłys - wokalistka, kompozytorka, uczestniczka X-Factora oraz The Voice'a, oraz Justyna Krysiak - wokalistka zespołu 25N.

- Występowałam w grupie solistów 19-26 lat - mówi Sandra Guras. - Podczas finału wykonywałam piosenkę „Co mi Panie dasz” w nieznanej aranżacji.



Jednogłośnie decyzją jury Sandra uzyskała tytuł „mistrzyni Polski”, wygrywając swoją kategorię wiekową poprzez wrażliwość, charyzmę i umiejętność przekazania emocji piosenką. Poza nagrodą finansową, Sandrę zaproszono też do szkolenia swojego głosu w Studium Musicalowym Capitol.

Gratulujemy!

Sandra Guras jest absolwentką Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie oraz Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Oławie, w klasie gitary. Obecnie jest



Sandra Guras

studentką pedagogiki specjalnej o profilu psychoprofilaktyka i pedagogika zdrowia. Jest laureatką wielu konkursów na szczeblu powiatowym, woje-

wódzkim oraz ogólnopolskim. Na scenie występuje już ponad 11 lat.

(CK)



Sandra Guras na scenie - w środku

Szponar parafrazuje Szydło, Woźniak żegna (?) burmistrza. SZCZEGÓŁY OSTATNICH PODWYŻEK

JELCZ-LASKOWICE
Samorząd

Na listopadowej sesji Rady Miejskiej podjęto uchwały w sprawie ustalenia wynagrodzenia dla burmistrza oraz w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet radnych

Na zarobki Bogdana Szczęśniaka po obniżkach, które były konsekwencją rozporządzenia Rady Ministrów w 2018 roku, składało się 4 800 zł wynagrodzenia zasadniczego, 2 100 zł dodatku funkcyjnego, dodatek specjalny w wysokości 40% sumy wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego (2 760 zł), a także dodatek stażowy (960 zł). Razem to 10 620 zł brutto.

Po przegłosowanej na sesji Rady Miejskiej podwyżce, wynagrodzenie zasadnicze będzie wynosiło 10 430 zł. Do tego dodatek funkcyjny w kwocie 3450 zł oraz dodatek specjalny w wysokości 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego (4 164 zł). Razem daje to 18 044 zł brutto. W uchwale zawarto zapis, że zgodnie z właściwymi przepisami burmistrzowi przysługuje dodatek za wieloletnią pracę.

„Po prostu mu się należy”

Głosowanie poprzedziła dyskusja. Zaczął ją radny Jacek Załubski z „Lokalnych Patriotów”, który stwierdził, że poprzedni poziom wynagrodzenia był „uwłaczający dla burmistrza”. Miał jednak wątpliwości, czy obecna podwyżka powinna być aż tak wysoka: - Nie chcę składać wniosków i wywoływać burzliwej wymiany zdań, chcę tylko powiedzieć, że to wynagrodzenie, które zawarto w uchwale, równa się pensji prezydenta Krakowa, a może nawet ją przewyższa. Nie wiem, czy jest to propozycja odpowiednio proporcjonalna do budżetu. Kilka lat temu radny Krzysztof Woźniak mówił, że rozporządzenie Rady Ministrów wyraźnie różnicuje gminy ze względu na liczbę mieszkańców. Powinniśmy więc się zastanowić, czy dawać maksymalne wynagrodzenie i równać się z wielkimi miastami. Być może warto byłoby je zmniejszyć o symboliczny 1 tys. zł w którymś z jego elementów. Burmistrz powinien zarabiać więcej, ale nie wiem, czy maksymalnie dużo.

Weronika Kuszyk z „Lokalnych Patriotów”, która jest córką burmistrza Bogdana Szczęśniaka, powiedziała, że ta uchwała jest dla niej wyjątkowo niezręczna, więc bez



Weronika Kuszyk była jedyną, która zagłosowała przeciwko podwyżkom dla radnych

względem na to, co zdecydują inni radni, ona wstrzyma się od głosu.

Do słów Załubskiego odniósł się wiceburmistrz Marek Szponar. Zaznaczył, że budżet gminy Jelcz-Laskowice to prawie 150 mln złotych, a każdy menadżer, który dysponuje takimi pieniędzmi, bierze na siebie ogromną odpowiedzialność. Dlatego nie powinien „zarabiać nędznie”: - Oczywiście nie możemy się równać z budżetem Wrocławia, ale proszę pamiętać, że tam w urzędzie jest cała armia ludzi, która wspiera prezydenta. W Jelczu-Laskowicach takich osób jest zdecydowanie mniej. Nie da się idealnie wyważyć wszystkich aspektów. Podwyżka jest zgodna z prawem i mam nadzieję, że docenia państwo pracę burmistrza nie tylko w tym roku, ale także we wszystkich ostatnich latach. Jesteśmy gminą, która nie ma się czego wstydzić. Takie wynagrodzenie - użyję znanego stwierdzenia - po prostu mu się należy.

Ostatnia kadencja?

Na pochwały pod adresem urzędującego burmistrza zdecydował się wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak. Zaczął od wytłumaczenia swoich słów, które przytoczył Załubski: - Mówi pan o wypowiedzi z kadencji 2010-2014. Mam nadzieję, że taki czas dla naszego samorządu już nigdy nie powróci. Nie funkcjonował pan wtedy w Radzie Miejskiej, ale gdyby tak było, pana z głosem z pewnością nie byłby słyszalny i brany pod uwagę. A dziś jest doceniany, bo od tamtego czasu wiele się zmieniło. Kwestie podwyżek należy oceniać indywidualnie, na podstawie zaangażowania, doświadczenia i podejmowanych decyzji. W mojej opinii w 2018 roku szefowie samorządów zostali skrzywdzeni i ukarani za swoją działalność obniżką pensji o 20%. Zdecydował o tym ustawodawca, ale dziś po trzech latach zauważył swój błąd i zmienił decyzję. Patrząc na działalność samorządową burmistrza Bogdana

Szczęśniaka, która trwa od 1994 roku, z ośmioletnią przerwą od 2006 do 2014 roku, nasuwa się pytanie - kiedy powinniśmy taką osobę docenić? To, co powiedziałem kiedyś, dotyczyło konkretnej osoby (ówczesnego burmistrza Kazimierza Putyry - przyp. red.) z niewielkim doświadczeniem samorządowym, ale dużym apetytem na podwyżkę. Oceniałem to na podstawie jakości rządzenia, która była zdecydowanie inna niż teraz, patrząc na to, do czego doprowadził burmistrz Szczęśniak, jaki samorząd stworzył, nawet pod kątem tego, jak dziś potrafimy współpracować. On podjął działania jednoczące, a nie dzielące. Polityka gminy jest prowadzona w sposób zrównoważony. Życzylbym sobie, żeby taki poziom samorządu utrzymał się, gdy pana Szczęśniaka zabraknie. A z tego co mi wiadomo, nie będzie chciał już startować w następnej kadencji. Kiedy mamy docenić takiego człowieka? Czy nie właśnie u schyłku kariery? Myślę, że pan burmistrz zostanie z nami w zdrowiu do końca tej kadencji i że za całokształt swojej pracy oraz zaangażowania na rzecz gminy zasłużył na tę podwyżkę. Warto też zaznaczyć, że wciąż nie będzie zarabiał najwięcej w gminie. Przynajmniej jeden z prezesów gminnych spółek przewyższy go wynagrodzeniem. Niech jednak każdy decyzję podejmie sam.

Zdziwienia nie krył radny Piotr Stajszczyk ze „Wspólnoty Samorządowej”, który w kadencji 2010-2014 był wiceburmistrzem: - Pan Woźniak życzy sobie, by ona już nigdy nie wróciła. Proszę ważyć słowa, bo nigdy pan nie wie, co jeszcze może wrócić.

- Kardynał Richelieu powiedział kiedyś: „Boże, strzeż mnie od przyjaciół, z wrogami poradzę sobie sam”. Myślę, że to jest idealne podsumowanie tego, co się wydarzyło. Laudacyjne słowa, zapowiedź rezygnacji, coś niesamowitego... - komentował Łukasz Dudkowski z Prawa i Sprawiedliwości.

Karolina Kolado (również PiS) ubolewała, że dyskusja o podwyżkach przypadła na



Wiceprzewodniczący Krzysztof Woźniak przekonywał, że burmistrz Bogdan Szczęśniak zasłużył na podwyżkę za całokształt swojej pracy

bardzo trudny okres pandemii i rosnącej inflacji. Jej zdaniem byłoby lepiej, gdyby to nie radni decydowali o pensji burmistrza. Do tego byłaby jednak potrzebna zmiana przepisów na poziomie ustawodawczym. Słowa uznania skierowała do pracowników UMig, którzy „nie otrzymują podwyżek, a wykonują kluczową pracę”. To zdanie chwilę później zdementował wiceburmistrz Szponar, mówiąc, że burmistrz przyznaje urzędnikom podwyżki co roku.

O głos ad vocem poprosił Krzysztof Woźniak. Tłuma- czył, że nie mówił o żadnej rezygnacji, a jedynie na podstawie posiadanych informacji stwierdził, że to prawdopodobnie ostatnia kadencja Bogdana Szczęśniaka. Przyznał

też, że w latach 2010-2014 Piotr Stajszczyk był jedną z niewielu osób, która zawsze miała otwarte drzwi i z którą zawsze można było merytorycznie porozmawiać. Spre- cyzował, że jego krytyka dotyczyła sposobu podchodzenia ówczesnego burmistrza do pomysłów radnych opozycji.

Zaskoczony polemiką był Tadeusz Babski z Koalicji 2018-2023. Zdradził, że przedstawiciele trzech największych klubów (Koalicja, Wspólnota Samorządowa i PiS) ustalili przed sesją, że podwyżka się należy, więc przeciąganie obrad i wracanie do przeszłości nie ma sensu.

Za przyjęciem uchwały zagłosowali: Tadeusz Babski, Beata Bejda, Aleksandra Czernik, Łukasz Dudkowski, Janina Hernas, Robert Jadcak,

Joanna Kamińska, Karolina Kolado, Stanisław Łukasik, Wincenty Marchewski, Jacek Mikołajczyk, Michał Pakosz, Tomasz Rygielski, Ireneusz Stachnio, Piotr Stajszczyk, Marek Starczewski i Krzysztof Woźniak.

Wstrzymali się: Julian Kozłowski, Weronika Kuszyk i Jacek Załubski. Nie było głosów sprzeciwu, nie głosował nieobecny na sesji Michał Wolski.

Radni też w górę

Na tym samym posiedzeniu podjęto uchwałę w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet radnych Rady Miejskiej w Jelczu-Laskowicach, która również oznacza podwyżkę. Dietę ustala się na podstawie 2,4-krotności kwoty bazowej określonej corocznie w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. Rada Miejska decyduje, jaki procent 2,4-krotności kwoty bazowej otrzyma osoba pełniąca w RM daną funkcję. Kwota bazowa wynosi obecnie 1789,42 zł. Jeśli więc pomnożymy to przez 2,4, otrzymamy wynik 4294,60. Z tego 62% (taką wartość zapisano w uchwale przy diecie przewodniczącej) to 2662,66 zł - tyle będzie otrzymywała Beata Bejda (szczegóły w ramce).

Dziewiętnaście osób było „za” podjęciem uchwały, przeciw jedynie Weronika Kuszyk. Podobnie jak w przypadku poprzedniej uchwały, nieobecny Michał Wolski nie brał udziału w głosowaniu.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

Ile otrzymają radni po podwyżce?

* przewodnicząca RM	- 2662,66 zł;
* wiceprzewodniczący RM	- 2553,82 zł;
* przewodniczący komisji rewizyjnej	- 2190,25 zł;
* wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej	- 2061,41 zł;
* sekretarz komisji rewizyjnej	- 2190,25 zł;
* członek komisji rewizyjnej	- 1932,57 zł;
* przewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji	- 2190,25 zł;
* wiceprzewodniczący komisji skarg, wniosków i petycji	- 2061,41 zł;
* sekretarz komisji skarg wniosków i petycji	- 2190,25 zł;
* członek komisji skarg, wniosków i petycji	- 1932,57 zł;
* przewodniczący komisji Rady Miejskiej	- 2061,41 zł;
* wiceprzewodniczący komisji RM	- 1932,57 zł;
* radny pracujący w dwóch (lub więcej) komisjach	- 1803,74 zł;
* radny pracujący w jednej komisji	- 1202,49 zł;
* radni niepracujący w żadnej komisji	- 687,14 zł.

Radnemu, który pełni kilka funkcji, przysługuje jedna dieta w najwyższej wysokości. Diety obniża się za nieobecności na komisjach i sesjach, spóźnienia, wcześniejsze wyjścia itp.

Dla porównania - ustalone w 2017 roku diety prezentowały się następująco:

* przewodnicząca Rady Miejskiej	- 2013,10 zł;
* przewodniczący Komisji Rewizyjnej	- 1664,16 zł;
* radny pracujący w dwóch (lub więcej) komisjach	- 1382,33 zł;
* radny pracujący w jednej komisji	- 912,60 zł.



Spotkanie z Mikołajem i jego pomocnikami dla wielu dzieci było dużym przeżyciem



Niektórzy mogli nabrać wątpliwości, bo Mikołajów było więcej... a przecież ten prawdziwy jest tylko jeden!

JELCZ-LASKOWICE

Szczytny cel

Był Święty, a nawet kilku wysłanników prosto z Laponii... Przy Centrum Sportu i Rekreacji 4 grudnia odbywał się finał drugiej edycji akcji „Moto Mikołajki”

Mikołajkowe SZALEŃSTWO w J-L

Od rana wolontariusze pakowali prezenty, które potem zawieźli do domu dziecka w Bierutowie. Wcześniej podopieczni tej instytucji napisali listy do Świętego Mikołaja, a w sobotę ich marzenia zostały spełnione. Mikołaj nie

zapomniał też o mieszkańcach Jelcza-Laskowic. Każde grzeczne dziecko, które pojawiło się pod CSiR, zostało obdarowane prezentem. Były też piękne motoryzacyjne klasyki, ciężarówka prosto ze spółki „Jelcz” i motocykliści z grupy Bad Company MC Prospect.

- Tak jak w ubiegłym roku zrobiliśmy przejazd samochodów zabytkowych, dołączyli do nas motocykliści - opowiada jedna z organizatorek Sara Bagińska. - Prezenty zawieźliśmy do Bierutowa, ale także do lokalnych świetlic środowiskowych. Mieszkańcy przychodzili do nas, by obejrzeć zabytkowe klasyki, a ci najmłodsi, by spotkać się ze Świętym Mikołajem.

Tych było kilku, nam udało się jednak porozmawiać z tym prawdziwym. - Przyleciałem prosto z Laponii, bo słyszałem, że w powiecie oławskim i w Jelczu-Laskowicach są same grzeczne dzieci - powiedział.

- Przekonała mnie inicjatywa „Moto Mikołajki”, bo to szczytny cel i cudowne wsparcie dla domu dziecka w Bierutowie. Mieszkańcy okazali piękne wsparcie, zapewnili

puszki, więc wpadłem też do nich z upominkami. W podziękowanie dla domu dziecka w Bierutowie. Mieszkańcy okazali piękne wsparcie, zapewnili

Spotkanie z Mikołajem mogło się odbyć dzięki lokalnym darczyńcom: Intermarche,

PSB Mrowka, AC DC Michał Tur, Sklep Papierniczy Parrot oraz Sklep Spożywczy M&M.

Akcję zorganizowali: Młodzieżowe Centrum Pomocy, Inicjatywa 2.0. i Centrum Sportu i Rekreacji. W rolę Świętego wcielił się Piotr Zwierzyński.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Jak wjeżdżać, to z klasą

Organizatorzy dziękują

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim mieszkańcom Jelcza-Laskowic oraz darczyńcom za udział w zbiórce dla dzieci z domu dziecka w Bierutowie. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie i okazane serce. Dziękujemy za Waszą obecność i bezinteresowną pomoc. Dziękujemy za Waszą pracę i wkład w organizację „Moto Mikołajek”. Bez Was nie udało się nam spełnić wszystkich 44 marzeń!

Szczególne podziękowania kierujemy do: - prezesa Krzysztofa Konopki oraz wszystkich pracowników Centrum Sportu i Rekreacji Jelcz-Laskowice, - sołectw gminy Jelcz-Laskowice, - wolontariuszy, - wszystkich darczyńców, - uczestników zlotu aut zabytkowych, - Bad Company, - grupy „Klasyki Jelcz-Laskowice”, - Studia Reklamy Wena, - grupy Oktany 94, - Jelcz S.A. - wszystkich drużyn w turnieju piłki siatkowej, - salonu kosmetycznego „Frey”, - Sielska Woda, - pubu „Siódemka” w Jelczu-Laskowicach, - Smaków Smyka, - aktorów i produkcji serialu „Święty”, - Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Jelczu-Laskowicach, - Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej TBS Sp. z o.o., - firmy Autosolowiej Piotr Sołowiej, - pani Joli Włodarczyk, - Jakuba Stańdo, - Agaty Rozkosz-Stachnio, - Ewie Skrętkowicz, - firmie „Splotem”.

Bardzo dziękujemy również didżejowi EN-HA za rewelacyjnego Świętego Mikołaja oraz firmom: Intermarche, PSB Mrówka, Parot Sklep Papierniczy i drukarni KOM-POL.

KGW do DZIEŁA!



Koła Gospodyń Wiejskich mogą się zgłaszać

POWIAT

Szansa

Ruszyła druga edycja konkursu dla kół gospodyń wiejskich o nagrodę małżonki prezydenta RP

Celem jest promocja oraz prezentacja wielopłaszczyznowej działalności KGW

w zakresie społecznym, kulturalnym i edukacyjnym. KGW zgłaszają się samodzielnie poprzez przesłanie pocztą elektroniczną na adres konkurs. KGW@prezydent.pl: karty zgłoszeniowej, potwierdzenia wpisu rejestru, krótkiego amatorskiego materiału audiowizualnego, promującego działalność. Szczegóły na: prezydent.pl/malzonka-prezydenta.

(KT)



„Tedi”

Mikołaj POETYCKO

OŁAWA

Redakcję odwiedził Mikołaj o pseudonimie „Tedi”. - Wprawdzie za oknami już trochę śniegu - mówił - ale formalnie mamy wciąż jesień, z którą chcę się jakoś pożegnać. I zostawił wiersz...

JESIEŃ

Jesień to jest piękna pora
Zbieramy liście do wazonu lub do wora
Zielone, żółte, kolorowe
Na wiosnę urosną znowu nowe.

My seniorzy podobni jesteśmy do jesieni
Każdy z nas się trochę zmienił
A to zmarszczki narastają
Zęby z gęby wypadają
Często wzrok na oczy szkodzi
Coraz wolniej już się chodzi.

Różnice są bardzo duże
Gdy malujesz swoją buzię
Lusterko Ci prawdę powie
Starzeje się każdy człowiek.

Nie pomogą malowidła
Kiedy buzia trochę zbrzydła
Włosy kolor swój zmieniają
Bo już siwe wyrastają

Nie pomogą farby, kredki
Kiedy zbliżasz się do setki
Przychodzi taka potrzeba
Potrzebują nas do... nieba

OŁAWA

Kultura

Już 9 grudnia o godz. 19.00 w Ośrodku Współpracy Europejskiej „Odra” odbędzie się koncert Oławskiej Orkiestry Dętej pod kierunkiem Tadeusza Mrocza

Muzyczne spotkanie będzie okazją do złożenia podziękowań kapelmistrzowi za wieloletnią współpracę z oławską instytucją. Podczas koncertu wysłuchamy wiele znanych i lubianych szlagierów, takich jak: „Holiday in Rio”, „By the Rivers of Babylon”, „Paryż - Dakar Boogie” czy „Old Mississipi - Dixieland”. W repertuarze koncertu nie zabraknie też świąteczno-muzycznych niespodzianek. Wstęp wolny! Oławska Orkiestra Dęta powstała w 2009 r. jako formacja działająca przy ówczesnym Ośrodku Kultury. Tadeusz Mroczka jest współzałożycielem Oławskiej Orkiestry Dętej i kierował formacją od samego jej początku. To absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej we Wrocławiu. Muzyk-waltornista, pedagog, dyrygent. Założyciel i kapelmistrz Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji (1974-2000). Wielokrotnie odznaczony, wyróżniany i nagradzany, zdobywca czołowych miejsc w międzynarodowych konkursach orkiestr dętych. To także juror tychże konkursów. Pomimo wielu laurów bardzo ceni działalność edukacyjną, poświęcając się w ostatnich latach Oławskiej Orkiestrze Dętej. Skupiał grupę miłośników muzyki, którzy chętnie uczestniczyli zarówno w próbach jak i licznych występach oraz konkursach muzycznych.

Muzyczne pożegnanie z kapelmistrzem

Od 2015 roku Oławska Orkiestra Dęta jest członkiem Polskiego Związku Chórów i Orkiestr - Oddział Dolnośląski zs. w Lubaniu. W roku 2016 na konkursie Orkiestr w Świeradowie Zdroju zdobyła drugie miejsce w kategorii orkiestr mniejszych, a w roku 2018 pierwsze na konkursie orkiestr w Lubaniu. Przez blisko 10 lat orkiestra uczestniczyła w koncertach kołędowo-norocnych organizowanych w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Oławie, których Centrum Sztuki w Oławie było współorganizatorem. Orkiestra brała udział m.in. w koncercie „Musica-Sacra” we Wrocławiu wraz z renomowanymi chórmi zrzeszonymi w oddziale dolnośląskim Polskiego Związku Chórów i Orkiestr. Aktualnie działa przy Centrum Sztuki w Oławie, składa się z osób dorosłych i młodzieży. Z każdym miesiącem wzbogaca swój repertuar, od lat ozdabiając swoimi występami różnego rodzaju uroczystości oraz eventy. W repertuarze muzyki mają zarówno szlagiery estradowe, utwory patriotyczne, klasykę, jak i muzykę sakralną.

(KT)



Podczas koncertu 9 grudnia Orkiestra wystąpi w składzie: Tadeusz Mroczka (dyrygent), Joanna Wagner (flet), Józef Kozioł, Zdzisław Wójcik, Marcin Kobłosz (klarnety), Izabela Krawczyk, Maksymilian Szewczyk, Edyta Pajdo-Chorażewska (saksofony altowe), Piotr Kobłosz, Wojciech Mazur (saksofony tenorowe), Krzysztof Wiercioch (róg i instrumenty perkusyjne), Jacek Nylec, Paulina Skrzypiecka, Zofia Podlecka (trąbki), Edward Lubaszczuk, Mikołaj Wacławik, Szymon Peres, Adam Szczerecki, Jan Forczak (kornety), Agnieszka Hamal (puzon), Michał Wawrzyniak (perkusja), Piotr Graczkowski, Adrian Bożek (tenor), Mirosław Łuczko (baryton), Bartosz Kadłubowski (tuba), Marcin Dzierżanowski (gitara basowa, bęben).



KONCERT
19 GRUDNIA 2021 godz. 18:00
OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3
BILETY: 90 zł

Zakopower z kołędami i transmisją na Ukrainę

OŁAWA

Kultura

19 grudnia o godz. 18.00 w Ośrodku Współpracy Europejskiej zagra zespół „Zakopower”

Utwory w tradycyjnym, góralskim, akustycznym wykonaniu (skrzypce, basy podhalańskie, dudy) mieszać się będą z wykonaniami energetycznymi i nowoczesnymi zaaranżowanymi. Są jeszcze wolne miejsca. Bilety w cenie 90 zł do kupienia w kasie OWE Odra i online na kultura.olawa.pl.

Koncert będzie transmitowany na żywo na specjalne zamówienie Ambasady RP w Kijowie. Od września 2019 roku Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie realizuje projekt Klub Nauczycieli Języka Polskiego skierowany do nauczycieli i wykładowców języka polskiego, wykładowców uniwersyteckich związanych z innymi dyscyplinami, studentów, uczniów oraz wszystkich entuzjastów kultury polskiej. W dużej mierze osoby skupione wokół Klubu i biorące udział w innych projektach Ambasady są członkami Diaspory Polskiej.

W ubiegłym roku dla Polaków mieszkających na

Ukrainie oraz wszystkich entuzjastów kultury polskiej, udało się zorganizować online spotkanie bożonarodzeniowe i przekazać na żywo występ zespołu Mazowsze. Dzięki szerokiemu spektrum odbiorców powyższe wydarzenia są nie tylko sposobem na propagowanie wiedzy na temat polskiej kultury, ale również sposobnością zaprezentowania polskich instytucji kultury na Ukrainie.

W tym roku zaszczyt uczestnictwa w projekcie przypadł Centrum Sztuki, organizatorowi koncertu „Zakopower Kołędowo”.

*

Przy realizacji transmisji wykorzystany zostanie sprzęt zakupiony przez oławską instytucję w ramach projektu grantowego „Konwersja cyfrowa domów kultury” dofinansowanego z Funduszy Europejskich, którego operatorem jest Narodowe Centrum Kultury.

Ze względu na panujące obostrzenia obecnie dostępne są wyłącznie bilety dla osób zaszczepionych. Osoby udające się na wydarzenie proszone są o wypełnienie „Oświadczenia uczestnika wydarzenia w związku ze stanem epidemii COVID-19” do pobrania ze strony www.kultura.olawa.pl lub w OWE Odra przy ul. Młyńskiej 3.

(KT)

„Lokatorka” już 14 grudnia

OŁAWA

Kultura

Kulisy mafii reprivatyzacyjnej i niewyjaśniona sprawa śmierci Jolanty Brzeskiej - poruszający dramat sensacyjny i społeczny w Kinie Seniora

„Lokatorka” obnaża prawdę na temat szokującego procederu, w wyniku którego w samej tylko Warszawie zreprivatyzowano ponad 4000 nieruchomości wartych 20 miliardów złotych, a 50 tysięcy osób – uznanych

za zbędny balast – pozbawiono dachu nad głową. To także film o ludziach, którzy próbując przeciwstawić się „czyścicielom kamienia” oraz bezwzględnej układowi polityki, przestępczości i biznesu, musieli ponieść najwyższą cenę.

Film odsłania kulisy funkcjonowania i metody działania tzw. mafii reprivatyzacyjnej, dla której niechciani lokatorzy stanowią wyłącznie „ludzką wkładkę” do przejmowanych siłą kamienic, a dramaty ich mieszkańców są niczym wobec walki o wpływy i niewyobrażalne pieniądze...

Na grudniowe Kino Seniora Centrum Sztuki zaprasza 14 grudnia o godz. 13:00. Bilety dla seniorów w promocyjnej cenie 12 zł do nabycia w kasie Kina Odra.

(KT)

2021
GRUDZIEŃ
12

ul. Młyńska 3, Oława
bilety@kultura.olawa.pl
tel. 71 735 15 70

OD 1923
KINO ODRA

REPERTUAR
2021

PIĄTEK 10.12	SOBOTA 11.12	NIEDZIELA 12.12	PONIEDZIAŁEK 13.12	WTOREK 14.12	ŚRODA 15.12	CZWARTEK 16.12
15:30 Nasze magiczne Encanto 17:45 Chłopiec z chmur 20:05 Powrót do tamtych dni	15:00 Nasze magiczne Encanto 15:15 Powrót do tamtych dni 17:15 Chłopiec z chmur 19:35 Wszystkie nasze strachy	12:30 Nasze magiczne Encanto 14:45 Chłopiec z chmur 17:00 Cwizadka z Maestro Andre Rieu 20:00 Powrót do tamtych dni	13:15 Nasze magiczne Encanto 15:30 Nasze magiczne Encanto 17:45 Chłopiec z chmur 20:05 Powrót do tamtych dni	KINO SENIORA: 13:00 Lokatorka 15:30 Nasze magiczne Encanto 17:45 Chłopiec z chmur 20:05 Wszystkie nasze strachy	13:15 Nasze magiczne Encanto 15:30 Nasze magiczne Encanto 17:45 Chłopiec z chmur 20:05 Powrót do tamtych dni	13:15 Nasze magiczne Encanto 15:30 Nasze magiczne Encanto 17:45 Chłopiec z chmur 20:05 Powrót do tamtych dni

W kinie obowiązują szczególne zasady bezpieczeństwa związane z epidemią Covid-19.
Kasa biletowa czynna jest od poniedziałku do niedzieli w godzinach:
poniedziałek - piątek - 12:30 - 20:30 (lub 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu)
sobota/niedziela - kasa jest czynna 1 godzinę przed pierwszym seansem/wydarzeniem oraz 15 min. po rozpoczęciu ostatniego seansu/wydarzenia

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze

www.kultura.olawa.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

- słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej) - **0,75 zł brutto** ■ ramka do ogłoszenia - **11,50 zł brutto**
- słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej) - **1,50 zł brutto** ■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle - **25,50 zł brutto**
- Cennik - życzenia i podziękowania ■ nekrolog prasowy - **22.00 zł brutto**

- od osób fizycznych - 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo - **0,75 zł brutto**
- od instytucji społecznych - 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów - **7,00 zł brutto**

powiatowa

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biurow ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka), tel./fax 71-313-35-57, e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

PRACA

DAM PRACĘ

- Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832
- Zatrudnię samodzielnych brukarzy i pomocników, na uczciwych warunkach Tel. 502 411 884
- Zatrudnię cieślę, murarza, zbrojarza oraz pomocnika z prawem jazdy kat B, praca w Polsce i w Niemczech Tel. 501 621 506
- Blacharz samochodowy oraz lakiernik samochodowy Tel. 501 169 184
- Szukamy niani do opieki nad 10 miesięcznym chłopcem. Praca w miejscu zamieszkania dziecka (Oława centrum). Możliwa praca dorywcza lub w stałych godzinach tygodniowych. Proszę o kontakt z propozycją wynagrodzenia na adres Tel. 601 550 089 e-mail: malec.marta@hotmail.com
- Przyjmę osobę do pracy do sklepu w Bystrzycy cały etat, pół etatu. Tel. 664 948 095
- Przyjmę do pracy przy elewacji fachowców i pomocników. Atrakcyjne wynagrodzenie. Tel. 57 098 22 84
- Praca sezonowa w Niemczech Tel. 603 701 066

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 53 551 35 07

SPRZEDAŻ

**SKŁAD OPAŁU
JELCZ-LASKOWICE
TEREN POLMOZBYTU**
(za stacją lotos)

**DOBRA JAKOŚĆ
W DOBREJ CENIE
TRANSPORT GRATIS!
(do 15 km)**

**RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803**

- Producent rolet wewnętrznych w kasiecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Osobom z pozwoleniem broń palną krótką, wiele modeli Tel. 502 627 675

DREWNO OPAŁOWE CIĘTE
TEL. 53 396 22 02

- Sprzedam buraki pastewne, słomę i siano kostka Tel. 53 221 65 70
- Sprzedam prosiaki Tel. 697 782 111

ZDROWIE

LEKARSKIE

- SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16
- ESPERAL Tel. 603 606 121
- STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

- LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl
- LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI
- SPECJALISTA UROLOG.
PRYWATNA PRAKTYKA
UROLOGICZNA, USG:
UL. ŻEROMSKIEGO 12,
NZOZ NOMED;
WTOREK OD 16.00 DO 18.00,
REJESTRACJA TELEFONICZNA
PN.-PT.8.00-16.00
TEL. 71 303 43 24

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH
RAFAŁ BIAŁYŃICKI - BIRULA
ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII
LECZENIE CHOROŢB SKÓRY:
ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC,
ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII,
OCENA ZNAMION
OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8
(NZOZ MEDAN).
GABINET CZYNNY
W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI
W GODZINACH 16.00-19.00.
KONIECZNA REJESTRACJA
TELEFONICZNA: 601-990-167
www.dermatologolawa.pl

CENTRUM MEDYCZNE AGA-MED
W OŁAWIE
PRZY UL. S. ŻEROMSKIEGO 3 D.
OFERUJEMY SZEROKI ZAKRES
KONSULTACJI LEKARSKICH:
1. CHIRURGII OGÓLNEJ,
2. CHIRURGII NACZYNIOWEJ,
3. ORTOPEDII,
4. REHABILITACJI MEDYCZNEJ,
5. NEUROLOGII,
6. LECZENIA CHOROŢB
WEWNĘTRZNYCH,
7. ULTRASONOGRAFII (USG),
DOPPLER KOŃCZYN DOŁNYCH,
8. LECZENIA CHOROŢB TARCZYCY,
9. DIETETYKA KLINICZNEGO.
10. PROWADZIMY TERAPIĘ W
ZAKRESIE NIETRZYMANIA MOCZU,
JAK RÓWNIEŻ TERAPIĘ KOBIET
CHCĄCYCH PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO
PORODU, W CIĄŻY I PO PORODZIE.
11. FIZJOTERAPIA: ZAPEWNIAMY
ZABIEGI Z ZAKRESU NAJNOWSZEJ
FIZJOTERAPII. USTALAMY PROCES
LECZENIA I REHABILITACJI
POD NADZOREM LEKARZA
REHABILITACJI MEDYCZNEJ
I OSTEOPATY.
12. PROWADZIMY REHABILITACJĘ
POCOVIDOWĄ.
ZAJMUJEMY SIĘ RÓWNIEŻ
WYPOŻYCZANIEM SPRZĘTU
MEDYCZNEGO, MIĘDZY INNYMI
KONCENTRATÓW TLENU.
ZAPRASZAMY DO REJESTRACJI
POD NUMEREM TELEFONU
71 313 31 86 ORAZ 601 092 188,
BĄDŹ POD ADRESEM
E-MAIL: info@agamedolawa.pl
DLACZEGO WARTO WYBRAĆ
PRZYCHODNIĘ AGA-MED:
KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA,
ZAPEWNIAMY FACHOWE
KONSULTACJE, W NAJKRÓTSZYM
MOŻLIWYM TERMINIE,
SPRAWDZONY ZESPÓŁ LEKARZY
I SPECJALISTÓW.

- GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

- PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459
- LEKARZ WETERYNARIJ JERZY GI-GOŁŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146
- SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

- USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczuk specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna Tel. 698 808 606
- Naprawa protez zębowych i wykonywanie protez. Tel. 609 840 762

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- CAPRI – NIERUCHOMOŚCI Leszek Żyto, Oława, ul. Osadnicza 41, tel. 601-990-187. Pośrednictwo w sprzedaży i kupnie mieszkań, domów. Cała oferta na stronie www.capri-nieruchomosci.gratka.pl



ODSTĄPIĘ DOBRZE WYPOSAŻONĄ
RESTAURACJĘ W OŁAWIE.
KUCHNIA: MEBLE ROBIONE NA
WYMIAR FIRMY STAŁGAST TJ.
STOŁY ROBOCZE, SZAFKI, PÓŁKI,
BASEN + PÓŁKA OCIEKOWA, ZLEW
DWUKOMOROWY, OKAP, BOJLER
120 L, PODWÓJNA PŁYTA
GRILLOWA ELEKTRYCZNA,
KUCHENKI INDUKCYJNE,
ŁODÓWKA, ZMYWARKA Z
WYPARZARKĄ, SZATKOWNICA
ELEKTRYCZNA TYPU WILK.
SALA RESTAURACJI:
- KOLBOWY EKSPRES DO KAWY
- WŁOSKI MŁYNEK DO KAWY
- WITRYNA CHŁODNICZA YATO
- 7 STOŁÓW - 3 STOŁY
SZEŚCIOOSOBOWE I 4 STOŁY
CZTEROOSOBOWE + KRZESŁA
- KĄCIK DLA DZIECI
- WIESZAK NA UBRANIA Z ŁAWKĄ
+ DUŻE LUSTRO
- TALERZE, LAMPKI, SZKLANKI,
SZTUŹCE ITP.
NA ZAPLECZU SZAFKA NA ODZIEŻ
OCHRONNĄ,
CZYNŚZ 2500 zł NETTO
+ LICZNIKI
WSZELKICH INFORMACJI
UDZIELAM TELEFONICZNIE
- 725 770 516

- Minkowice Oławskie, dom po częściowym remoncie, działka 950 m2- 340 tys, www.prosperhome.pl, 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, centrum, balkon, piwnica, 3-pok, 64m2- cena 290tys BN Prosperhome 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 3 pokoje, balkon, Hirsfelda – 308tys, BN 506540120
- Działka budowlana Chwałowice, 1000m2- 120 tys, Prosperhome 506540120
- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, 2 pokoje 40m2, 220 tys do negocjacji, www.prosperhome.pl, 506540120

- Mieszkanie Jelcz-Laskowice, nowy blok, balkon, piętro II 450tys, www.prosperhome.pl, 506540120

MIESZKANIE 2-POKOJOWE,
47 M KW., DO CZĘŚCIOWEGO
REMONTU, 260 TYS ZŁ
883-089-644

- Sprzedam działkę budowlaną, 11 arów. Sobocisko. Tel. 697 354 353
- Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, okolice Oławy Tel. 519 754 006

KUPIĘ

- Kupię grunt, Tel. 692-471-877
- Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484
- Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450
- Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675
- Kupię działkę budowlaną na terenie Oławy o powierzchni 10 arów lub więcej. Tel. 601 550 089 Oferty proszę przysyłać na adres e-mail działka.olawa@hotmail.com
- Kupię boks garażowy na łagodnej 17 w Oławie. Tel. 694 998 066
- Kupię mieszkanie w TBS. Tel. 0048 883089644

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

- Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150
- Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE
2-POKOJOWE NA ULICY 1 MAJA.
TEL. 609 804 204

- Do wynajęcia DOM szeregowy Jelcz-Laskowice, 15 miejsc noclegowych- 5800 zł/mc, www.prosperhome.pl, 506540120
- Do wynajęcia 50 m kw., nowe w Oławie koło Lidla, salon z aneksem kuchennym w pełnej zabudowie z AGD, szafy, sypialnia, łazienka, II p., winda, miejsce postojowe, tel. 601-539-974 Tel. 601 317 335
- 2-pokojowe, Oława, Opolska, parking, bus + osobowy Tel. 666 300 300
- Hala 130 + kabina lakiernicza 70 + garaż + parking 6 miejsc, Oława, Opolska Tel. 666 300 300
- Wynajmę garaż ul. Żeromskiego Oława Tel. 698 981 618

- Do wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe, I p., ul. Browarniana Oława Tel. 784 705 965

WYNAJMĘ GARAŻ,
UL. ŻEROMSKIEGO, OŁAWA
TEL. 602 709 905

DO WYNAJĘCIA UTWARDZONY
PLAC Z ZAPLECZEM SOCJALNO
BIUROWYM.
ATRAKCYJNA LOKALIZACJA
LOKALIZACJA PRZY DRODZE
KRAJOWEJ 94
W GODZIKOWICACH.
TEL. 509 696 001

- Wynajmę lokal na działalność, usługi, Oława, Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560

ZAMIENIE

- Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje- 54m kw. Tel. 721 285 885

BIURO NIERUCHOMOŚCI

- Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comfouthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO
NIERUCHOMOŚCI
JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM -
NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

- GEODEZJA, klasyfikacja gruntów, Marcinkowice, ul. Sokola Tel. 606-929-582 www.mptgeo.pl
- Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PIW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444
- Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223
- Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359
- Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483
- Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483
- Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401
- Klimatyzacja 604-613-483

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Oławie ul. Sikorskiego 13, tel. 71 313 23 45

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY NA SPRZEDAŻ

Nieruchomości lokalowej w Bystrzycy,
ul. Kościuszki 69, w skład której wchodzi:

- lokal użytkowy o pow. 39 m kw.
- ułamkowy udział 146/1000 we wspólnych częściach budynku i prawie własności działek nr 616/5 i 616/6 wpisanej do KW Nr WR10/00022958/4

Lokal klimatyzowany, wyposażony w monitoring.

**Cena wywoławcza sprzedaży wynosi:
95 900,00 złotych**

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

złożenie pisemnej oferty, w zaklejonej kopercie, w siedzibie Spółdzielni w Oławie, przy ul. Sikorskiego 13 do dnia 22.12.2021 r.

**Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi
w dniu 27.12.2021 r.**

Sprzedający zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferenta, dodatkowych negocjacji, a także do odstąpienia od sprzedaży w każdym czasie oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni, tel. 71 313 23 45, kom. 664 739 845

**WYWÓZ
SZAMBA
601-873-290**

- Profesjonalne Mediacje Tel. 605 335 511

USŁUGI SPAWALNICZO-
ŚLUSARSKIE:
- BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI,
BALUSTRADY, SCHODY, BARIERY,
- OGRODZENIA PANELOWE,
- MUROWANIE SŁUPKÓW,
OGRODZENI, - OCYNK, MAŁOWANIE
PROSZKOWE
EMAIL: senior1978@o2.pl
TEL. 794-469-150, 576-586-690

TELEFONY

TELEFONY ALARMOWE	
Pogotowie Ratunkowe	- 9 9 9
Straż Pożarna	- 9 9 8
Straż Miejska	- 9 8 6
Komenda Powiatowa Policji	- 9 9 7
Pogotowie Wod. - Kan.	- 9 9 4
Pogotowie Gazowe	- 9 9 2
Sanepid	- 71-313-38-21
Zagrożenie epidemią	- 600-779-259

TELEFONY OŁAWSKIE	
Komenda Powiatowa Policji	- 47-872-72-22
Szpital Powiatowy	- 71-301-13-11
Straż Miejska	- 71-301-12-22
Straż Miejska	
Patrol zmotoryzowany	- 601-146-905
Straż Gminna	- 71-313-25-83
Kom. Powiatowa PSP	- 71-313-40-45
Pogotowie Energet.	- 71-313-29-06
Zakł. Wod. i Kan.	- 71-303-95-21
Zakład Gazownictwa	- 71-313-23-61
Dom Pomocy Społecz.	- 71-313-01-10
Dzienny Dom Pobytu	- 71-313-29-91
Polski Czerwony Krzyż	- 71-313-23-25
Dworzec PKS Oława	- 71-313-72-32
Ośrodek Kultury	- 71-313-28-29
Kapieleśko OCKF	- 71-313-21-89
Dom Dziecka	- 71-313-20-51
Punkt Konsultacyjny Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie	- 71-313-25-17
Miejski Zespół Ekonomiczno -Administracyjny Szkół	- 71-313-25-70
Inf. LOT	- 801-703-703

URZĘDY POCZTOWE	
UP nr 1, ul. 1 Maja	- 71-318-71-21
UP nr 3, ul. Wrocławska	- 71-318-71-17
UP nr 4, ul. B. Chrobrego	- 71-318-71-18
UP nr 5, ul. Iwaskiewicza	- 71-318-71-19

PARAFIE	
MB Pocioszenia	- 71-313-22-41
MB Rożarńcowej	- 695-630-418
Miłosierdzia Bożego	- 71-313-86-88
Św. Ap. Piotra i Pawła	- 71-313-27-23

URZĘDY W OŁAWIE	
Starostwo Powiatowe	- 71-301-15-22
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-313-90-33
Prokuratura	- 71-313-40-11
Sąd Rejonowy	- 71-313-24-44
Urząd Skarbowy	- 71-303-94-39
Informacja podatkowa	- 71-303-94-33
Urząd Miejski Oława	- 71-303-55-01/02
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-313-38-58
Powiatowy Zarząd Drogowy	- 71-303-30-19
Sanepid	- 71-313-38-21
ZUS	- 71-303-98-00

TELEFONY W J-L	
Jednostka Katowicza - basznicza PSP	- 71-318-81-62
Komisariat Policji	- 71-318-15-97

URZĘDY	
Urząd Miasta i Gminy	- 71-381-71-22
Urząd Stanu Cywilnego	- 71-381-71-12
Powiatowy Urząd Pracy	- 71-318-33-46
Zakład Gospodarki Komunalnej	- 71-303-52-31
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej TBS	- 71-318-81-47
Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół	- 71-712-09-88

PARAFIE	
NMP Królowej Polski	- 71-318-81-03
Stanisława Biskupa	- 71-318-15-55
Maksymiliana Kolbego	- 71-318-13-74

URZĘDY POCZTOWE	
UP ul. Folwarczna	- 71-318-71-07
UP ul. Liliowa	- 71-318-71-08
UP ul. Wrocławska	- 71-318-71-09
UP ul. Techników	- 71-318-71-10

INNE	
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI	
- Jelcz-Laskowice	- 71-318-22-89
- Oława	- 71-313-51-11

POMOC DROGOWA
OŁAWA, JELCZ-LASKOWICE, A4,
STRZELIN, BRZEG
TEL. 666 300 300

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

STOLARSTWO

SCHODY I DRZWI Z DREWNA,
PROJEKT Z WIZUALIZACJĄ
GRAFICZNĄ 605 741 606

TELEFONY

TELEFONY W DOMANIOWIE

Urząd Gminy - 71-301-77-35
Urząd Stanu Cywilnego - 71-301-77-23
Parafia Nawiedzenia NMP - 71-301-77-42
Gminne Centrum Kultury - 71-301-78-79

TELEFONY W GMINIE OŁAWA

Urząd Gminy - 71-313-30-44
Gminny Zespół Oświaty - 71-313-46-57

TELEFONY ZAUFANIA

Telefon Zaufania Anonimowych
Alkoholików i Grup Rodzinnych - 71-321-84-03
Policyjny Telefon Zaufania - 800-120-226
Telefon Zaufania Młodzieżowy - 71-998
Telefon Zaufania dla Uczennicy i Ucznia - 71-372-04-86
Niebieska linia - dla ofiar przemocy w rodzinie - 801 120 002
Pomarańczowa linia - pomoc rodzinom, których dzieci piją - 801 14 00 68
Zielona linia - porady i informacje na temat HIV i AIDS - 22 621 33 67

TELEFONY DO SZPITALA

dyrektor - 71-301-13-13
zastępca dyrektora - 71-301-13-14
sekretariat dyrektora - 71-301-13-11
- fax: 71-301-13-12
naczelnia pielęgniarska - 71-301-13-91

ODDZIAŁ DZIECIĘCY

ordynator - 71-301-13-40
izba przyjęć - 71-301-13-96
dyżurka lekarska - 71-301-13-39 lub 58
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-37
gabinet zabiegowy - 71-301-13-97

ODDZIAŁ WEWNĘTRZNY

ordynator - 71-301-13-22
sekretariat - 71-301-13-54
izba przyjęć - 71-301-13-35
dyżurka lekarska - 71-301-13-34
USG: - 71-301-13-84
EKG - 71-301-13-85
sala "R" - 71-301-13-32

ODDZIAŁ CHIRURGICZNY

ordynator - 71-301-13-20
sekretariat - 71-301-13-55
izba przyjęć - 71-301-13-47
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-42 lub 43
sala "R" - 71-301-13-46

ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

ordynator - 71-301-13-21
sekretariat - 71-301-13-53
izba przyjęć - 71-301-13-89
dyżurka lekarska - 71-301-13-44 lub 45
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-1351
dyżurka lekarska - 71-301-13-52
- porodówka - 71-301-13-52
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-49
- ginekologiczno-położnicza - 71-301-13-49
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-50
- porodówka - 71-301-13-50

ODDZIAŁ NEONATOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-56
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-57

ODDZIAŁ LARYNGOLOGICZNY

ordynator - 71-301-13-23
dyżurka lekarska - 71-301-13-61
dyżurka pielęgniarska - 71-301-13-60
sala operacyjna - 71-301-13-62

RÓŻNE

laboratorium - 71-301-13-64
blok operacyjny - 71-301-13-24
POZ - 71-301-13-26

PORADNIE SPECJALISTYCZNE

pogotowie-dyspozytor - 71-301-13-92
rehabilitacja - 71-301-13-68
RTG - pracownia - 71-301-13-87
ruch chorych - 71-301-13-78
centrala - 71-301-13-00
centralna rejestracja do poradni specjalistycznych
- 71-301-13-00
- 71-301-13-75
- 71-301-13-76

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE - wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława - ul. Iwaskiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817, 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD - DOMOWYCH I SKLEPOWYCH - OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

► Naprawy telewizorów i monitorów/ Dojazd gratis! Tel. 603 701 066

► Naprawa Telewizorów, dojazd gratis! Tel. 71 303 42 46

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY,
PODSTAWIANIE KONTENERÓW
POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

► Pomoc Drogowa Oława. Busy, Ciężarowe, Maszyny Tel. 666 300 300

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co., wod-kan Tel. 503 609 482

► Instalatorstwo. Junkersy, naprawa, wymiana, montaż, serwis, instalatorstwo gazowe i hydrauliczne, elektryka. Tel. 790 421 226

► Usługi Hydrauliczne. Przeglądy instalacji i urządzeń gazowych. Odbiór. Protokoły. Tel. 602 236 330

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele, regipsy, papa termozgrzewalna, Tel. 698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, przeróbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698 623 537

► **Cyklinowanie bezpyłowe i renowacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel. 724 768 466

► Usługi budowlane - Kafelkowanie, Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143 324

► Cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów i paneli, renowacja schodów, Tel. 507 194 548

► Usługi remontowo-budowlane. Łazienki, kuchnie – kompleksowo. Schody kamienne, podłogi, elewacje. Referencje, Tel. 666 975 843

► Brukarstwo i usługi koparko-ladowarką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, regipsy, kafle, gładzie, panele, tapetowanie, malowanie: wnętrz, elewacji, dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Remonty, wykończenia mieszkań od A do Z, instalatorstwo, ogrodenia, wraz z instalacjami Tel. 790 421 226

► Malowanie, tapetowanie gładź, regipsy, kafelki, panele Tel. 729 677 185

► Malowanie, gładzie, remonty, naprawy Tel. 796 519 590

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD. 3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, plenery, scena - doświadczenie - ponad 18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckiego JAKUB MOŻEJKO, briefy, dokumenty, Tel. 502-125-909

► Mgr EWA JÓŻKÓW – tłumacz przysięgły j. niemieckiego. Tłumaczenia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-921

► Vision jobs - tłumaczenia przysięgłe i zwykłe wszystkie języki. Oława, ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40 www.visionjobs.com

KOMPUTERY

► Pogotowie i serwis komputerowy, rozwiążę każdy problem, dojazd do klienta, 10-letnie doświadczenie, tanio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185



**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWW
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► S-Computers komputery, kasy fiskalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel. 792 502 051

► Romicom: komputery, telefony komórkowe, E-papierosy, serwis telefonów, drukarek, komputerów. Regeneracja tuszy i tonerów, ul. B. Chrobrego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

► Pożyczki gotówkowe 519050667

ODDAM

► Oddam za darmo kartony suche i czyste. Możliwość stałego cotygodniowego odbioru w Oławie i w Jelczu-Laskowicach. Do spalania, pakowania. Odbiór własnym środkiem transportu. Informacja pod numerami telefonów: 660 618 206, 535 989 435

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne. Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2 (Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI - ZA KAŻDY
PŁACIMY GOTÓWKĄ, TRANSPORT
SAMOCHODU GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE
DO WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414, 509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Sprzedam przyczepę tandem, Pomoc Drogowa DMC 17 ton, płaska platforma, 80 cm, 11 m, do wywrotki Tel. 666 300 300

► Sprzedam Pomoc Drogową DMC 16 ton, 80 cm, 8,5 m + przyczepa tandem + usługi Oława Tel. 666 300 300

AKUMULATORY

ROWERY
Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJA

Kamil Tysa (red. naczelny),
Jerzy Kamiński, Zbigniew Bachul,
Wioletta Kamińska, Agnieszka Herba
i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adaptacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medialnym
wydarzenia.

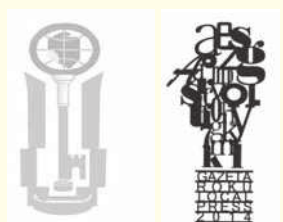
WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012



www.fospol.eu

**ŻALUZJE
ROLETY**

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon.-pt. 10-18, sob. 10-14

powiatowa

**Nie wychodź
z domu!**

**Zamów
ogłoszenie drobne
przez Internet!**

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuOlawa.pl

**Infolinia:
tel. 71 313 35 57**



BALETOWE Mikołajki



Było naprawdę magicznie!

JELCZ-LASKOWICE Kultura

To już tradycja, że w grudniowe wieczory Miejsko-Gminne Centrum Kultury zabiera widzów do świata magii wytańczonego przez baletmistrzów. Tak było i tym razem

W tym roku widzowie podziwiali najslodsze dzieło Piotra Czajkowskiego. „Dziadek do orzechów” to opowieść o marzeniach, dzieciństwie i magicznym czasie, która od ponad stu lat powraca na sceny teatrów w okolicach świąt Bożego Narodzenia. Dla dzieci była to nie lada gratka, by na własne oczy zobaczyć tańczące żywe zabawki i baletnice jak z pozytywki. Przepiękna muzyka oraz tańce charakterystyczne (taniec wieszczy

cukrowej, taniec hiszpański, taniec arabski, taniec chiński, trepak - taniec rosyjski, taniec pasterski) zaczerpnięte z bajki i dużych widzów.

- To była wielka przyjemność ponownie gościć Royal Lviv Ballet w Jelczu-Laskowicach - przyznaje dyrektor MGCK Dorota Miś-Hanys. - Gorąco dziękujemy artystom za dostarczenie niezapomnianych wrażeń i emocji, których dostarczyli widzom.

(KT)

OŁAWA Ważny gest

Do szpitala też przyszedł Mikołaj. Z tego prezentu skorzystają również mieszkańcy. Nowoczesny aparat USG usprawni proces diagnostyki

To kolejne już wsparcie dla oławskiej placówki od wrocławskiej firmy Trakcja System. W marcu wyposażała szpital w modułowy system do bezpiecznej intubacji górnych dróg oddechowych. Co tym razem sprezentowali? Dyrekcja szpitala informuje, że pracownia została wzbogacona o nowoczesny

NOWOCZESNY sprzęt dla szpitala

aparat ultrasonograficzny LOGIQ P9 XDclear wraz z kompletem 3 głowic, który umożliwi dokładną ocenę m.in. gruczołów sutkowych, narządów jamy brzusznej i szyi, a także stawów. Dzięki posiadaniu opcji elastografii uciskowej oraz elastografii fali poprzecznej dla wszystkich głowic, na aparacie tym będzie możliwa ocena twardości zmian w narządach,

a zwłaszcza w sutkach, co w połączeniu z analizą mammograficzną, posłuży do wstępnej weryfikacji zmian do biopsji. Zminimalizuje to również konieczność wysyłania pacjentów objawowych ze zmianami w sutkach do innych ośrodków. Dodatkowo, możliwe będzie również rozszerzenie zakresu działania pracowni o pracownię diagnostyczną sutka u pacjentów objawowych, z możliwością wykonania biopsji pod kontrolą USG.

W niedalekiej przyszłości planowane jest również rozwinięcie pracowni wstępnej diagnostyki wątroby pod kątem wykluczenia marskości, co również będzie możliwe dzięki nowoczesnemu oprogramowaniu z użyciem elastografii.

- Aparat będzie służył całemu szpitalowi - będą mogli z niego korzystać nie tylko radiolodzy, ale także interniści, chirurdzy czy ortopedzi - mówi dyrektor szpitala Andrzej Dronsejko. - Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym, które umożliwiają skrócenie czasu badania pacjenta, zakupiony aparat pomoże również skrócić czas oczekiwania na badanie USG pacjentów kierowanych z Poradni Specjalistycznych.

(OPRAC. AH)



Od lewej: Mateusz Przyszlak – prezes Trakcja System Andrzej Dronsejko – dyrektor szpitala Aneta Dunlop – Kierownik Diagnostyki Obrazowej Elżbieta Woźniczak – Kierownik Zespołu Techników

GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 10-16.12.2021

GODZINY OTWARCIA: 9:45 - 21:00

MINI MARATON MATRIX
"MATRIX" + "MATRIX ZMARTWYCHWSTANIA"

CZWARTEK 23.12 GODZINA 20:30

WEST SIDE STORY
(PREMIERA! 2D, NAPISY)

PT-CZW 14:45 19:30

POWRÓT DO TAMTYCH DNI
(PREMIERA! 2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 17:50 20:05

BIAŁY POTOK
(PREMIERA! 2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 17:45

DZIEWCZYNY Z DUBAJU®
(2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 17:30

CLIFFORD. WIELKI CZERWONY PIES
(2D, DUBBING)

PT-CZW 11:00 13:00 15:15 17:15

LOKATORKA
(2D, FILM POLSKI)

PT-CZW 12:30 15:00

CHŁOPIEC Z CHMUR
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00 12:20

NASZE MAGICZNE ENCANTO
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:30 13:00 15:30

KING RICHARD: ZWYCIĘSKA RODZINA
(2D, NAPISY)

PT-CZW 19:20

RESIDENT EVIL: WITAJCIE W RACCOON CITY
(2D, NAPISY)

PT-CZW 20:30

POGROMCY DUCHÓW. DZIEDZICTWO
(2D, DUBBING)

PT-CZW 10:00

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTARIU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11

GOKINO.OŁAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

„RZEŹ, ATAK PANIKI I (NIE)ZNAJOMI W JEDNYM!”

MICHAŁ PIĘPISOR, FILMWEB



FILM MICHAŁA GRZĄBOWSKIEGO

BIAŁY POTOK



NIE MA GORSZYCH WROGÓW
NIŻ NAJLEPSI PRZYJACIELE



AGNIESZKA DULĘBA-KASZA



MARCIN DOROCIŃSKI



JULIA WYSZYŃSKA



DOBROMIR DYMEK

MARCIN DOROCIŃSKI AGNIESZKA DULĘBA-KASZA JULIA WYSZYŃSKA DOBROMIR DYMEK

BARAN

(21.03-20.04)



W twoim związku zapanuje teraz spokojna i przyjazna atmosfera. Podtrzymaj ją jak długo się da, bo będziesz potrzebować wsparcia partnera w rozmowach z pozostałymi członkami rodziny. Ich zachowanie rani cię od dłuższego czasu, teraz powinieneś postawić jasne granice i zmienić to, co ci nie odpowiada. W pracy bez zmian, zdrowie również dobre, jednak może dokuczać ci ząb.

BLIŹNIĘTA

(22.05-21.06)



Najbliższy tydzień upłynie pod znakiem szczęścia i spokoju. Będziesz wyjątkowo zadowolony ze swojego związku. Okaż to swojej drugiej połowie. W pracy wciąż sporo nowych zadań i wyzwań, co odrobinę cię przytłacza. Nie martw się, ze wszystkim sobie poradzisz, w trudnych chwilach możesz liczyć na wsparcie współpracowników.

LEW

(23.07-22.08)



Znajdź trochę czasu na rozwój swoich zainteresowań. Zaniedbujesz się kosztem dbania o innych. Poświęcanie czasu samemu sobie to konieczność, aby zachować zdrowie i dobre samopoczucie. Mała niespodzianka w sprawach zawodowych. Zostaniesz doceniony za zaangażowanie i zarządzenie nieoczekiwanym problemem.

WAGA

(23.09-23.10)



Postaw na więcej ruchu. Ostatnio ciągle cię coś boli, a nowe dolegliwości pojawiają się jak grzyby po deszczu. To wszystko wina stresu i brak aktywności, używki również nie poprawiają sytuacji. Zmień tryb życia na zdrowszy, a zauważysz poprawę. Ktoś ze znajomych poprosi cię o pożyczkę. Lubisz pomagać i zawsze masz dobre zamiary, ale tym razem odmów, bo to może wpędzić cię w kłopoty.

STRZELEC

(23.11-21.12)



Bardzo intensywny zawodowo czas. Mam mnóstwo obowiązków i wciąż pojawiają się nowe. Tylko dobra organizacja i rzetelna praca mogą sprawić, że niczego nie zavalisz. Postaraj się też nauczyć dzielić obowiązkami i delegować zadania. Uważasz, że wszystko zrobisz najlepiej, i może tak jest, ale daj czasem szansę innym. W sprawach sercowych sielanka.

WODNIK

(21.01-20.02)



Zmęczenie i znużenie nie opuści cię aż do piątku. Sobotnia rozmowa z przyjaciółmi pozwoli ci ujrzeć świat w lepszych barwach. W przezwyciężeniu kryzysu pomoże również twoja druga połówka, która sprawi, że wasz związek odżyje. Powoli odzyskasz siły i równowagę. Pomyśl o poprawie kondycji.

Twórzmy wspólnie (30) FOTOGRAFICZNĄ historię Oławy



Zdjęcie z albumu Mirosława Krupskiego. Ulica Sportowa (1956 roku)

Dziś zdjęcie z albumu Mirosława Krupskiego, wykonane na ul. Sportowej w 1956 roku

Na zdjęciu Zofia i Mirek Krupscy. Za drzewem, o które oparta jest pan Zofia, widzimy budynki, w których wtedy była Rzeźnia Miejska przy ul. Rybackiej. Ulica Sportowa była wówczas bardzo wąska, wysadzana drzewami akacjowymi po obydwu stronach. Po obu stronach były też rowy odwadniające, z tym że po lewej był dużo większy. Na łące po prawej zawsze pasły się krowy.

Na drugim zdjęciu, które otrzymałem z biblioteki

Koronka, a jest ono z albumu rodziny Tyczyńskich, wykonane w 1964 roku, po prawej stronie widzimy ulicę Sportową wysadzaną drzewami akacjowymi. Za ulicą widać betonowy płot ogradzający stadion. Na łące z przodu mamy resztki wody po niedawnych opadach, a w głębi pasące się krowy. Są też widoczne wieże kościoła Matki Boskiej Pocieszenia oraz ratusza. Po lewej wysoka skarpa, na której były ogrody mieszkańców ulicy Bolesława Chrobrego.

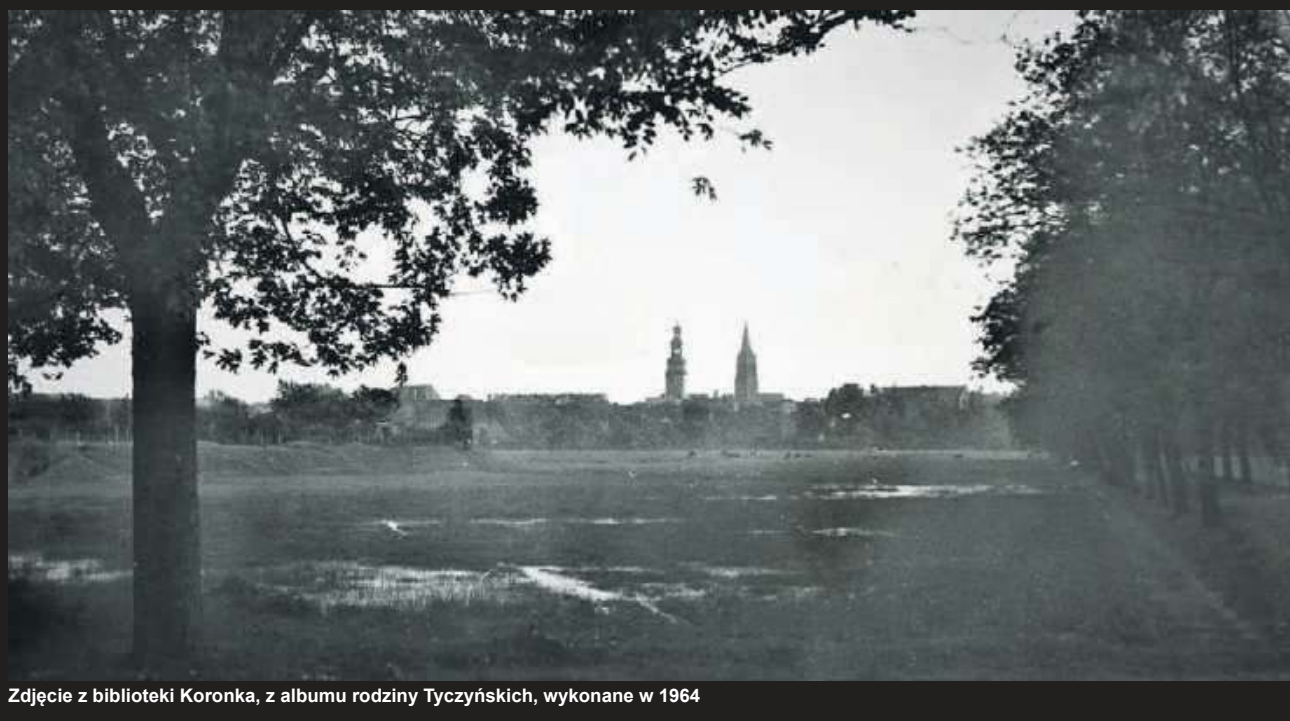
LESŁAW MAZUR
autor Albumu „Oława w latach 60 i 70 ubiegłego wieku na Fotografiiach Lesława Mazura

Ocalić od zapomnienia

Od dłuższego czasu namawiamy mieszkańców Oławy, aby przekazali swoje zdjęcia i dokumenty z początków zamieszkania w Oławie do Biblioteki Publicznej w Oławie - Izba Muzealna Ziemi Oławskiej w Rynku, w ratuszu, gdzie zostaną skopiowane i - jeżeli będzie taka wola - zostaną zwrócone właścicielowi. Jeżeli ktoś chce przekazać swoje zdjęcia, dokumenty, a z różnych powodów sam nie może dostarczyć ich do biblioteki, można zadzwonić pod numer biblioteki 71 301 07 42, a pracownicy biblioteki zgłoszą się.

PS

O ciekawych zdjęciach, jakie macie w swoich albumach rodzinnych, a którymi chcielibyście się podzielić z czytelnikami, można zawiadomić redakcję, nr. tel. 605-996-556, a my chętnie zgłosimy się po zdjęcie i informacje na jego temat.



Zdjęcie z biblioteki Koronka, z albumu rodziny Tyczyńskich, wykonane w 1964

BYK

(21.04-21.05)



Obecnie w twoim życiu nastąpiła mała stagnacja. Brak ci wyzwań i ciekawych zajęć, czekasz, aż coś się zmieni. Jeśli chcesz zmian, musisz sam wziąć sprawy w swoje ręce i wywołać zdarzenia, które pozwolą ci rozwinąć nudy i rozwinąć skrzydła. Dobrze wiesz, że samo nic się nie zrobi.

RAK

(22.06-22.07)



Odezwiń się do dawno niewidzianego przyjaciela. Ta osoba szukała z tobą kontaktu, ale zawsze miałaś coś ważniejszego żeby poświęcić chwilę na rozmowę. Musisz to naprawić, inaczej ominie cię coś bardzo ważnego. W gronie rodzinnym nie czekają żadne niespodzianki. Nie zamartwiaj się o wyniki dużej inwestycji, na którą się zdecydowałaś, wszystko będzie po twojej myśli.

PANNA

(23.08-22.09)



Zachowaj umiar i rozsądek w finansach. Niedługo sytuacja znacznie się poprawi, tymczasem zostaw swoje oszczędności. Otworzy się przed tobą szansa na awans albo nową pracę, co przyniesie upragnioną stabilizację. Znajdź czas dla siebie i swojego zdrowia, przyda ci się odpoczynek. W sprawach uczuciowych nie spodziewaj się zmian.

SKORPION

(24.10-22.11)



Mile złego początku. Tak można w skrócie określić twoją nową miłość. Jesteś w euforii, ale spróbuj na chwilę zejść na ziemię i spojrzeć z dystansu na swoją drugą połówkę. Nie zaskodzi również posłuchanie opinii bliskich osób. To może otworzyć ci oczy na wiele spraw. Ujrzysz wtedy, że wszystko zmierza do tego, czego nigdy nie chciałeś.

KOZIOROŻEC

(22.12-20.01)



Współpracownicy dają ci w kość. Codziennie irytujesz się oskarżając ich o niekompetencję i opieszałość. Postaraj się opanować i opanować. Wykonuj swoje obowiązki najlepiej jak potrafisz, a o pracę innych niech martwi się przełożony. Nie ma potrzeby, abyś zadreślał się stresem. Udaj się do lekarza z przypadłością, która od dawna cię martwi.

RYBY

(21.02-20.03)



Omiąć cię będą wszelkie zawirowania i stresujące sytuacje. Będziesz się dobrze czuł w codziennej rutynie. Wolny czas wykorzystaj na odnowienie kontaktów z dalszą rodziną. Nie zaszkodzi również poświęcenie czasu na rozwój swoich kompetencji. Dodatkowa wiedza zawsze się przyda.

sport

Kontakt: kamil.tysa@gmail.com

Pokaz dominacji

s.31

Kuba jedzie na kadrę

s.31

Manta z medalami

PŁYWANIE

Sukces

W Nowej Rudzie zorganizowano coroczne zimowe mistrzostwa Dolnego Śląska

UKP Manta Jelcz Lasko-wice reprezentowało sześć-cio zawodników: Hanna Mi-siewicz, Maja Włodarczyk, Nicola Piebiak, Maria Wil-gosz, Oliwier Pańka i Wiktor Wołodko oraz trener Roman Żerek w podwójnej roli.

Nicola Piebiak potwier-dziła w Nowej Rudzie

świetną formę, wygrywa-jąc konkurencje 50, 100 i 400 stylem dowolnym oraz 100 m stylem grzbietowym. W niezwykle ekscytującej i wyczerpującej konkurencji Skin Race udało jej się także zdobyć tytuł złotej meda-listki, pokonując siedem najszybszych konkurentek z całego Dolnego Śląska.

16-latką Maria Wilgosz pobiła wiele swoich rekor-dów życiowych, zdobywając trzy medale: dwa złote (na 200m dowolnym i 100m zmiennym) oraz srebrny (na 400m dowolnym).

Na mistrzostwach bardzo dobrze popłynęli Hanna Mi-siewicz, Maja Włodarczyk,

Oliwier Pańka i Wiktor Wołodko, poprawiając wiele swoich życiowych rekordów i zajmując w klasyfikacji generalnej wysokie miejsca!

Wśród 13-latków udało się zająć wysokie, trzecie miejsce w klasyfikacji meda-lowej. Sztafeta open w skła-dzie: Maria Wilgosz, Oliwier Pańka, Wiktor Wołodko i Roman Żerek dwukrotnie stawała na podium, zdoby-wając brązowy medal.

Życzymy zawodnikom Manty dalszych sukcesów!

(KT)



Reprezentanci Manty mają powody do dumy

fot. arch. klubu

Najlepszy wynik W HISTORII!

CIĘŻARY

Sukces

4 grudnia w Gdańsku odbywał się Drużynowy Puchar Polski Kobiet. Do zawodów zgłosiło się dwanaście najlepszych zespołów kobiecych w Polsce, w tym dwie drużyny LKS Polwicy Wierzbno

Dziewczyny zaprezentowały się świetnie, zdobywając drugie miejsce. To najlepszy wynik w historii. Dotychczas dwukrotnie udało się stanąć na podium, ale dwa razy były to brązowe medale.

W pierwszym zespole panie wystar-towały w składzie: Katarzyna Kraska ,

Amelia Łodzińska, Gabriela Szymań-ska i Natalia Pawlik. Na 24 podejścia, które wykonały na pomoście, aż 22 były zaliczone. Walka była bardzo ciężka. Dopiero ostatnia próba przesądziła o srebrnym medalu.

Bardzo dobrze wystartowały też zawodniczki z drugiego zespołu, zaj-mując wysokie siódme miejsce. W tej drużynie rywalizowały: Julia Pikulska, Wiktoria Kasielska, Natalia Winiarska i Dagmara Krzemińska.

Sztangistki prowadzili trenerzy Adam Kraska i Damian Suseł, a nad punktacją czuwał sędzia Jacek Gó-ralski.

Do końca sezonu zostały jeszcze dwa turnieje: 11 grudnia o puchar burmi-strza Polkowic i 18 grudnia o puchar wójta gminy Domaniów w Wierzbnie.

(KT)



Są medale, jest puchar!

fot. arch. klubu

WĘDKARSTWO

Walne zebrania

Członkowie Polskiego Związku Wędkarskiego wybierają władze koła i delegatów

Zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgu PZW we Wrocławiu do końca grudnia trwają w kołach tego okręgu zebrania sprawozdawczo-wyborcze, podczas których wybierane są nowe władze kół na czteroletnią kadencję oraz delegatów na zjazd Okręgu. W ostatnim czasie w dwóch oławskich Kołach przeprowadzono takie spotkania.

*

Wybory w oławskich Kołach

Koło PZW nr 110 „Amur” w Oławie

Podczas zebrania, które odbyło się 26 listopada, obradowało 10 członków tego Koła, a zebraniu przewodni-czył Piotr Stec. Prezes Janusz Stelczyk w swoim sprawoz-daniu przedstawił działalność organizacyjną, finansową oraz sportową. Wynika z niego, że koło liczy 52 członków w tym 3 członków uczestników. W tym roku przeprowadzono dwukrotnie zawody sporto-we w których uczestniczyło 18 zawodników w tym 2 juniorów. Po każdej takiej

imprezie prowadzono sprzą-tanie łowiska i przyległych terenów. Uczestnicy udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi oraz wybrali nowy na czteroletnią kadencję. Wybrani zostali: prezesem - Janusz Stelczyk, zastępcą prezesa- Tomasz Wodzik, sekretarzem - Marek Drabiń-ski, skarbnikiem - Piotr Stec i gospodarzem Koła - Alek-sander Gucwa.

Komisję Rewizyjną stanowią: Stanisław Staszczak i Dariusz Zdunek a członko-wie Sądu Koleżeńskiego to Marcin Markowski, Marcin Jastrzębski. Delegatem na zjazd okręgowy jest Marek

Drabiński, a jego zastępcą Piotr Stec.

*

Koło PZW nr 90 „Rzemieślnik” w Oławie

Swoje zebranie sprawoz-dawczo-wyborcze przeprowa-dzono 21 listopada. Uczestni-czyło w nim 16 wędkarzy, na którym wybrano nowy zarząd: Lesława Dzikowickiego - na prezesa, Wacława Zychowicza - na skarbnika oraz członków zarządu Grzegorza Dzikowic-kiego, Arkadiusza Waliczka, Grzegorza Górskiego i Stani-sława Rajewskiego.

*
Koło Miejskie PZW nr 16 w Oławie zaprasza swo-ich członków na zebranie sprawozdawczo-wyborcze,

DYŻURY SKŁADKOWE W OŁAWSKICH KOŁACH PZW

Skarbnik Koła Miejskiego PZW nr 16 w Oławie przyjmuje wpłaty we wt. i czw. w g.16-18, w sklepie wędkarskim koło dworca PKS. W pilnych sprawach kontakt tel. nr 609 68 22 07. W tym samym miejscu takie sprawy członków Koła nr 19 załatwia Agata Kieda. Skarbnik Koła PZW nr 90 „Rzemieślnik” dyżuruje w czw. w g.16-18 w siedzibie Koła przy ul 3 Maja 1A, lub pod tel. 501278041 w pozostałe.

SIATKÓWKA

II liga

Zawodnicy z Jelcza-Laskowice nie dali przeciwnikom szans w meczu wyjazdowym

- Graliśmy solidną siatkówkę, wygraliśmy pierwsze dwa sety i w momencie, gdy należało zamknąć mecz, „dobijając rywali”, pozwoliliśmy im się odrodzić. (...) Żal straconych punktów na własnym terenie, bo czołówka tabeli się od nas oddala. Teraz skupiamy się już na kolejnym przeciwniku. Przed nami ważny mecz wyjazdowy w Miliczu, z którego musimy wrócić ze zwycięstwem - tak ostatnie, przegrane 2:3 spotkanie z Czarnymi Rzęsna komentował trener Krzysztof Janczak. Po tej frustrującej porażce („Volley” wygrywał już 2:0 i był bliski zakończenia meczu), siatkarze z J-L chcieli udowodnić, że to tylko wypadek przy pracy.

MUKS to zespół, który przed dwunastą kolejką zajmował ósme miejsce z dziewięcioma punktami na koncie. IM Faurecia Volley był szósty, mając sześć punktów więcej od przeciwników. Obie ekipy znają się świetnie. Przed laty rywalizowały ze sobą na poziomie trzecioliigowym, a rok temu już w II lidze. W ostatnim ich starciu o punkty, rów-

MUKS Ziemia Milicka - IM Faurecia Volley J-L 0:3 (17:25, 10:25, 13:25)

Pokaz DOMINACJI w Miliczu

Sport łączy w szczytnym celu! IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice wspólnie z Jelczańską Akademią Piłki Nożnej „Orzeł” podejmuje wyzwanie przygotowania „Szlachetnej Paczki” dla jelczańskiej, potrzebującej rodziny. Chcesz pomóc? Żywność oraz środki czystości możesz przynieść do Centrum Sportu i Rekreacji w Jelczu-Laskowicach i zostawić w oznakowanym miejscu przed wejściem na trybunę. Czasu jest niewiele, bo finał akcji już 12 grudnia!

Rodzina potrzebuje bardzo podstawowych rzeczy do życia:

* ZESTAWY KOŁDER, PODUSZEK I POŚCIELI:

- PIĘĆ KOMPLETÓW 200X160 DLA DZIECI,

- JEDEN KOMPLET DLA MATKI,

- POSZWY I PRZĘSCIERADEŁA,

* ŚRODKI CZYSTOŚCI:

- MYDŁO;

- ŻEL MYJĄCY;

- SZCZOTECZKA DO ZĘBÓW;

- PODPASKI;

- TAMPONY;

- PŁYN DO MYCIA NACZYŃ;

- PIELUCHY/PAMPERSY - ROZMIAR 5;

- MOKRE CHUSTECZKI;

- SZAMPONY;

- BALSAM DO CIAŁA DLA DZIECI

I DOROSŁYCH;

* ŻYWNOSĆ:

- HERBATA;

- KAWA;

- RYŻ;

- MAKARON;

- MAKĄ;

- CUKIER;

- OLEJ;

- WARZYWA W PUSZKACH;

- PASZTETY;

- PŁATKI KUKURYDZIANE.

Listę pozostałych potrzeb można znaleźć wychodząc w link: tiny.pl/9fmgv. Jeśli ktoś chciałby ufundować coś ekstra, może się skontaktować przez Facebooka z IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice lub z Jelczańską Akademią Piłki Nożnej „Orzeł”.

nie rozegranym w Miliczu, gospodarze wygrali 3:0. Od tamtego czasu zmieniło się

jednak sporo, więc zeszłoroczny pojedynek nie miał już żadnego znaczenia.



Tym razem było sporo powodów do radości

Tym razem kibice zobaczyli prawdziwy pokaz siły podopiecznych Krzysztofa Janczaka i Krzysztofa Pilawy. Dominowali od początku, a rywale nie potrafili nawiązać walki jak równy z równym. Wiele o tej przewadze mówi fakt, że pierwszy, wygrany do 17 set był tym, który gospodarze mogą określić jako swój najlepszy. W drugim i trzecim grał już tylko „Volley”, więc jeśli ktoś liczył na zaciętą walkę, mógł się mocno rozczarować. Goście zwyciężyli do 10 i do 13. Mecz trwał nieco ponad godzinę i pokazał, że siatkarze z Jelcza-Laskowice nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Nie przesunęli się co prawda w tabeli, ale do podium tracą zaledwie jeden punkt. Niezwykle interesujące będą więc kolejne spotkania z ekipami z miejsc 5 i 4.

*

Kamil Tyśa

KAMIL TYŚA
ktysa@gazeta.olawa.pl



Od lewej: prezes klubu Piotr Piechota, Jakub Janus i trener Krzysztof Pilawa

Kuba jedzie na kadrę

SIATKÓWKA

Sukces

Zawodnik drużyny młodzików IM Faurecia Volley Jelcz-Laskowice Jakub Janus otrzymał powołanie na konsultację szkoleniową kadry Polski U15

Przed Jakubem, który niedawno zadebiutował w barwach IM Faurecia Volley J-L w rozgrywkach drugoligowych, w dniach 13-18 grudnia w Rzeszowie zgrupowanie, będące etapem selekcyjnym i szkoleniowym w przygotowaniach do turnieju kwalifikacyjnego do Mistrzostw Europy w 2022 roku. Kubie życzymy powodzenia!

(KT)

TENIS STOŁOWY

Rywalizacja

5 grudnia odbył się II Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny „Żaczek”. Bardzo dobre zawody zagrała młoda tenisistka klubu M-G LKS „Odra” Oława Aurelia Popów

Aurelia tuż za podium

Na początku wygrała grupę ze stratą tylko jednego seta. W ćwierćfinale zwyciężyła 3:0 ze swoją rówieśniczką z GLKS Orleń Krosnowice. W strefie medalowej przegrała swój półfinał (1:3) i mecz o brązowy medal (0:3). Zajęła czwarte miejsce wśród dziecięciolatek z całego Dolnego

Śląska.

Wśród chłopców Bartosz Pajkert wygrał turniej pocieszenia, w ogólnej klasyfikacji zajmując 17 miejsce.

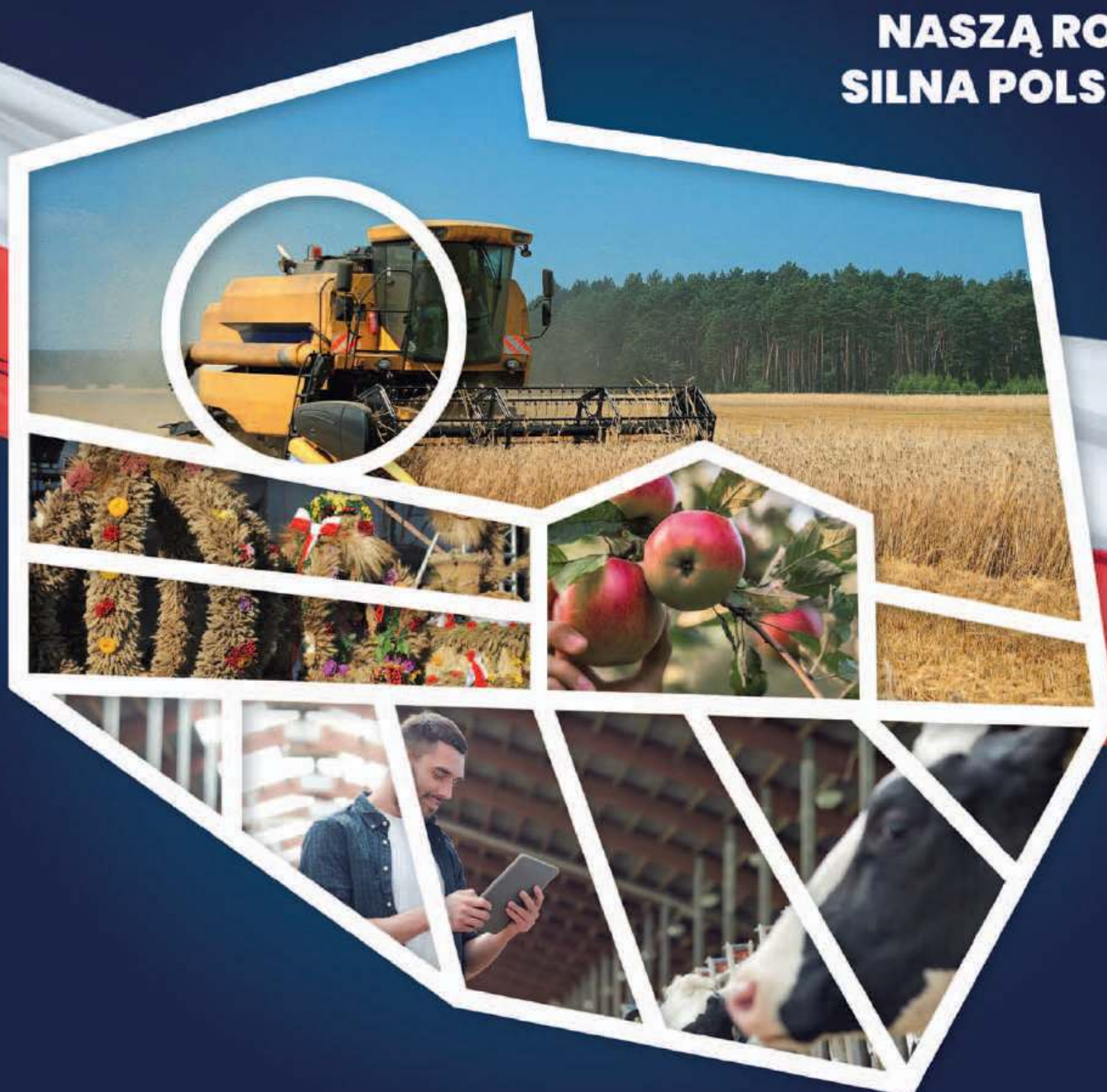
Turnieje wygrali Julia Zalewska z Granitu Strzelin i Błażej Paszkiewicz z klubu LZS Włosień.

(KT)



Aurelia Popów (czwarta od lewej) otarła się o podium

**NASZĄ ROLĄ
SILNA POLSKA**



POLSKI ŁAD

dla polskiej wsi

Rolniczko, Rolniku!

- Polski Ład dla Polskiej Wsi to **dla Ciebie realne korzyści**
- Dbamy o Twoją przyszłość i **wspieramy Twoje inwestycje**
- Troszcząc się o **rozwój i innowacje** na wsi – ułatwiamy Ci pracę
- Wspólnie **pielęgnowujemy tradycje**



MINISTERSTWO
ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

SOLIDARNI  ROLNIKAMI

Zawsze aktualnych informacji o programie szukaj na
www.gov.pl/polski-lad